

Na Kremlu cynizm jest prawem natury

Kreml w dalszym ciągu będzie wszystko negował i zgrywał niewiniątko. W podległych mu mediach wybrzmiały peany na cześć rosyjskiej odwagi i siły. A potem przyjdą odpowiedzi podane jako reakcja na ataki Zachodu – mówi w rozmowie z „Codzienną” Boris Reitschuster.

s.17

Sobota-Niedziela
17-18/03/2018

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#64 (1978)
NAKLAD 63 314
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Senatorzy USA przeciwko Nord Stream 2

s.9

Lotto A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**
KUMULACJA
4 000 000
Graj w **Lotto**

POLSKA-NIEMCY \ Spotkania przed szczytem UE

W piątek Maas, w poniedziałek Merkel



Z wizytą w Warszawie przebywał w piątek nowy szef niemieckiej dyplomacji Heiko Maas. Szef MSZ-etui Niemiec spotkał się z prezydentem Andrzejem Dudą, premierem Mateuszem Morawieckim, a także ministrem spraw zagranicznych Jackiem Czaputowiczem. Tematami rozmów była przyszłość Unii, kwestie bilateralne i reaktywacja Trójkąta Weimarskiego.

fot. Marcin Obara/PAP

s.7

POLSKA

s.3

Tak nadzwyczajna kasta łamie życiorysy

Tomasz Komenda 18 lat musiał przesiedzieć w ciasnej celi, bity i poniżany przez współwięźniów, aby przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości zorientowali się, że w jego sprawie popełniono błąd, a kara, jaką mu wymierzono, nigdy nie powinna zostać nałożona.

POLSKA

s.3

Klubowicze wrócili do kraju

Wczoraj o godz. 11 klubowicze „Gazety Polskiej” wrócili do Polski. Większość miała poczucie, że po wspólnym polsko-węgierskim święcie nasza przyjaźń jest jeszcze mocniejsza. – Wracamy z ogromnym sukcesem – mówił Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „GP”.

POLSKA

s.5

Sędzio, możesz kraść!

Sąd Najwyższy uznał, że sędzia może kraść i dalej skazywać ludzi, również za kradzieże. Sąd dyscyplinarny SN zmienił wyrok usuwający z zawodu sędziego Pawła M., który ukradł element wkretarki. Jego obrońca korzystał z utartej ścieżki – sędzia zabrał rzecz przez „roztargnienie” i „z przepracowania”.

ŚWIAT

s.6

Wyborcza farsa z bojkotem w tle

Nikt nie ma wątpliwości, że w niedzielę Władimir Putin zostanie po raz czwarty wybrany na prezydenta Rosji i będzie sprawował tę funkcję przez kolejne sześć lat. Jednak puławe lokalne wyborcze na skutek m.in. bojkotu, który ogłosiła rosyjska opozycja, mogłyby być ciosem dla prestiżu Kremla.



CZARNECKI \ I choćby przyszło tysiąc opozycyjnych atletów i zjadło tysiąc kotletów, to nie zmieni to faktu, że Biały Dom i osobiście Donald Trump wybrał Polskę na strategicznego sojusznika Amerykanów w UE po brexicie.

s.2



PANFIL \ Podziwiając dorobek materialny II Rzeczypospolitej, nie możemy zapominać, że największym osiągnięciem wolnej Polski były jej dzieci, jej rówieśnicy, ludzie gotowi dla niej żyć, pracować i umierać – jak Józef Franczak „Laluś”.

s.15



9 772083 711067

@17_03 kod 20837119_06_11_issn



for. Wikipedii/d

Św. Augustyn

(354–430) filozof i teolog chrześcijański, święty Kościoła katolickiego, ojciec i doktor Kościoła

„Pan Jezus nie powiedział: „Poślę wam Ducha Pocieszyciela, aby pouczył was o torach Słońca i Księżycy”. Chciał przecież ukształtować chrześcijan, a nie astronomów. „

2

SOBOTA-NIEDZIELA 17-18 MARCA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OPINIE

TEMAT DNIA

POLSKA

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



POGODA

Sobota 17.03 Opady, lokalne przejaśnienia

WSCHÓD słońca 05:46 ZACHÓD słońca 17:42

Imieniny obchodzą: Agrykola, Ambroży, Armin, Cieszyński, Gertruda, Patrycjusz, Patrycy, Regina, Witburga, Zbigniew, Zbysław, Zbyszek

Gdańsk -3°C Lublin -5°C

Katowice -2°C Kraków -2°C

Łódź -3°C Poznań -2°C

Warszawa -4°C Wrocław -3°C

Niedziela 18.03 Pogodnie i zimno

WSCHÓD słońca 05:44 ZACHÓD słońca 17:44

Imieniny obchodzą: Aleksa, Anzelm, Boguchwał, Boguchwała, Celestyna, Cyryl, Feliks, Finan, Krystian, Marta, Narcyz, Salwator, Trofim

Gdańsk 0°C Lublin -6°C

Katowice -3°C Kraków -3°C

Łódź -4°C Poznań -2°C

Warszawa -4°C Wrocław -5°C

Gdańsk -4°C Lublin -6°C

Katowice -3°C Kraków -3°C

Łódź -4°C Poznań -2°C

Warszawa -4°C Wrocław -5°C

Gdańsk -4°C Lublin -6°C

Katowice -3°C Kraków -3°C

Łódź -4°C Poznań -2°C

Warszawa -4°C Wrocław -5°C

PIOTR WÓJCİK

Kolejny raj podatkowy w UE

Wygląda na to, że UE „wzbogaciła się” o kolejny raj podatkowy. To Estonia. Wszystko za sprawą tzw. e-rezydentury, która ma umożliwić obywatelom innych krajów dostęp do estońskiej e-administracji, czyli załatwiania spraw urzędowych przez internet. Umożliwia także założenie firmy i korzystanie z tamtejszego systemu podatkowego. A ten oferuje m.in. zwolnienie korporacji z podatku od dochodu, który jest reinwestowany. Można więc zakładać, że dzięki e-rezydenturze spółki z całego świata będą zakładały w Estonii spółki córki, by w ten sposób optymalizować podatki. Mamy już nawet pierwszy spektakularny transfer: od 12 marca e-rezydentem w Estonii jest Mukesh Ambani, najbogatszy Hindus i jeden z najbogatszych ludzi na świecie. Polski rząd na forum UE domaga się walki z optymalizacją podatkową. Teraz ma kolejny ku temu powód.

Rafał Zawistowski



TOMASZ P. TERLIKOWSKI

Stephen Hawking, nauka i istnienie Boga

Śmierć jednego z najciekawszych astrofizyków i fizyków teoretycznych Stephena Hawkinga (człowieka ciężko chorego, któremu wrócono śmierć znacząco przed 30. rokiem życia, a który przeżył o wiele dłużej) postawiła po raz kolejny pytania o istnienie Boga, a konkretniej o to, czy nauka ma w tej sprawie jakikolwiek autorytet. Naukowiec ten z godną lepszej sprawy pasją starał się wykazać, że fizyka dowodzi, iż świat i jego powstanie nie potrzebują Boga, że spokojnie można obejść się bez Niego. Tyle że – i to trzeba powiedzieć zupełnie wprost – zachowując cały szacunek dla zmarłego – fizyka nie ma w tej kwestii najmniejszego autorytetu, bowiem – tak się składa – jej przedmiotami nie są ani Bóg, ani stworzenie świata, ale zupełnie co innego. Jakby tego było mało, współczesna fizyka (tak jak inne nauki szczegółowe) wyrastają z metodologicznych założeń eliminujących czynniki nadnaturalne z badania. Tyle że to jest założenie, a nie wniosek płynący z badań. Agnostycyzm nauki jest zatem jej metodologiczną podstawą i nie ma nic wspólnego z dowodem na nieistnienie Boga. Warto o tym pamiętać.



Marcin Wolski

Charyzma

Co znaczy być przywódcą,
Bronek wie najlepiej.
„Charyzmy się nie kupi nigdzie
w żadnym sklepie!”.
Ma się ją albo nie ma
– próżno stroić miny.
I to największy problem
Grzegorza Schetyny.
W oświecenie niebieskie
trudno raczej liczyć.
Lecz może mu charyzmy
pan Bronek pożyczy!

Ryszard
CzarneckiAdrian
StankowskiChoćby przyszło
tysiąc totalsów...

List 39 senatorów USA (zarówno rządzących Republikanów, jak i opozycyjnych Demokratów) do ich ministra skarbu, wspierający polski sprzeciw wobec budowy rosyjsko-niemieckiego Gazociągu Północnego, jest ciężkim ciosem dla totalnej opozycji w Polsce. Od dłuższego czasu bowiem totalsi za wszelką cenę starają się wmówić Polakom, że nasza ojczyzna jest izolowana na forum międzynarodowym, w tym także przez Stany Zjednoczone. A widać, że to bujda na resorach. Waszyngton z Warszawą łączy bowiem strategiczne interesy: geopolityczne, militarne i ekonomiczne, także w obszarze energetyki. I choćby przyszło tysiąc opozycyjnych atletów i zjadło tysiąc, nawet niezbyt świeżych kotletów, to nie zmieni to faktu, że Biały Dom i osobiście Donald Trump wybrał Polskę na strategicznego sojusznika Amerykanów w UE po brexicie. Nie musimy mieć tych samych opinii w różnych kwestiach dotyczących na przykład oceny najnowszej historii Polski. Ważniejsza jest jednak umiejętność szukania tego, co łączy, a nie tego, co dzieli. Polska i USA są nastawione na bliską współpracę z obopólną korzyścią. Unia nie może się na to oburzać. Przeciwnie, powinna wziąć przykład ze Stanów, jak dbać o interesy obu stron.

Niesprawiedliwi
z sądowej Sodomy

Nie będzie specjalnie odkrywczą konstatacją, że wyroki ziemskich sądów na całym świecie bywają omyłne, a rzeczywista sprawiedliwość zostanie każdemu wymierzona na Sądzie Ostatecznym. Jednak skala niedbalstwa i złej woli ujawniona w związku ze skazaniem niewinnego człowieka za gwałt i morderstwo domaga się odmierzenia ziemskiej i osobistej sprawiedliwości wszystkim sprawcom nieszczęścia osoby, która, powtórzę – niewinnie – spędziła 18 lat w więzieniu. Prokurator, który jak sam przyznaje, nie przeczytał akt, biegły, który rozpoznał odcisk zębów, policjanci, którzy zaprotokołowali przyznanie się do winy, obrońca, zapewne z urzędu, który nie wiadomo co w sprawie robił, i wreszcie sądy kilku instancji, które mimo prawnego obowiązku ustalenia prawdy skazały jedną osobę za gwałt zbiorowy. Sprawa przypomina jednocześnie o dramatycznie złej kondycji szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, którego sanacja, oprócz dalszych zmian systemowych (konieczna jest np. radykalna zmiana pracy biegłych sądowych) wymaga przecież uzdrowienia sumień jego funkcjonariuszy. Mam tylko nadzieję, że wśród osób wymierzających sprawiedliwość znajdzie się więcej niż dziesięciu sprawiedliwych.



KŁAMSTWA NIE SŁUŻĄ POJEDNANIU

YAD VASHEM \ Weteranów pielgrzymujących do Izraela oburzył na wystawie podpis pod zdjęciem bramy łódzkiego getta głoszący, że pilnowali jej Niemcy wraz z „polską policją”. Na terenie Łodzi wcielonej do III Rzeszy Niemieckiej nie funkcjonowała „polska policja”.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl SOBOTA-NIEDZIELA 17-18 MARCA 2018

3

SKANDAL \ Czy sędziowie, którzy skazali Tomasza Komendę na 25 lat więzienia, również byli „roztargnieni”?

Tak nadzwyczajna kasta łamie życiorysy

Tomasz Komenda osiemnaście lat musiał przesiedzieć w ciasnej celi, bity i poniżany przez współwięźniów, aby przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości zorientowali się, że w jego sprawie popełniono błąd, a kara, jaką mu wymierzono, nigdy nie powinna zostać nałożona. Teraz odpowiedzialni za tę tragiczną pomyłkę mogą ponieść konsekwencje. – Minister Ziobro polecił prokuraturze, aby zajęła się tą sprawą – powiedział Michał Woś z resortu sprawiedliwości.

Jan Przemyski

Była noc sylwestrowa na przełomie 1996/97 r. Magdalena K. bawiła się z koleżankami w dyskotekę w Miłoszycach pod Wrocławiem. W trakcie zabawy wyszła przed budynek. Kilkanaście godzin później została znaleziona martwa. Zarzut gwałtu i zabójstwa na 15-latkę usłyszał Tomasz Komenda, a za rzekomo popełnione czyny sąd w pierwszej instancji najpierw skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności, a następnie sąd apelacyjny podwyższył mu wyrok do 25 lat więzienia.

W zeszłym roku rodzice Małgorzaty K. zwrócili się do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry z prośbą o ponowne zajęcie się sprawą. Śledztwo zostało wznowio-



Tomasz Komenda – 18 lat za niewinność | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

ne w 2017 r. Jak się okazało, prokuratura szybko ustaliła, że za makabryczną zbrodnię odpowiedzialny jest nie Komenda, a Ireneusz M. Mężczyzna ten od roku przebywa w areszcie.

Jednak według informacji „Codziennej” nie tylko prawdziwi sprawcy zbrodni

zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Śledztwo będzie się toczyło również wobec tych, którzy do skazania Tomasza Komendy doprowadzili. – Na polecenie prokuratora generalnego zostało wszczęte postępowanie karne, które będzie dotyczyło niedopełnienia obowiąz-

ków przez funkcjonariuszy publicznych, jak również sposobu gromadzenia dowodów w tej sprawie i ewentualnego manipulowania nimi tak, żeby doszło do skazania pana Tomasza Komendy. Postępowanie jest prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi – powiedziała „Co-

dziennej” Ewa Bialik, rzecznik Prokuratury Krajowej. Dodała również, że prokuratura będzie gromadziła dowody, na podstawie których prokurator oceni, czy funkcjonariusze popełnili jakiegokolwiek błąd.

O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy również znanego adwokata Lecha Obarę. – Kilkanaście lat współwięźniowie zamieniali życie Tomasza Komendy w piekło. Teraz ten człowiek musi uzyskać zadośćuczynienie od systemu, który mu to zafundował. Moja kancelaria zgłasza chęć pomocy panu Tomaszowi w ewentualnym dochodzeniu swoich roszczeń. Co więcej, w mojej opinii, ta rekompensata powinna być wypłacona przez ludzi, z powodu których niewinny człowiek trafił na tak długo za kratki. To oni powinni ponieść konsekwencje.

Klubowicze wrócili do kraju

PATRIOTYZM \ Wczoraj o godz. 11 klubowicze „Gazety Polskiej” wrócili do Polski. Zmęczeni, ale w doskonałych humorach, bo obecność Polaków została zauważona przez wszystkie znaczące węgierskie media. Większość miała poczucie, że po wspólnym polsko-węgierskim święcie nasza przyjaźń jest jeszcze mocniejsza. – Wracamy z ogromnym sukcesem – mówił do zgromadzonych w pociągu Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”.

W czasie drogi powrotnej do kraju uczestnicy 6. Wielkiego Wyjazdu na Węgry wymieniali się spostrzeżeniami i doświadczeniami. Najbardziej niesamowita historia przydarzyła się kilku Polakom, którzy w jednej z restauracji w Budapeszcie w porze lunchu spotkali... Viktora Orbána. – Zrobiliśmy sobie z nim zdjęcie. Pan premier postawił nam również kolejkę – relacjonowali uczestnicy wyjazdu. Większość przyjmowała informację z niedowierzaniem, ale ich opór padał, gdy młodzi ludzie pokazywali fotografię.

Większość uczestników zapamięta jednak ten wyjazd z kolejnego sympatycznego przyjęcia naszego wyjazdu przez Węgrów. Mieszkańcy Budapesztu częstowali nas jedzeniem, a nawet na peronie dworca Budapeszt Keleti polewali węgierskie wino. – To był niezwykle udany wyjazd. Scementowaliśmy nasze relacje. Tempa nabiera nasza współpraca strukturalna – mówi nam Ryszard Kapuściński, prezes klubów „Gazety Polskiej”. Główny organizator podczas podróży dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu wyjazdu, w tym

oczywiście klubowiczom zaangażowanym jako służby porządkowe.

Z pewnością żadnej z osób, które były w Budapeszcie, nie zabraknie podczas 8. rocznicy katastrofy smoleńskiej. Podsumowując wyjazd, należy wspomnieć, że na Węgry wraz z Wielkim Wyjazdem wybrało się 600 osób. Nasz pociąg składał się z 14 wagonów. W podróży naszym składem w jedną i drugą stronę spędziliśmy w sumie ok. 29 godzin. W uroczystościach wzięło udział kilkaset tysięcy Węgrów. Większość maddziarskich portali i mediów zauważyła naszą grupę, umieszczając zdjęcia Polaków w gazetach i fotorelacjach z uroczystości. Oczywiście cytowano również słowa Viktora Orbána. – Nasza jedność jest czymś naturalnym, a nasza więź jest źródłem siły. Jeśli Polska jest silna, to Węgry nie mogą zginąć, jeśli my jesteśmy silni, możemy pomóc naszym polskim przyjacielom. Dlatego Marsz Pokoju jest dziś nie tylko poparciem sprawy ojczyzny, ale też poparciem dla Polski – powiedział w obecności kilkuset tysięcy swoich rodaków premier Węgier.

Jacek Liziniewicz

Nitras chce być prezydentem Szczecina

POLITYKA \ Płądrował torebkę posłanki PiS-u, jechał do tyłu po autostradzie, chwalił się swoim kłamstwem dyskredytującym kandydatkę PiS-u. Wczoraj znany z nadpobudliwości poseł Sławomir Nitras oficjalnie wystartował na prezydenta Szczecina. Wspiera go szef PO w Zachodniopomorskiem Stanisław Gawłowski, któremu prokuratura chce postawić pięć zarzutów, w tym trzy korupcyjne.

Feta z okazji ogłoszenia, że poseł Sławomir Nitras będzie kandydatem na prezydenta Szczecina, miała się odbyć trzy miesiące temu. Wówczas zaproszeni na nią zostali prominentni działacze PO z Warszawy. Ale do świętowania nie doszło. Pech chciał, że w dniu, w którym miało dojść do ogłaszania kandydata, Centralne Biuro Antykorupcyjne na zlecenie Prokuratury Krajowej weszło do domu sekretarza generalnego PO Stanisława Gawłowskiego – szefa PO w Zachodniopomorskiem. Sekretarz przez wiele godzin trwania rewizji nie mógł wyjść z domu.

Wczorajszy dzień obył się bez niespodzianek dla Gawłowskiego i innych działaczy zachodniopomorskiej PO, na których ciążyą zarzuty

w związku z aferą melioracyjną i aferą w Policach.

Na prezentację stawiał się zarówno Gawłowski, jak i Grzegorz Schetyna. Była też Katarzyna Lubnauer z Nowoczesnej, ponieważ ta partia wystawi wspólne listy kandydatów w wyborach do samorządów.

Sławomir Nitras już raz brał udział w wyborach na prezydenta Szczecina jako szef kampanii kandydata PO Piotra Krzystka. Wówczas okłamał, że prof. Teresa Lubińska, będąc kandydatką PiS-u, umorzyła dług posłowi Samoobrony. Była to nieprawda, a Nitras, już po wyborach, chwalił się w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej”, że kłamał z premedytacją.

Tomasz Duklanowski

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



PIRACI W BIAŁYMSTOKU

PRZETARGI \ CBA zatrzymało trzech mężczyzn, którzy od 2012 r. regularnie wygrywali przetargi na dostawę sprzętu komputerowego do instytucji publicznych. Sprzedali 3256 zestawów komputerowych za 9,5 mln zł. Mogli oferować niższe ceny, instalując w składanych komputerach nielegalne oprogramowanie.

fot. CBA/d

Klaudia Dadura

Antysemityzm wtórny ufundowany na wypieraniu odpowiedzialności za zbrodnie, u Polaków, podobnie jak i u Niemców, jest jednym z trzech komponentów polskiego antysemityzmu – stwierdził podczas debaty „Epidemie mowy nienawiści. Jak blisko Marcy '68 jesteśmy?” w warszawskim Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN Michał Bilewicz, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, kierujący Centrum Badań nad Uprzedzeniami. Bilewicz postawił też tezę, że za „epidemię mowy nienawiści” odpowiedzialny jest m.in. Kościół katolicki.

Wspomnianą debatę relacjonował na jednym z portali społecznościowych Krzysztof Bosak z Ruchu Narodowego. „Teraz analiza wycinków prasowych z PRL z 1968 roku, mająca pomóc zilustrować stan, wedle którego boimy się podobno, że Żydzi odbiorą nam prymat w cierpieniach” – opisywał Bosak.

Sprawa badań, a co za tym idzie, tez głoszonych przez Bilewicza, staje się jeszcze bardziej kontrowersyjna, wzięwszy pod uwagę fakt, że jego działalność dofinansowało państwo. W zeszłym roku dostał on bowiem grant w wysokości 2 mln zł z Narodowego Centrum Nauki, które podlega Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Wątpliwości co do wspierania tego typu działalności ze środków publicznych mają Artur Warzoch i Rafał Ślusarz, senatorowie

POLITYKA HISTORYCZNA \ Dostał 2 mln zł na swoją działalność, teraz oskarża Kościół o antysemityzm

Kontrowersyjne badania za publiczne pieniądze

Epidemia mowy nienawiści, za którą ma być odpowiedzialny Kościół – tak sytuację w Polsce określa Michał Bilewicz, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, który kieruje Centrum Badań nad Uprzedzeniami. Bilewicz na swoją działalność otrzymał w zeszłym roku 2 mln zł z instytucji podległej MNiSW. Senatorowie PiS-u mają wątpliwości co do tak kontrowersyjnych tez, zwłaszcza głoszonych na koszt podatnika.



Muzeum POLIN angażuje się politycznie | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Prawa i Sprawiedliwości. „W związku z powyższym zasadne wydaje się pytanie do MNiSW, do czego przydatne będą wyniki badań interpretowane w podobny sposób?” – pytają w liście do Stanisława Karczewskiego, marszałka Senatu. – Muzeum POLIN ostatnio stało się narzędziem walki politycznej – podsumowują.

W radzie muzeum – oprócz przedstawicieli warszawskiego ratusza czy Stowarzyszenia Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce – znajdują się również reprezentanci Ministerstwa Kultury, m.in. Jarosław Sellin, wiceminister. Ten jednak nie ma zbyt dużego wpływu na politykę historyczną prowadzoną przez wspomnianą instytucję. Dlaczego? Wymagałoby to bowiem zmiany dyrektora, którym obecnie jest profesor Dariusz Stola. A do tego potrzeba zgody wszystkich trzech założycieli muzeum.

Ostatnie negocjacje przed wyborami samorządowymi

POLITYKA \ Tegoroczne wybory samorządowe będą z pewnością jednymi z najważniejszych. Rozpoczną bowiem maraton wyborczy. Zjednoczona Prawica – choć jeszcze nie przedstawiła swoich kandydatów na prezydentów miast – jest w trakcie prowadzenia negocjacji.

Mamy podpisane porozumienie, że będziemy startowali razem na najbardziej politycznym szczeblu, czyli w wyborach do sejmików wojewódzkich będą wspólne listy. Zaczynają się w tym tygodniu rozmowy dotyczące parytetów, personaliów. Kwot nie ma. Są pewne propozycje – mówił wczoraj Adam Bielan, wicemarszałek Senatu, na antenie Polskiego Radia. Wyzwaniem będą zwłaszcza wy-

bory w Warszawie. Ostatnio wycofał się z nich Stanisław Karczewski, marszałek Senatu, który był brany pod uwagę jako potencjalny kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta. Możliwe więc, że wystartuje Patryk Jaki, wiceminister sprawiedliwości. Przypomnijmy, że wspólnym kandydatem PO i Nowoczesnej na prezydenta Warszawy ma być poseł Rafał Trzaskowski. W piątek przewodniczą-

cy obu partii poinformowali też o starcie Sławomira Nitrasa z Platformy w wyborach na prezydenta Szczecina. Jednak o ile w tych dwóch miastach udało się dojść obu ugrupowaniom do porozumienia, o tyle z innymi może być problem. Przykładem jest choćby Gdańsk, gdzie PO planuje wystawić w wyborach na prezydenta tego miasta Agnieszkę Pomaskę lub Jarosława Wałęsę. Nowoczesna zaś ma już swo-



W Gdańsku Platforma Obywatelska planuje wystawić w wyborach na prezydenta tego miasta Agnieszkę Pomaskę (na zdj.) lub Jarosława Wałęsę
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

ją kandydatkę Ewę Lider. Tegoroczne wybory samorządowe będą początkiem całego cyklu. Niedługo po nich odbędą się bowiem

wybory do europarlamentu, a następnie wybory prezydenckie i parlamentarne.

(kd)



fot. Pixabay/d

POLSKA KANAPOWĄ POTĘGĄ

BRANŻA TAPICERSKA \ Co druga rozkładana kanapa lub sofa na meblarskim rynku w Europie została wyprodukowana w Polsce – ogłosili autorzy raportu nt. branży tapicerskiej, przygotowanego na organizowaną w Łodzi po raz 12. konferencję ProMaTap.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PRZYJDZIE ALBO NIE, HGW ZROBI, CO CHCE

KOMISJA \ Komisja weryfikacyjna przekaze wezwanie dla Hanny Gronkiewicz-Waltz i przewodniczącej Rady Miasta Warszawy Ewy Malinowskiej-Grupińskiej na rozprawę, która odbędzie się 28 marca – poinformował szef komisji Patryk Jaki.

WOKANDA \ Zuchwałość sędziowskiej kasty w pełnej krasie

Sędzio, możesz kraść!

Sąd Najwyższy uznał, że sędzia może kraść i nadal skazywać ludzi, również za kradzieże. Sąd dyscyplinarny SN zmienił wyrok usuwający z zawodu sędziego Pawła M., który ukradł element wkretarki. Obrońca sędziego korzystał z utartej ścieżki – sędzia zabrał rzecz ze sklepu przez „roztargnienie” i „z przepracowania”. Sędziowie SN uznali, że sprawę załatwi kara finansowa.

Maciej Marosz

Sędzia wydziału karnego Sądu Okręgowego w Szczecinie obwiniony o kradzież elementu wkretarki ze znanej sieci sklepów nadal będzie orzekał m.in. w sprawach o kradzieże. W swojej 20-letniej karierze w todze wydawał również wyroki skazujące za zabór mienia.

Sędzia Paweł M. stanął przed sądem dyscyplinarnym po tym, jak w 2016 r. został przyłapany na gorącym uczynku, gdy wynosił ze sklepu element wkretarki, za który nie zapłacił. W listopadzie Sąd Apelacyjny w Gdańsku dyscyplinarnie usunął go z zawodu. Dodatkowo ten sam sąd uznał, że do czasu uprawomocnienia się wyroku sędzia zo-

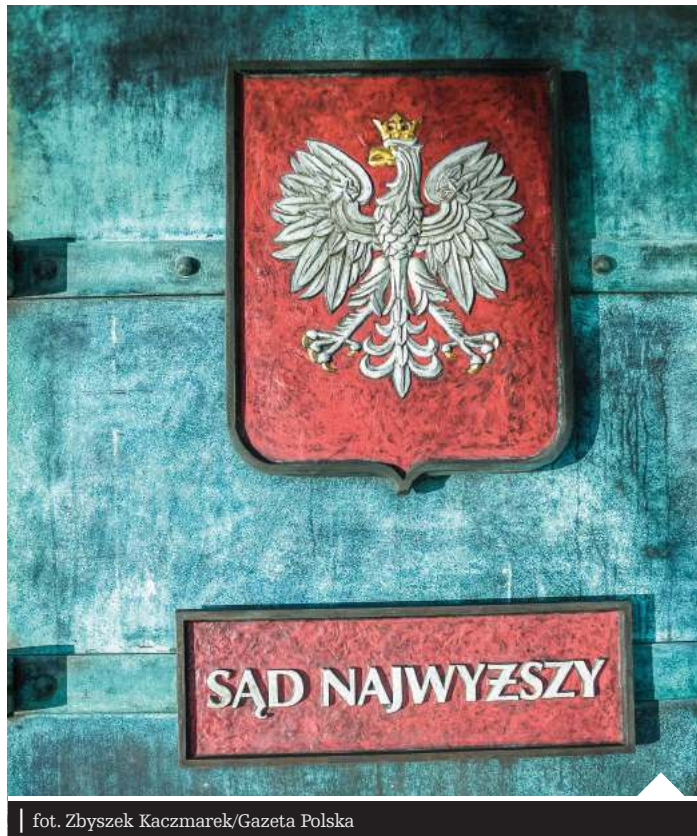
stanie zawieszony w swoich czynnościach oraz zmniejszył jego zarobki w tym czasie o jedną czwartą.

Obwiniony odwołał się od tej części wyroku, która decydowała o wyrzuceniu go z zawodu i sprawa trafiła do Sądu Dyscyplinarnego w Sądzie Najwyższym. Trójka sędziów z Marianem Bulińskim na czele uznała, że usunięcie z zawodu jest karą zbyt surową. – Wystarczy ukarać obwinionego obniżeniem zarobków o jedną piątą przez dwa lata – uznał SN.

Warto dodać, że w stanie wojennym Buliński był sędzią Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy oraz Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Skazywał opozycjonistów, w tym w styczniu 1982 r. kuriera Ogólnopolskiego Komitetu

Strajkowego Wiesława Ratkiewicza na 3,5 roku więzienia. Był również przewodniczącym składu sędziowskiego, który skazał na rok więzienia dwóch mieszkańców Kętrzyna za rozlepianie antykomunistycznych plakatów.

Podczas rozprawy obrońca sędziego mecenas Marta Lis-Ciszek stwierdziła, że zjawił się on w sklepie jedynie dla zabicia czasu, a nie dla dokonania kradzieży. Zaznaczyła, że w tym sklepie był znany, czasem bywał tam 2–3 razy dziennie. – Zawsze płacił, nawet za podkładki filcowe – stwierdziła mecenas. Przekonywała, że w czerwcu 2016 r., gdy zabrał tę „feralną małą rzecz” za mniej niż 100 zł ze sklepu, sędzia zmagiał się ze stresem w czasie „kiedy środowisko sędziowskie było



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

już mocno dyskredytowane” w mediach i przez władze.

Sam bohater stwierdził, że zrobił głupotę z roztargnienia i stresu.

Z kolei zastępca rzecznika dyscyplinarnego Mariola Głowacka stwierdziła, że odwołanie się sędziego od wyroku jest bezzasadne. Sędzia został zatrzymany przez ochro-

niarzy sklepu po wyniesieniu skradzionej rzeczy. Najpierw próbował ukryć skradziony przedmiot, a później, gdy mimo to został on odnaleziony u niego w plecaku, przyjął mandat i zapłacił grzywnę.

Warto dodać, że sędzia usiłował powstrzymać ochronę sklepu przed wzywaniem policji.

Ekspertem ws. Smoleńska autorytet Russia Today

PROKURATURA \ Jednym z ekspertów Prokuratury Krajowej ds. katastrofy smoleńskiej został Theodore A. Postol, stały komentator kremlowskich mediów, w których krytykuje politykę obronną USA i broni interesów Rosji.

Theodore Postol przedstawiony został na portalu wPolityce.pl jako „emerytowany profesor nauk ścisłych, technologii i polityki bezpieczeństwa narodowego w Instytucie Technologicznym w Massachusetts”. Ale to tylko część prawdy. Postol znany jest w USA z wypowiedzi krytykujących amerykańską politykę obronną, zwłaszcza w odniesieniu do Rosji. Co gorsza, jego geopolitycznymi przemyśleniami karmią się agendy rosyjskiej propagandy, bo naukowiec bardzo chętnie z nimi rozmawia.

Nowy ekspert Prokuratury Krajowej ds. Smoleńska m.in. od lat z zaangażowaniem walczy z pomysłami zbudowania w Europie Środkowo-Wschodniej tarczy antyrakietowej – niezwykle ważnej dla bezpieczeństwa Polski. W 2015 r. Postol w rozmowie z moskiewską agencją Sput-

nik mówił: „Nie ma żadnej wojskowej przyczyny, aby rozmieścić rakiety w Europie. To głupie z wojskowego punktu widzenia”.

Rok później w wywiadzie dla Russia Today Postol uzasadniał agresywną rosyjską retorykę wojenną, twierdząc: „Mogę zrozumieć, że polityczne władze Rosji uważają, iż muszą odpowiedzieć na to, co postrzegają jako nieustające wdzieranie się Ameryki i jako plany zastraszania”. W innej rozmowie z Russia Today podkreślał z kolei: „Widzę, dlaczego Rosjanom tak trudno zaakceptować stwierdzenia, że zimna wojna jest skończona. Bo Rosja nie jest traktowana jako przyjaciel lub potencjalny sojusznik”.

Theodore Postol jest też autorem szeroko wykorzystanego przez kremlowską propagandę raportu na temat ataku chemicznego w syryjskim mieście Chan

Szajchun w 2017 r. Po ataku tym na rozkaz Donalda Trumpa USA zbombardowały syryjską bazę wojskową Asz-Sza'irat. Według społeczności międzynarodowej (m.in. USA, Wielka Brytania, Turcja, Arabia Saudyjska, Francja, Izrael) za atak z użyciem toksycznego gazu sarin w Chan Szajchun odpowiedzialne były siły pro-rosyjskiego prezydenta Syrii Baszara al-Asada.

Postol podważał te ustalenia, sugerując, że za atakiem stały antyrządowe ugrupowania w Syrii. Swoją techniczną analizę okraślił przy tym politycznymi komentarzami, np. że „działaniami [odwetowym Trumpa] towarzyszyło poważne ryzyko konfrontacji z Rosją”.

Więcej na ten temat w najbliższym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

Grzegorz Wierzychowski, wsp. dł. Niezależna.pl

Spowiedź nocą

KOŚCIOŁ \ W tym roku już po raz dziewiąty kościoły w całej Polsce otworzą się nocą na wiernych, którzy z różnych przyczyn nie zdążyli przystąpić do sakramentu pokuty przez cały okres Wielkiego Postu. Do tej pory w akcję włączyło się ponad 70 parafii.

Mapa wraz z adresami kościołów, które włączają się w Noc Konfesjonałów, oraz dokładnymi datami i godzinami, znajduje się na stronie www.noc-konfesjonałow.pl. – Ta akcja jest skierowana przede wszystkim do ludzi, którzy nie mogli skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania podczas rekolekcji wielkopostnych czy w czasie całego okresu Wielkiego Postu. Często zabieganie, wir pracy czy powrót z zagranicy spowodowały, że nie skorzystali wcześniej ze spowiedzi. Noc Konfesjonałów to taka trochę spowiedź ostatniej szansy – zaznacza ks. Grzegorz Adamski, koordynator inicjatywy.

– Skoro człowiek nie ma czasu w dzień, to otwieramy się dla niego w nocy. Księża dyżurują i czekają, wystarczy tylko przyjść

– dodaje ks. Adamski. Jak mówi, zainteresowanie Nocą Konfesjonałów jest duże i coraz więcej diecezji przyłącza się do inicjatywy. Do tej pory zgłosiło się ponad 70 parafii z blisko 30 diecezji, najwięcej w diecezji gliwickiej, archidiecezji krakowskiej, archidiecezji gdańskiej i diecezji plockiej.

Jak poinformował organizatorów akcji jałmużnik papieski abp Konrad Krajewski, Ojciec Święty „udziela błogosławieństwa wszystkim kapłanom posługującym podczas tegorocznej Nocy Konfesjonałów”. Papież Franciszek miał podkreślić wagę tej posługi sakramentalnej, stwierdzając, że „kapłana można zastąpić w wielu działaniach, ale nigdy w konfesjonale”.

(dł, eKAI)



fot. Twitter/d

POLSKA JEST PEWNA WINY MOSKWY

LONDYN \ Polskie władze są pewne, że państwo rosyjskie było zaangażowane w próbę zabójstwa pułkownika GRU i współpracownika brytyjskiego wywiadu Siergieja Skripala – oświadczył w piątek w Londynie szef MSZ-etu Polski Jacek Czaputowicz.

MOSKWA \ Czwarte wybory prezydenckie Władimira Putina

Wyborcza farsa z bojkotem w tle

Nikt nie ma wątpliwości, że w niedzielę Władimir Putin zostanie po raz czwarty wybrany na prezydenta Rosji i będzie sprawował tę funkcję przez kolejne sześć lat. Jednak pustawe lokale wyborcze na skutek m.in. bojkotu, który ogłosiła rosyjska opozycja, mogłyby być ciosem dla prestiżu Kremla.

Wespazjan Wielohorski

W niedzielę w Rosji odbędą się wybory prezydenckie, czyli jak ironicznie mówią Rosjanie: „wybory Władimira Putina”. Wyniki głosowania są znane od dawna, a ściślej: od czasu, kiedy obecny gospodarz Kremla zapowiedział, że ma zamiar ubiegać się o kolejną kadencję. Nawet wyniki i frekwencja są do przewidzenia. Współpracujący z Kremlm socjologowie i specjaliści od public relations kilka miesięcy temu „prognozowali”, że Putin wygra w pierwszej turze, uzyskując 70 proc. głosów, a w głosowaniu weźmie udział 65–70 proc. wyborców. I jest prawie pewne, że takie cyfry pojawią się na ekranach telewizorów w niedzielę wieczorem.

Jedynie, co niepokoi kremlowskich piarowców, to faktyczna frekwencja, która może być na tyle niska, że w jaskrawy sposób będzie się odróżniała od oficjalnych wyników. Taka sytuacja uderzałaby w prestiż władzy i podważyła jej legitymizację.

Przyczyn tego, że 18 marca mniejsza niż zwykle liczba Rosjan pojawi się w lokalach wyborczych, może być kilka. Oprócz znudzenia i zniechęcenia wpływ na frekwencję mogą mieć także wezwania



Świat zachodni nie ma wątpliwości, że Władimir Putin zapewni sobie czwartą kadencję | fot. Maxim Shemetov/Reuters

do bojkotu wyborczej farsy, do udziału w której oprócz Putina zostali dopuszczeni jedynie koncesjonowani przez Kreml „opozycjoniści”. Wśród nich populistą Władimir Żyrinowski oraz przedstawiciel komunistów Paweł Grudin, nieszkodliwi ekscentrycy, czy celebrytka Ksenia Sobczak (córka mera Petersburga Anatolija Sobczaka, u boku którego Putin zaczynał karierę polityczną).

Jeden z liderów opozycji Michaił Kasjanow już w grudniu ub.r. kreślił ponurą wizję: „Wynik wyborów jest z góry określony. Wcześniej też nie można się było spodziewać nie-

spodzianek, jednak teraz perspektywy są bardziej mroczne niż zwykle – Rosję czeka jeszcze jedno sześciolecie stagnacji i odstawania od reszty świata. Instytucja wyborów została praktycznie unicestwiona przez rządzący reżim. Dziś wybory są źródłem wątpliwej legitymizacji dla zawczasu określonych zwycięzców w warunkach zamrożonej konkurencji politycznej. Nie ma swobodnego dostępu do udziału w wyborach: niewygodni kandydaci są niedopuszczani przy pomocy różnych instrumentów. Stosuje się sfabrykowane postępowania karne”.

Właśnie w ten sposób została utracona kandydatura jednego polityka, którego udział w wyborach mógł być dla Putina kłopotliwy. Aleksiej Nawalny, bloger walczący z korupcją, cieszy się sporą popularnością w internecie. Na zwoływanych przez niego antykorupcyjnych demonstracjach pojawiały się tysiące głównie młodych ludzi.

Po odmowie zarejestrowania jego kandydatury Nawalny wezwał do bojkotu wyborów, do czego przez lata nawoływała zmarła w 2014 r. sowiecka dysydentka Walerija Nowodworoska. „Nasze zadanie – uczciwie powiedzieć samemu

sobie »nie uznaję tych wyborów, nie uznaję tej władzy«. Chodzi o to, by w Rosji wzrosła liczba ludzi, którzy powiedzą »nigdy nie uznajemy takiej konstrukcji wyborów«. Jeśli nie wzrośnie liczba takich ludzi, to nigdy nie będzie normalnych wyborów” – oświadczył Nawalny.

Z kolei Władimir Kara-Murza, wiceprzewodniczący ruchu Otwarta Rosja, w wywiadzie dla niemieckiego „Bilda” przekonuje: „Moi rodacy nie zasłużyli na to, by przez dziesięciolecie gnębiła ich i oszukiwała skorumpowana klika, której nikt nie wybierał. Chcemy mieć takie same prawa jak ludzie w całej Europie”. Odnosząc się do wyborów Kara-Murza wskazuje, że „Putin miał dwóch poważnych oponentów: Borysa Niemcowa, którego fizycznie usunięto, i Aleksieja Nawalnego, któremu zabroniono uczestniczyć w wyborach”. „Co to za osiągnięcie – wygrać wybory bez przeciwnika?” – pyta opozycjonista i zauważa, że władza w Rosji przez wieki zmieniała się na drodze przewrotów. „Dyktatura komunistów, która niewoliła kraj przez ponad 70 lat, została obalona w ciągu 3 dni. Jeśli Putin jest rzeczywiście tak popularny, to dlaczego tak się boi prawdziwej demokracji?” – stawia retoryczne pytanie Kara-Murza.

Chińskie biznesy dzieci wpływowych Demokratów

WASZYNGTON \ Słynny dziennikarz śledczy Peter Schweizer odkrył, że Demokrat Joe Biden, były wiceprezydent USA, może być zamieszany w podejrzaną interesy z Chińczykami. Założona przez jego syna firma finansowa miała podpisać lukratywną umowę z chińskim bankiem narodowym 10 dni po oficjalnej wizycie Bidena w Chinach.

Syn Bidena, Hunter, założył w czerwcu 2009 r. serię funduszy inwestycyjnych. Udało mu się to zrobić dzięki współpracy z Chrisem Heinem – dziedzicem fortuny słynnego producenta keczupu i przybranym synem innego potężnego Demokrata, senatora Johna Kerry’ego. Schweizer sugeruje, że młodzi biznesmeni zawdzięczali to kontraktom z rządami, z którymi negocjowali ich ojcowie.

Szczególnie problematyczne są jednak ich kontakty z Chinami. Jeden z ich fun-

duzów, Rosemont Seneca, połączył siły z Thornton Group, której szefem był James Bulger, krewny słynnego mafijnego egzekutora. Następnie obydwie firmy weszły na chiński rynek, gdzie mimo że istniały od niedawna, szybko uzyskały kontakt z wysoko postawionymi członkami chińskiego rządu.

Na początku grudnia 2013 r. Biden senior udał się do Chin z oficjalną wizytą dyplomatyczną. Hunter mu wtedy towarzyszył – a 10 dni później jego firma

podpisała umowę z chińskim bankiem narodowym, dzięki której utworzono fundusz inwestycyjny BHR o wartości ok. 1 mld dol. Wiele interesów, w których uczestniczył BHR, było co najmniej kontrowersyjnych. W 2015 r. pośredniczył na przykład w kupnie amerykańskiej firmy produkującej także dla wojska przez chińskie konsorcjum AVIC, oskarżane o szpiegostwo przemysłowe.

Schweizer nie oskarża bezpośrednio Bidena o to, że pomagał synowi w ka-

rierze poprzez ustępstwa na rzecz Chińczyków, choć zdaje się to sugerować. W świetle amerykańskiego prawa byłoby to poważne przestępstwo – jednak nawet jeśli odpowiednie władze nie przyjrzą się dokładnie interesom Bidena juniora, to nawet to, co już wiadomo, może być problemem dla polityka, który zdaniami wielu ma duże szanse, by zostać następnym kandydatem Demokratów w wyborach prezydenckich. 20 marca na półki księgarń

ma trafić kolejna książka Schweizera, której tematem mają być podejrzaną interesy rodzin amerykańskich polityków. Wiele osób oczekuje jej z niecierpliwością. Poprzednie dzieło Schweizera „Clinton Cash” spowodowało oficjalne śledztwo dotyczące Fundacji Clintonów i innych interesów politycznego małżeństwa. Zdaniem wielu to właśnie ona pozbawiła Hillary szans na prezydenturę.

Wiktor Młynarz



ZAWALIŁ SIĘ MOST NA FLORYDZIE

USA \ Co najmniej cztery osoby zginęły, a dziewięć zostało rannych w wyniku zawalenia się mostu dla pieszych w pobliżu Miami na Florydzie.



POLSKA I KRAJE BAŁTYCKIE JEDNYM GŁOSEM

BRUKSELA \ W czwartek przed szczytem unijnym w Brukseli szef KE Claude Juncker spotka się z premierami Polski, Litwy, Łotwy i Estonii ws. kwestii energetycznych.

DYPLOMACJA \ Spotkania przed szczytem UE

W piątek Maas, w poniedziałek Merkel

Z wizytą w Warszawie przebywał w piątek nowy szef niemieckiej dyplomacji Heiko Maas. Szef MSZ-etui Niemiec spotkał się z prezydentem Andrzejem Dudą, premierem Mateuszem Morawieckim, a także ministrem spraw zagranicznych Jackiem Czaputowiczem. Tematami rozmów była przyszłość Unii, kwestie bilateralne i reaktywacja Trójkąta Weimarskiego.

Paweł Kryszczak

Piątkową wizytę w Warszawie szef MSZ-etui Niemiec Heiko Maas rozpoczął od spotkania z prezydentem RP Andrzejem Dudą. Tuż po posiedzeniu prezydenckiego minister Krzysztof Szczerski zaznaczył, że rozmówcy zgodzili się co do tego, że przyszłość Europy leży w jej jedności, a nie podziałach na Europę A, B, C, lub twarde jądro Europy i resztę krajów. Warto przypomnieć, że Maas w swoim środowym przemówieniu tuż po zaprzysiężeniu na stanowisko szefa niemieckiego MSZ-etui oznajmił, że jego kraj ma za-

miar zwiększać spójność krajów UE. W trakcie godzinnego spotkania w Pałacu Prezydenckim ustalono również, że zarówno Polska, jak i Niemcy będą wspólnie przekonywać Francję o potrzebie odnowienia Trójkąta Weimarskiego.

Następnie szef niemieckiego MSZ-etui został przyjęty przez premiera Polski Mateusza Morawieckiego. – Wizyta Heiko Maasa w Polsce pokazuje, jak duże znaczenie w oczach Berlina ma Rzeczpospolita – mówi „Codzienniej” niemiecki korespondent Radia Wnet Jan Bogatko. W Warszawie Maas pojawił się po swojej pierwszej w randze szefa MSZ-etui Nie-

miec czwartkowej podróży do Paryża. W poniedziałek natomiast stolicę Polski odwiedzi kanclerz Niemiec Angela Merkel.

Jednodniowa wizyta Heiko Maasa zakończyła się spotkaniem z ministrem spraw zagranicznych Polski Jackiem Czaputowiczem, który zaledwie kilka godzin wcześniej spotkał się z szefem brytyjskiej dyplomacji Borisem Johnsonem w Londynie.

Szefowie polskiej i niemieckiej dyplomacji poruszyli kwestie dotyczące sytuacji Polonii w Niemczech. Na agendzie pojawiły się również sprawy europejskie, w tym brexit, reforma UE oraz kryzys migracyjny.



Prezydent Duda spotkał się z ministrem Maasem | fot. Igor Smirnow / KPRP/d

Tematem rozmów były także współpraca w ramach NATO oraz bezpieczeństwo europejskie. Należący do Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) polityk opowiada się za ostrzejszym kursem w stosunku do Rosji. – Ton w rozmowach zarówno z szefem MSZ-etui Francji, jak i w oświadczeniach ministra Maasa dotyczących

relacji z Rosją jest zupełnie inny, niż to było w przypadku poprzedniego ministra spraw zagranicznych Sigmara Gabriela. Maas jest człowiekiem nowej generacji, pochodzi z Kraju Saary z pogranicza z Francją, przez co ma bardziej krytyczne spojrzenie na Rosję niż jego towarzysze z SPD – zauważa Jan Bogatko.

Brexit wykończy Gibraltarc

EUROPA \ Rząd w Madrycie coraz głośniejszastanawia się nad skorzystaniem z prawa do weta i zablokowaniem uwzględnienia Gibraltaru w porozumieniu brexitowym pomiędzy Brukselą a Londynem. W odpowiedzi władze Gibraltaru chcą wprowadzić utrudnienie dla Hiszpanów pracujących na ich terenie.

W czwartek rząd brytyjskiego terytorium zamorskiego na Płw. Iberyjskim poinformował, że rozważa ograniczenie swobód i przywilejów, z jakich codziennie korzystają Hiszpanie przekraczający granicę z Gibraltarem w drodze do pracy. Ewentualne utrudnienia w ruchu granicznym będą zależały od tego, jak Hiszpania poprowadzi politykę brexitową względem Gibraltaru, który od lat pozostaje przedmiotem sporu terytorialnego pomiędzy Wielką Brytanią i Hiszpanią.

Władze w Madrycie, które złożyły już Gibraltarowi propozycję obustronnych porozumień, zapowiadają, że poważnie zastanawiają się nad zgłoszeniem weta w sprawie uwzględnienia Gibraltaru

w porozumieniu o wyjściu z Unii Europejskiej pomiędzy Londynem i Brukselą. Bruksela podtrzymuje natomiast, że udział Gibraltaru w porozumieniach zależy od decyzji centralnych władz Hiszpanii. „Po wyjściu Wielkiej Brytanii z UE żadne porozumienie pomiędzy Londynem i Brukselą nie będzie dotyczyło Gibraltaru, jeśli nie zostanie przyjęte przez Królestwo Hiszpanii na mocy porozumienia z Wielką Brytanią” – widnieje w art. 24 dokumentu ws. warunków brexitu, który przegłosowano w Parlamencie Europejskim w kwietniu ub.r.

Rząd Gibraltaru uważa, że porozumienia Brukseli i Londynu z Madrytem ograniczą suwerenność regionu, i odrzuca propozycje swoje-

go jedyne go sąsiada. – Ktośkolwiek liczy, że jesteśmy w stanie wypracować nową relację z UE kosztem naszej niepodległości, ma braki w znajomości historii – powiedział w czwartek premier Gibraltaru Fabian Picardo. – Groźby wykluczenia Gibraltaru z porozumienia o opuszczeniu UE, okresu przejściowego i przyszłych porozumień pomiędzy Zjednoczonym Królestwem i UE nie przyczyniają się do budowania współpracy [z Madrytem], której nigdy nie byliśmy w stanie osiągnąć – stwierdził Picardo. Szef rządu dodał, że brexit wpłynie na życie 13,5 tys. obywateli UE, którzy codziennie pracują na Gibraltarze. Ponad 8 tys. z nich stanowią Hiszpanie.

– Po konsultacjach z najbardziej doświadczonymi brytyjskimi prawnikami stwierdzamy, że uzależnienie uwzględnienia Gibraltaru w porozumieniach [ws. brexitu] jest niezgodne z prawem i jeśli władze w Madrycie skorzystają z prawa do weta, zakwestionujemy tę decyzję w sądzie – informuje gibraltarski minister ds. brexitu i Europy Joseph Garcia.

Joanna Kowalkowska

Polska przedstawiła prawdę w Brukseli

UE \ W piątek podczas seminarium w Brukseli, dotyczącego reformy wymiaru sprawiedliwości w Polsce, wice-minister spraw zagranicznych Konrad Szymański zaprezentował przygotowaną przez polski rząd białą księgę.

Rozpoczynając seminarium, Szymański powiedział, że Polska jest gotowa do kontynuowania dialogu o praworządności z Komisją Europejską i państwami członkowskimi UE. – Dialog ten powinien opierać się na zrozumieniu przez naszych europejskich partnerów potrzeby i istoty reformy – zaznaczył. Powiedział również, że liczy na to, iż kraje członkowskie same sobie wyrobią zdanie na temat reform. – Oczekujemy, aby państwa członkowskie wobec powagi tej sytuacji (...) bardzo uważnie przyjrzały się tej sytuacji, podjęły własną ocenę i własną decyzję w tej sprawie, aby unikały sytuacji, która pewnie się sama narzuca – duplikowania cudzych opinii i ocen – podkreślał wiceszef MSZ-etui.

Zwracał przy tym uwagę, że liczna grupa unijnych krajów ma nadzieję na polubowne zakończenie sporu

Polski z Komisją Europejską. Konrad Szymański tłumaczył, że zmiany w systemie sprawiedliwości są wynikiem braku rozwiązania licznych problemów przez środowisko sądownicze. Podkreślał, że było ono nie tylko nieefektywne i niewydolne, ale miało też rozbudowaną biurokrację, co prowadziło do przewlekłości spraw sądowych i wysokich kosztów.

W spotkaniu uczestniczyli oprócz wiceministra także eksperci z Kancelarii Premiera RP i Ministerstwa Sprawiedliwości RP, a także przedstawiciele państw członkowskich i Komisji Europejskiej.

W ubiegłym tygodniu premier Mateusz Morawiecki przekazał białą księgę szefowi KE Jeanowi-Claude’owi Junckerowi i wiceszefowi KE Fransowi Timmermansowi.

Aleksander Kłos



ZAWALIŁ SIĘ MOST NA FLORYDZIE

USA \ Co najmniej cztery osoby zginęły, a dziewięć zostało rannych w wyniku zawalenia się mostu dla pieszych w pobliżu Miami na Florydzie.



POLSKA I KRAJE BAŁTYCKIE JEDNYM GŁOSEM

BRUKSELA \ W czwartek przed szczytem unijnym w Brukseli szef KE Claude Juncker spotka się z premierami Polski, Litwy, Łotwy i Estonii ws. kwestii energetycznych.

POLSKA-NIEMCY \ Spotkania przed szczytem Unii Europejskiej

W piątek Maas, w poniedziałek Merkel

Z wizytą w Warszawie przebywał w piątek nowy szef niemieckiej dyplomacji Heiko Maas. Federalny minister spraw zagranicznych spotkał się z prezydentem Andrzejem Dudą, premierem Mateuszem Morawieckim, a także ministrem Jackiem Czaputowiczem. Tematami rozmów były przyszłość Unii, kwestie bilateralne i reaktywacja Trójkąta Weimarskiego.

Paweł Kryszczak

Piątkową wizytę w Warszawie szef MSZ-etu Niemiec Heiko Maas rozpoczął od spotkania z prezydentem RP Andrzejem Dudą. Tuż po posiedzeniu prezydencki minister Krzysztof Szczerski zaznaczył, że rozmówcy zgodzili się co do tego, że przyszłość Europy leży w jej jedności, a nie podziałach na Europę A, B, C lub twarde jądro Europy i resztę krajów. Warto przypomnieć, że Maas w swoim środowisku przemówieniu tuż po zaprzysiężeniu na stanowisko ministra spraw zagranicznych oznajmił, że jego kraj ma zamiar zwiększać spójność krajów UE.

W trakcie godzinnego spotkania w Pałacu Prezydenckim ustalono również, że zarówno Polska, jak i Niemcy będą wspólnie przekonywały Francję o potrzebie odnowienia formatu Trójkąta Weimarskiego.

Następnie szef niemieckiego MSZ-etu został przyjęty przez premiera Mateusza Morawieckiego. – Wizyta Heika Maasa w Polsce pokazuje, jak duże znaczenie w oczach Berlin ma Rzeczpospolita – mówi „Codzienną” niemiecki korespondent Radia Wnet Jan Bogatko. W Warszawie Maas pojawił się po swojej pierwszej randze z szefem MSZ-etu Niemiec czwartkowej podróży do Paryża. W poniedziałek

natomiast stolicę Polski odwiedzi kanclerz Niemiec Angela Merkel.

Jednodniowa wizyta Heika Maasa zakończyła się spotkaniem z polskim ministrem spraw zagranicznych Jackiem Czaputowiczem, który zaledwie kilka godzin wcześniej spotkał się z szefem brytyjskiej dyplomacji Borisem Johnsonem w Londynie. – Dla mnie było ważne, by jak najszybciej przyjechać do Warszawy – podkreślił Maas podczas wspólnej konferencji z Czaputowiczem. Przyznał, że mimo spornych kwestii Polska i Niemcy są dla siebie niezastąpionymi partnerami. Ministrowie omówili m.in.



Szefowie MSZ-etów Polski i Niemiec | fot. Maciej Łuczniński/Gazeta Polska

współpracę w ramach NATO oraz kwestie europejskiego bezpieczeństwa.

Należący do Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) polityk opowiada się za ostrzejszym kursem w stosunku do Rosji. – Ton w rozmowach zarówno z szefem MSZ-etu Francji, jak i w oświadczeniach ministra Maasa dotyczących

relacji z Rosją jest zupełnie inny, niż to było w wypadku poprzedniego ministra spraw zagranicznych Sigmara Gabriela. Maas jest człowiekiem nowej generacji, pochodzi z kraju Saary, z pogranicza z Francją, przez co ma bardziej krytyczne spojrzenie na Rosję niż jego towarzysze z SPD – zauważa Jan Bogatko.

Brexit wykończy Gibraltarc

EUROPA \ Rząd w Madrycie coraz głośniej zastanawia się nad skorzystaniem z prawa do weta i zablokowaniem uwzględnienia Gibraltaru w porozumieniu brexitowym pomiędzy Brukselą a Londynem. W odpowiedzi władze Gibraltaru chcą wprowadzić utrudnienie dla Hiszpanów pracujących na ich terenie.

W czwartek rząd brytyjskiego terytorium zamorskiego na Płw. Iberyjskim poinformował, że rozważa ograniczenie swobód i przywilejów, z jakich codziennie korzystają Hiszpanie przekraczający granicę z Gibraltarem w drodze do pracy. Ewentualne utrudnienia w ruchu granicznym będą zależały od tego, jak Hiszpania poprowadzi politykę brexitową względem Gibraltaru, który od lat pozostaje przedmiotem sporu terytorialnego pomiędzy Wielką Brytanią i Hiszpanią.

Władze w Madrycie, które złożyły już Gibraltarowi propozycje obustronnych porozumień, zapowiadają, że poważnie zastanawiają się nad zgłoszeniem weta w sprawie uwzględnienia Gibraltaru

w porozumieniu o wyjściu z Unii Europejskiej pomiędzy Londynem i Brukselą. Bruksela podtrzymuje natomiast, że udział Gibraltaru w porozumieniach zależy od decyzji centralnych władz Hiszpanii. „Po wyjściu Wielkiej Brytanii z UE żadne porozumienie pomiędzy Londynem i Brukselą nie będzie dotyczyło Gibraltaru, jeśli nie zostanie przyjęte przez Królestwo Hiszpanii na mocy porozumienia z Wielką Brytanią” – widnieje w art. 24 dokumentu ws. warunków brexitu, który przegłosowano w Parlamencie Europejskim w kwietniu ub.r.

Rząd Gibraltaru uważa, że porozumienia Brukseli i Londynu z Madrytem ograniczą suwerenność regionu, i odrzuca propozycje swoje-

go jedyne sąsiada. – Ktośkolwiek liczy, że jesteśmy w stanie wypracować nową relację z UE kosztem naszej niepodległości, ma braki w znajomości historii – powiedział w czwartek premier Gibraltaru Fabian Picardo. – Groźby wykluczenia Gibraltaru z porozumienia o opuszczeniu UE, okresu przejściowego i przyszłych porozumień pomiędzy Zjednoczonym Królestwem i UE nie przyczyniają się do budowania współpracy [z Madrytem], której nigdy nie byliśmy w stanie osiągnąć – stwierdził Picardo. Szef rządu dodał, że brexit wpłynie na życie 13,5 tys. obywateli UE, którzy codziennie pracują na Gibraltarze. Ponad 8 tys. z nich stanowią Hiszpanie.

– Po konsultacjach z najbardziej doświadczonymi brytyjskimi prawnikami stwierdzamy, że uzależnienie uwzględnienia Gibraltaru w porozumieniach [ws. brexitu] jest niezgodne z prawem i jeśli władze w Madrycie skorzystają z prawa do weta, zakwestionujemy tę decyzję w sądzie – informuje gibraltarski minister ds. brexitu i Europy Joseph Garcia.

.....
Joanna Kowalkowska

Polska przedstawiła prawdę w Brukseli

UE \ W piątek podczas seminarium w Brukseli, dotyczącego reformy wymiaru sprawiedliwości w Polsce, wice-minister spraw zagranicznych Konrad Szymański zaprezentował przygotowaną przez polski rząd białą księgę.

Rozpoczynając seminarium, Szymański powiedział, że Polska jest gotowa do kontynuowania dialogu o praworządności z Komisją Europejską i państwami członkowskimi UE. – Dialog ten powinien opierać się na zrozumieniu przez naszych europejskich partnerów potrzeby i istoty reformy – zaznaczył. Powiedział również, że liczy na to, iż kraje członkowskie same sobie wyrobią zdanie na temat reform. – Oczekujemy, aby państwa członkowskie wobec powagi tej sytuacji (...) bardzo uważnie przyjrzały się tej sytuacji, podjęły własną ocenę i własną decyzję w tej sprawie, aby unikały sytuacji, która pewnie się sama narzuca – duplikowania cudzych opinii i ocen – podkreślał wiceszef MSZ-etu.

Zwracał przy tym uwagę, że liczna grupa unijnych krajów ma nadzieję na pełnowartościowe zakończenie sporu

Polski z Komisją Europejską. Konrad Szymański tłumaczył, że zmiany w systemie sprawiedliwości są wynikiem braku rozwiązania licznych problemów przez środowisko sądownicze. Podkreślał, że było ono nie tylko nieefektywne i niewydolne, ale miało też rozbudowaną biurokrację, co prowadziło do przewlekłości spraw sądowych i wysokich kosztów.

W spotkaniu uczestniczyli oprócz wiceministra także eksperci z Kancelarii Premiera RP i Ministerstwa Sprawiedliwości RP, a także przedstawiciele państw członkowskich i Komisji Europejskiej.

W ubiegłym tygodniu premier Mateusz Morawiecki przekazał białą księgę szefowi KE Jeanowi-Claude’owi Junckerowi i wiceszefowi KE Fransowi Timmermansowi.

.....
Aleksander Kłos

CENY \ Lutowe dane o inflacji dużo lepsze, niż oczekiwali analitycy

Jest tanio, a może być jeszcze taniej

Tego nie spodziewali się najwięksi optymiści. W lutym inflacja spadła z 1,9 do 1,4 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny. Jest szansa, że za niektóre towary będziemy płacić wkrótce jeszcze mniej, m.in. za tak potrzebny w naszych domach gaz.

Mariusz Andrzej Urbanke

Na razie Polacy mogą się cieszyć, że jest mniej niż oczekiwano – tak skomentował dla PAP-u dane GUS-u o lutowej inflacji Piotr Kuczyński, główny analityk Xelion. Podkreślił, że dane te są zaskakujące. – Spodziewaliśmy się wzrostu inflacji do 1,7 proc. Tymczasem dynamika zwolniła jeszcze bardziej niż oczekiwano – z 1,9 proc. w styczniu do 1,4 proc.

– Można już mieć nadzieję, że inflacja została stłumiona – powiedział z kolei Bohdan Wyżnikiewicz, prezes Instytutu Prognoz i Analiz Gospodarczych. Najważniejsze jest bowiem to, że stabilne są ceny żywności, odzieży i obuwia oraz te w zakresie łączności, czyli podstawowych dóbr w „koszyku Kowalskiego”. Użytkowanie mieszkania



Dokładamy wszelkich starań, aby cena gazu nadal malała – powiedział minister energii Krzysztof Tchórzewski | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

i nośniki energii zdrożały tylko o 2,1 proc. W tym wypadku możemy liczyć na korzystne zmiany, bo zgodnie z polityką Ministerstwa Energii prowadzoną od 2015 r. następuje sukcesywne obniżanie cen gazu dla Polaków.

Urząd Regulacji Energetyki zatwierdził obniżkę taryfy ustaloną przez Polską Spół-

kę Gazownictwa za usługę dystrybucji paliw gazowych. Nowa taryfa PSG obowiązuje od 1 marca br., dzięki temu gospodarstwa domowe zużywające gaz jedynie do podgrzewania posiłków oszczędzają już dziś na rachunkach 2,5 proc., ci zaś, którzy używają gazu do ogrzewania domów, od 1,7 do 2 proc. Dla

osób ogrzewających gazem domy to oszczędność około 200 zł rocznie.

Ceny gazu mogłyby być jeszcze niższe, jednak kontrakty zawarte przez rząd PO-PSL z Rosjanami ograniczają pole negocjacji. Prezes PGNiG-u Piotr Woźniak wyjaśnia, że długoterminowy kontrakt z Gazpromem, czy-

li tzw. kontrakt jamalski zawiera zapisy, w których cena gazu jest powiązana z cenami ropy naftowej. Niestety, ceny ropy na światowych rynkach w ciągu ostatnich 9 miesięcy wzrosły o 13 proc. – Dlatego prowadzimy program dywersyfikacji dostaw gazu, by można go było kupować po cenach rynkowych, niższych niż oferowane w kontrakcie jamalskim, jak w wypadku gazu z kierunku Norwegii – powiedział prezes Woźniak.

– Dokładamy wszelkich starań, aby cena gazu nadal malała. Wszystkie nasze inwestycje w sektor gazowy, takie jak Baltic Pipe, rozbudowa terminala LNG czy połączenia transgraniczne, mają służyć zapewnieniu konkurencyjnych cen surowca dla Polaków – powiedział minister energii Krzysztof Tchórzewski.

(jak)

Dostępność plus, czyli walka z barierami

INWESTYCJE \ W ramach nowego rządowego programu Dostępność+ ponad 23 mld zł trafi w ciągu najbliższych ośmiu lat na likwidację barier w przestrzeni publicznej, utrudniających życie m.in. osobom starszym i z niepełnosprawnościami.

Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju skierowało do konsultacji społecznych projekt nowego rządowego programu Dostępność+, którego realizacja pomoże usunąć bariery infrastrukturalne i prawne, stwarzające problemy osobom o szczególnych potrzebach. Na program, który będzie realizowany w latach 2018–2025, przeznaczono 23 mld zł. Źródłami finansowania są fundusze europejskie, tzw. fundusze norweskie i EOG, a także publiczne środki krajowe.

Minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński wyjaśnia, że jest to program adresowany nie tylko do osób niepełnosprawnych, ale do wszystkich, które mają utrudniony do-

stęp do przestrzeni publicznej, czyli np. kobiet w ciąży i seniorów. – To bardzo ważne, gdyż problem ten dotyczy dziś jednej czwartej polskiego społeczeństwa, a ze względu na zmiany demograficzne w niedługim czasie może dotknąć nawet 30 proc. populacji – stwierdził minister.

Nowy rządowy program społeczny trzeba rozpatrywać w dwóch wymiarach. Pierwszy zakłada, że państwo w swoich działaniach będzie zawsze uwzględniało potrzeby osób z niepełnosprawnościami. – Czyli np. wprowadzi prawo, które zagwarantuje, że nowe budynki będą pozbawione barier architektonicznych, a kupowane środki transportu publicznego będą przy-

gotowane do obsługi osób z niepełnosprawnościami. Przestrzeń publiczna natomiast będzie odpowiednio oznakowana – wyjaśnia Paweł Choraży, wiceminister inwestycji i rozwoju.

Poza tym państwo będzie także inwestowało np. w wiedzę osób, które tworzą przestrzeń publiczną, a także w rozwijanie nowych technologii, które będzie można wykorzystać do poprawy komfortu życia seniorów i osób z niepełnosprawnościami.

Natomiast drugi wymiar to inwestycje w istniejącą infrastrukturę – przestrzeń publiczną, środki transportu – dostosowujące ją do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. To może stać się istotnym bodźcem przyspieszającym inwestycje w Polsce. – W tej dziedzinie bardzo liczymy na współpracę z samorządami i przedsiębiorcami – powiedział minister Kwieciński. Przykład, jak realizować cele programu, dało samo Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, które przeprowadziło audyt swoich budynków, a następnie wprowadziło już w nich wiele udogodnień dla niepełnosprawnych.

Andrzej Ratajczyk

Popyt na pracowników wzrośnie od kwietnia

ZATRUDNIENIE \ Od kwietnia do czerwca aż 18 proc. firm w Polsce chce zwiększać zatrudnienie. W skali całego kraju przyniesie to wzrost zatrudnienia o 11 proc.

Z najnowszych badań Barometr ManpowerGroup Perspektyw Zatrudnienia wynika, że pozytywne deklaracje składają pracodawcy we wszystkich 10 badanych sektorach rynku oraz we wszystkich sześciu analizowanych regionach Polski. Dla całego kraju prognoza wzrostu zatrudnienia po uwzględnieniu korekty sezonowej wynosi 11 proc.

Najkorzystniejsza sytuacja czeka poszukujących pracy w sektorze produkcji przemysłowej, w którym pracodawcy przewidują zwiększenie zatrudnienia o 26 proc. Stabilnego wzrostu liczby pracowników spodziewają się przedstawiciele branży restauracyjnej, hotelowej oraz budowlanej, w których prognoza wzrostu zatrudnienia wynosi odpowiednio 14 proc. oraz 13 proc.

W okresie kwiecień-czerwiec największe szanse na znalezienie pracy będą

w firmach w regionie centralnym, liczba pracowników ma tam wzrosnąć o 13 proc. W regionach północnym i południowo-zachodnim spodziewany jest wzrost na poziomie 12 proc., w południowym o 11 proc. W regionie wschodnim, jak i północno-zachodnim deklarowane jest zwiększenie zatrudnienia o 10 proc.

Z deklaracji zebranych przez ManpowerGroup wynika, że w II kwartale 2018 r. zwiększenie całkowitego zatrudnienia planuje 18 proc. ankietowanych firm. O 27 proc. chcą zwiększać zatrudnienie przedstawiciele dużych przedsiębiorstw. Pracodawcy ze średnich firm przewidują wzrost zatrudnienia o 14 proc., natomiast mali oraz mikroprzedsiębiorcy odpowiednio o 7 proc. i 3 proc.

Adam Maciejewski



55

LICZBA DNIA

PROC. \ Tylu badanych przez CBOS dobrze oceniło funkcjonowanie NBP-u, natomiast co czternasty ankietowany – 7 proc. – wystawił ocenę złą. 38 proc. wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”. Notowania Narodowego Banku Polskiego są dość stabilne w czasie. Odsetki poszczególnych wskazań utrzymują się na podobnych poziomach od prawie 10 lat.

GAZ \ Rosyjski gazociąg zaszkodzi amerykańskim sojusznikom w Europie

Senatorzy USA przeciwko Nord Stream 2

39 amerykańskich senatorów sprzeciwia się budowie gazociągu Nord Stream 2. W liście wysłanym do ministra skarbu oraz do zastępcy sekretarza stanu wzywają administrację prezydenta Donalda Trumpa, by zablokowała ten niebezpieczny dla europejskich sojuszników USA projekt.

Jan Kamieniecki

39 amerykańskich senatorów, zarówno Republikanów, jak i Demokratów, zadeklarowało swój sprzeciw wobec budowy gazociągu Nord Stream 2, który ma biec po dnie Bałtyku z Rosji do Niemiec. W liście skierowanym do ministra skarbu Stevena Mnuchina oraz do zastępcy sekretarza stanu Johna Sullivana napisali, że planowany gazociąg wpłynął

by negatywnie na bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej oraz wzmocniłby już i tak niemal monopolistyczną pozycję Rosji jako dostawcy gazu ziemnego na rynek unijny.

Senatorzy wezwali administrację prezydenta Donalda Trumpa, by wykorzystała wszelkie dostępne jej środki, w tym uchwaloną przez Kongres ustawę o sankcjach wobec Moskwy, do zablokowania tego projektu. Podkreślili, że Nord Stream 2 uczyniłby amerykańskich sojusz-



Nord Stream 2 to krok wstecz w europejskiej dywersyfikacji źródeł energii, dostawców i tras przesyłowych – uważają senatorowie USA | fot. Christian Charisius/Reuters

ników i partnerów w Europie bardziej podatnymi na naciski i szkodliwe działania Moskwy.

„Nord Stream 2 byłby krokiem wstecz w europejskiej dywersyfikacji źródeł energii, dostawców i tras przesy-

łowych. Ten kosztowny i niepotrzebny projekt zmusiłby klientów Gazpromu do płacenia za projekt, który jeszcze wzmocniłby niemal całkowity monopol Rosji na dostawy gazu ziemnego do regionu. Europejscy konsumenci pła-

ciliby Rosji za skierowanie jej eksportu gazu poza Ukrainę, a skorzystałby na tym wyłącznie Gazprom” – napisali autorzy listu.

Amerykańscy senatorzy wyrazili zaniepokojenie rosyjskim projektem także z tego powodu, że podkopałby on gospodarkę Ukrainy i innych państw tranzytowych w Europie Środkowej, pozwalając Rosji na bezkarne zmniejszanie bądź nawet wstrzymywanie dostaw gazu do tych krajów. Ponadto „okrążając Ukrainę, Nord Stream 2 usunąłby jeden z najważniejszych powodów powstrzymywania się Rosji przed konfliktem na większą skalę na wschodzie Ukrainy, o czym Kreml dobrze wie” – twierdzą w liście politycy USA.

Przypominają, że amerykański Kongres m.in. przy pomocy ustawy o przeciwdstawianiu się przeciwnikom Ameryki poprzez sankcje i podobnych inicjatyw kontynuuje wysyłanie administracji USA oraz światu jasnych ponadpartyjnych i jednoznacznych sygnałów o swoim wsparciu dla wysiłków na rzecz przeciwdziałania szkodliwym wpływom Rosji.

(PAP)

Konstytucja na nowe czasy

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Konstytucja Biznesu zwiastuje nowe czasy – powiedział premier Mateusz Morawiecki na spotkaniu z przedsiębiorcami. – To prawo ma zmieniać nastawienie w głowach i sercach naszych urzędników i naszych przedsiębiorców. Tu kryje się klucz do równowagi dwóch światów – stwierdził.

Uchwalona przez parlament, a oczekująca jeszcze na podpis prezydenta Konstytucja Biznesu ma ułatwić przedsiębiorcom prowadzenie działalności gospodarczej. Jej głównym założeniem jest zasada – co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone. Na spotkaniu z przedsiębiorcami premier Morawiecki stwierdził, że to nowe prawo ma zmieniać nastawienie w głowach i sercach naszych urzędników i przedsiębiorców. – Chciałbym, aby dzisiejszy dzień był symbolicznym dniem przecięcia wstęgi przy budowie mostu zaufania między administracją a światem przedsiębiorców – po-

wiedział. Premier mówił, że nowa epoka w relacjach między rządem a przedsiębiorcami ma na celu wyeliminowanie różnych pułapek w interpretacjach m.in. przepisów finansowych.

– Będziemy się starali zdecydowanie dalej upraszczać, ale jednocześnie korzystać z tego, co udało nam się zrobić w sposób bezprecedensowy, czyli z tego uszczelnienia podatkowego, które w ostatnich dwóch latach miało miejsce – zadeklarował premier. Podkreślił, że wszyscy jedziemy na jednym wózku. To od efektywności działań przedsiębiorców zależy los naszej gospodarki, jednakże państwo nie może blokować

inicjatywy biznesowej. Państwo przez różnego rodzaju przepisy może skutecznie zdławić przedsiębiorczość. Premier jest przekonany, że ten pakiet zmian będzie milowym krokiem, który będzie zwiastował nowe czasy gospodarcze. Ale najtrudniejsze będzie zaszczepienie w sercach urzędników tej nowej epoki, a więc odejścia od utartych nawyków i niewłaściwych zachowań. – W tym kryje się klucz do bliskiej współpracy i równowagi tych dwóch światów – podkreślił Mateusz Morawiecki.

6 marca parlament zakończył prace nad Konstytucją Biznesu. Składa się na nią pięć ustaw dotyczących zmian w prawie gospodarczym. Są to m.in.: Prawo przedsiębiorców, ustawa o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców, ustawa o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy, ustawa o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium RP, a także przepisy wprowadzające ustawę.

Lucyna Piwowska

Kolejna inwestycja Fujitsu w Polsce

NOWE TECHNOLOGIE \ Jeden ze światowych liderów w dziedzinie teleinformatyki, koncern Fujitsu, notowany na tokijskiej giełdzie Nikkei 225, otworzy w Katowicach drugie już w Polsce centrum usług. Firma do czerwca zamierza zatrudnić 200 wysokiej klasy specjalistów z dziedziny IT.

Global Delivery Center Poland jest częścią sieci ośmiu centrów na świecie. W Polsce do tej pory koncern posiadał już jeden oddział w Łodzi. – Otwarcie kolejnej lokalizacji Fujitsu na mapie Polski jest efektem świetnej pracy przez ostatnie 9 lat naszych pracowników w oddziale w Łodzi – powiedział dyrektor Piotr Jankowski. – Ambitne plany rozwoju Fujitsu wymagają, aby dołączyli do naszego zespołu eksperci z kolejnego miasta. Po serii analiz wybraliśmy Katowice – dodał. Dyrektor podkreślił, że Śląsk jako miejsce skupiające talenty w branży i firmy IT pozwoli jeszcze bardziej się rozwinąć firmie.

Ruszyła już rekrutacja, a przeznaczony do pośrednictwa portal przeżywa obciążenie zainteresowanych. Japoński potentat zapowia-

da, że w ciągu kilku miesięcy zatrudni 200 specjalistów do różnych ról IT. – Praca w Fujitsu to szansa na rozwój w międzynarodowym środowisku – nasz zespół tworzą specjaliści aż 40 narodowości posługujący się 40 językami – dodał Piotr Jankowski.

Japoński dostawca technologii i sprzętu w dziedzinie informatyki i komunikacji wspiera klientów w ponad 100 krajach, zatrudniając ponad 155 tys. osób. Fujitsu GDC oferuje cyfrowe usługi, z wykorzystaniem innowacyjnych technologii automatyzacji. Jednym z kluczowych elementów działania centrów jest wsparcie dla ponad 1,2 mln użytkowników reprezentujących 290 klientów.

Paweł Woźniak

GOSP.

9

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19

SPORT

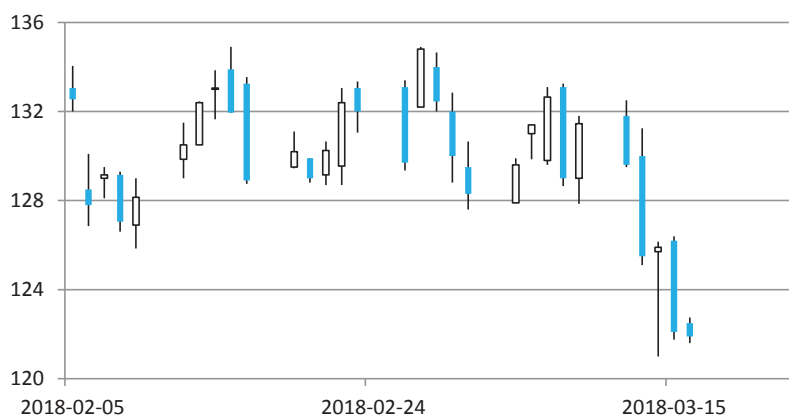
20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

2300 coraz bliżej...

GIEŁDA \ Europa bez euforii. DAX30 na plusie. Słabo w Moskwie. Na GPW pod kreską z wyraźną przeceną sektora paliwowego i banków. PKN poniżej 90 złotych.

PEKAO na przestrzeni sześciu tygodni



Czwartek to umocnienie prawie w całej Europie z widoczną poprawą we Frankfurcie i Mediolanie, a ujemny wynik odnotował niestety nasz parkiet. WIG20 stracił 0,6 proc., a symboliczny wzrost notowały średnie firmy. Dow Jones po trzech spadkowych sesjach odnotował wreszcie poprawę. Nieznaczna, bo wynosząca 0,47 proc. Gorzej spisał się indeks Nasdaq Composite tracący 0,2 proc.

Dla Azji wczorajsza sesja to dominacja czerwonego koloru. Spadki w Tokio czy Szanghaju wynosiły w granicach pół procent, co nie wskazywało na zbyt silny sygnał dla Europy. Zwłaszcza że na plusie sesje zakończyły indeksy w Seulu i Sydney.

Warszawa po trzydziestu minutach pozostawała na minusie. WIG20 tra-

cił symbolicznie, poprawiając swój odczyt po kiepskim początku. Gorzej było w segmencie średnich firm, tam wskaźnik tracił prawie 0,5 proc.

Europa podobnie jak w poprzednich dniach nie notowała zbyt znacznych zmian. Dobrze prezentował się DAX30 zyskujący ponad 0,3 proc. Pakiet porannych danych ekonomicznych nie był zbyt bogaty i nawet niezły odczyt produkcji przemysłowej w Turcji (wzrost w styczniu o 12 proc. r/r) nie pomógł stambulskiemu indeksowi, który po publikacji zaczął nawet tracić.

Po godz. 10, gdy indeksy na zachodzie kontynentu podświetlone były na zielono, WIG20 symbolicznie tracił. Tuż przed godz. 10 pokonał nawet czwartkowy odczyt, jednak

na krótko. Na minusie był PKN Orlen, a także KGHM, a najmocniejszy wzrost notowały walory Eurocash, jednak skala zmiany nie przekraczała 1 proc.

Godzinę później sytuacja była już gorsza. WIG20, który przed godz. 10 nieskutecznie przełamywał czwartkowy odczyt, osłabł i tracił już 0,4 proc. Gorzej poza KGHM-em prezentowały się banki, których indeks tracił 0,4 proc. z mocną przeceną PKO BP. Słabo prezentował się CD Projekt tracący ponad 3,5 proc. i zarazem kończący obecność w II lidze naszego parkietu.

Po godz. 13 Europa utrzymała dodatni odczyt, a wśród parkietów, które traciły, był Sztokholm, Moskwa i niestety Warszawa. WIG20 przy umiarkowanej aktywności inwestorów zniżkował ponad 0,6 proc., a sporym rozczarowaniem był sektor naftowy, który tracił 1,4 proc. Spadek PKN o 2,2 proc. to chyba ogromne zaskoczenie, zwłaszcza w porównaniu do wyników za ubiegły rok i obietnic dywidendy. Akcje spadły poniżej 90 zł, osiągając kolejne minimum.

W drugim segmencie CD Projekt poprawił odczyt, ale nie zmienił koloru, a mocny spadek dotknął Medialgorythmics oraz Azoty. Cała czterdziestka traciła ponad 1 proc.

Rafał Grodowski

Ropa w drodze ku konsolidacji

SUROWCE \ Ropa tak jak w czwartek. Miedź na plusie. Złoto także, ale bez przełamania. Przyszły tydzień w rękach Fedu.

Środa i czwartek to umocnienie ropy naftowej, a paliwo brent przedwczoraj ponownie przekroczyło poziom 65 dol. Początek wczorajszej sesji symbolicznie umocnił ropę, która przed godz. 9 zyskiwała 0,1 proc. Godzinę po otwarciu europejskich parkietów ropa naftowa praktycznie nie zmieniła swojego kursu, a skala porannych wahań była wyjątkowo mała i nie przekraczała poziomu 0,3 proc. Zdaniem komentatorów na taki scenariusz wpływ miały informacje o rosnącej podaży spoza OPEC-u, która na rynku wzrosła o 200 tys. baryłek dziennie, co tylko nieznacznie przekraczało rynkowe prognozy popytu IEA, sugerujące wzrost zapotrzebowania o kolejne 100 tys. baryłek dziennie. Te umiarkowane dane ustabilizowały paliwo, które w bieżącym tygodniu notowało wyraźnie mniejsze wahania niż w poprzednich okresach.

Miedź po godz. 11 notowała symboliczny wzrost, lecz droga do poziomu cenowego ze środy (319 centów) wydawała się daleka. Metal

zaczął zyskiwać tuż po opublikowaniu japońskich danych przemysłowych. Te, mimo że nieco słabsze, być może wskazują, że druga azjatycka gospodarka najgorsze ma już za sobą. Wzmocnienie o 0,4 proc. nie znaczyło zbyt wiele, a towarzyszył temu także słabszy dolar. W opinii analityków kluczowe znaczenie ma oczywiście chiński popyt. Ten w bieżącym roku miał wzrosnąć o ponad 400 tys. ton. W ciągu ubiegłego roku Chiny zaimportowały ponad 16 mln ton rudy miedzi, co bardzo mocno ukształtowało cenowy obraz surowca.

Metale szlachetne, dla których czwartek był czasem przeceny, wczoraj po godz. 12 notowały nieznaczny wzrost korelujący z sytuacją na rynku walutowym. Złoto utrzymywało kurs symbolicznie wyższy niż 1320 dol., lecz szanse na ponowne pokonanie granicy 1330 dol. wydawały się wątpliwe. Pallad, który w środę kosztował ponad 1000 dol. (chwilowo) wczoraj nie potrafił odrobić czwartkowych strat, utrzymując kurs

980 dol. W grupie metali przemysłowych swoje notowania umocniły zarówno aluminium, jak i nikiel, jednak dla obu tydzień kończy się spadkiem. Aluminium od grudnia straciło ponad 8 proc. i jakkolwiek sporo dzieli go jeszcze od spadku poniżej 2 tys. dol. za tonę, to takiego scenariusza nie można całkowicie wykluczyć.

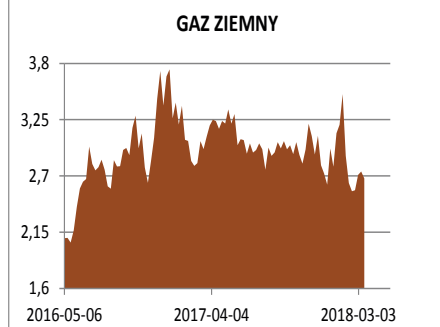
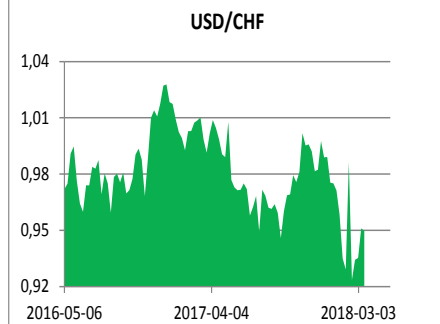
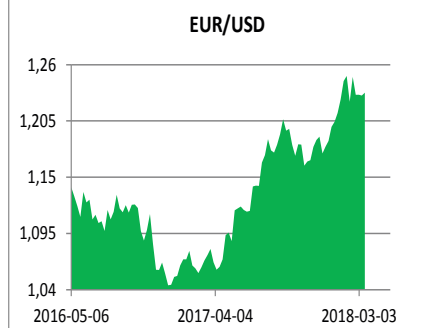
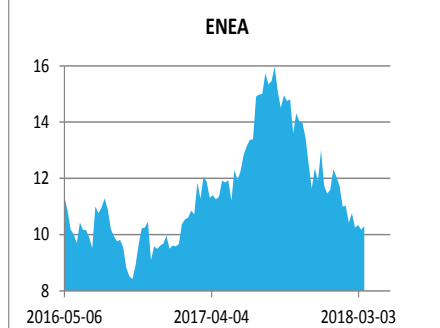
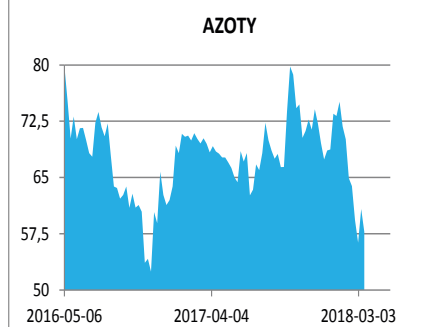
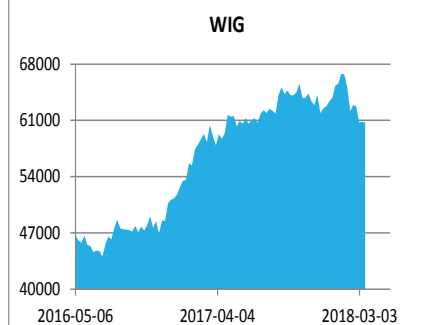
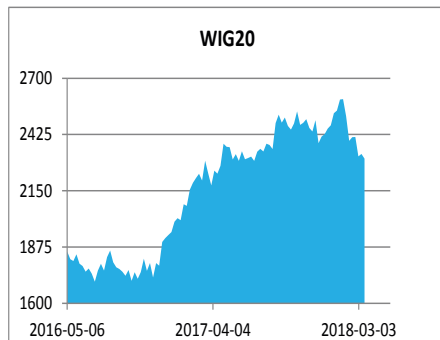
Po godz. 13 nie działo się nic szczególnego. Ropa kosztowała tyle co w czwartek. Jedynie miedź nieco zyskała. Inwestorzy czekali na wieczorne odczyty z USA...

(rg)

W SKRÓCIE

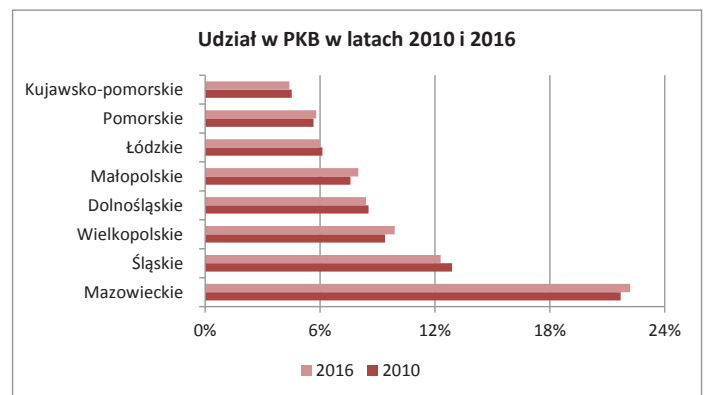
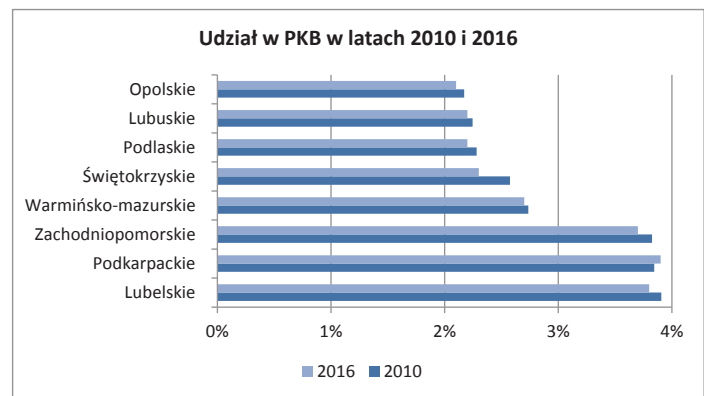
PKN ORLEN \ Ubiegłoroczny zysk netto wyniósł ponad 6,6 mld zł. To o prawie 1,4 mld więcej niż rok wcześniej
RANK PROGRESS \ Spółka w ubiegłym roku wg wstępnych szacunków miała 1,5 mln zysku netto. Przychody za ten okres wyniosły ponad 84 mln zł.

Materiały przygotowane przez PMC Markets



Regionalne zróżnicowanie Polski (2)

MAKROEKONOMIA \ 2016 rok to pewna zmiana sytuacji, choć trudno uznać ją za znaczącą. Liderzy pozostali liderami, a zachodni region kraju nadal prezentował się wyraźnie lepiej niż jego wschodnia część. Ciekawie wygląda też zróżnicowanie branżowe kraju.



Rafał Grodowski

Spojrzenie na mapę pokazuje jeszcze jedno. Część Polski położona na zachód od Wisły jest na ogół bogatsza. Mazowsze to pewnego rodzaju wyjątek, ale pozycja Warszawy (która wytwarzała prawie 59 proc. PKB całego województwa) zmienia oblicze całego regionu. Osiem województw identyfikowanych z zachodnią częścią kraju wytwarza ponad 66 proc. krajowego PKB. Oczywiście rejon ten jest też ludnościowo i obszaro-wo większy, lecz nie jest to główny czynnik tej przewagi. Teoretyczny wschód jest znacznie uboższy. Co ciekawe, zróżnicowanie w kierunku południe-północ nie stwarza aż takiej odmienności, a południe dzięki dwóm regionom (Śląsk i województwo dolnośląskie) wydaje się nawet bogatsze. To efekt słabości Warmii i Mazur czy województwa zachodniopomorskiego, któ-

re od lat nie prezentują dobrych odczytów.

Rok 2016

Kilka lat później sytuacja ta nie uległa większej zmianie. Pod względem wytworzonego dochodu czołówką sprzed kilku lat nadal liderowała. W dolnej części szesnastoelementowej grupy doszło do zmiany. Województwo lubuskie wyprzedziło podlaskie, awansując na 14. miejsce, a podkarpackie wyprzedziło lubelskie, awansując na dziewiątą lokatę. Nie są to ogromne zmiany, a najlepiej pokazuje to wynik ośmiu najbogatszych województw. W 2010 r. generowały one 76 proc. krajowego PKB (mając 69 proc. ludności), a 6 lat później te wskaźniki wynosiły odpowiednio 77 proc. i 69,1 proc. Zmiana była więc li tylko symboliczna. Statystyczne województwo zwiększyło swój produkt brutto o 28,6 proc., a największą dynamikę odnotowały województwa wielkopolskie i małopolskie,

dochód tam wzrósł o ponad 35 proc. Fatalnie zaprezentowało się województwo świętokrzyskie, zwiększając swój produkt jedynie o 16,9 proc. To wyraźnie mniej niż podaje statystyka i zdecydowanie najsłabszy wynik, bo kolejne województwo wykazuje ponad 22 proc. dynamiki. Co ciekawe, słabo zaprezentowało się śląskie, jego PKB wzrosło o 22,9 proc.

Rola ośrodka centralnego

Wewnętrzne zróżnicowanie województw wydaje się bardzo duże. Mazowsze z silną pozycją Warszawy to oczywiście szczególny przykład. Nie jest jednak aż tak odosobniony. W 2010 r. Warszawa generowała prawie 60 proc. PKB całego województwa, a na jednego mieszkańca wynik stolicy to ponad 1,85 wskaźnika województwa. Kolejne lata niewiele zmieniły w tym obrazie i Warszawa w 2016 r. generowała 58,6 proc. wojewódzkiego dochodu. Najbiedniejszym regionem w ujęciu globalnym było dawne ciechanowskie, tworzące zaledwie 3 proc. dochodu województwa. Per capita statystyka także nie jest zbyt wyrównana, bo najuboższy region jest ponad trzy razy biedniejszy od tego, co (przynajmniej statystycznie) generują mieszkańcy stolicy.

Wielkopolska czy Małopolska to podobny obraz. Poznań to ponad 30 proc. wojewódzkiego dochodu, Kraków prawie 40 proc., podobny odczyt notowała też Łódź. To pokazuje, jak istotne dla rozwoju czy też statystycznego poziomu życia są stolicy regionów. Każde z tych miast notuje oczywiście wyższy poziom życia niż średnia wojewódzka. Ten sam trend widoczny jest zresztą dla każdej ze stolic.

Struktura branżowa

Ciekawie prezentuje się obraz kraju pod względem rodzajów działalności. Stolicą polskiego przemysłu jest oczywiście Śląsk, tam działalność typowo produkcyjna to w 2010 r. 17 proc. polskiego przemysłu, a kolejne lata tylko nieznacznie osłabiły ten trend. Drugie miejsce zajmuje Mazowsze, które obecnie już coraz mniej dzieli od lidera.

Z perspektywy działalności finansowej i ubezpieczeniowej pozycja Mazowsza wydaje się niezagrażona. Warszawa i mniejsze lub dalsze jej okolice tworzą ponad 30 proc. dochodu tej kategorii. To sporo, zwłaszcza że w ostatnich latach ten kierunek uległ jeszcze umocnieniu...

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

KLUBY W DĘBLINIE I RYKACH

zapraszają na spotkanie, którego gośćmi będą:

Tomasz Sakiewicz **Paweł Piekarczyk**

redaktor naczelny tygodnika i dziennika

19 marca 2018 r., godz. 16³⁰

Urząd miasta Dęblin
Dęblin, ul. Rynek 1

19 marca 2018 r., godz. 19¹⁵

Klub Ryki
Ryki, ul. Warszawska 11



GAZETA POLSKA

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 poz. 1257 z późn. zm.) oraz art. 16 ustawy z 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 poz. 935)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że Powiatowy Zarząd Dróg w Limanowej wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie nabycia przez Powiat Limanowski z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Słupnice Królewskie, jednostka ewidencyjna Słupnice, powiat limanowski, województwo małopolskie, oznaczonej jako: działka ewidencyjna nr 2080 o pow. 0,20 ha, utworzona z pgr. 4070/4, 10631/2, 4066/6, 4066/5, 4060/6, 10632/3, 4057/2, działka ewidencyjna nr 9042 o pow. 0,02 ha, utworzona z pgr. 4137/2, działka ewidencyjna nr 9044 o pow. 0,05 ha, utworzona z pgr. 4139/10, 10401/4, 4137/3, działka ewidencyjna nr 9049 o pow. 0,03 ha, utworzona z pgr. 10410/2, 4029/5, działka ewidencyjna nr 9051 o pow. 0,01 ha, utworzona z pgr. 4018/2, działka ewidencyjna nr 9046 o pow. 0,01 ha, utworzona z pgr. 10401/3, działka ewidencyjna nr 9043 o pow. 0,01 ha, utworzona z pgr. 4079/2, działka ewidencyjna nr 9045 o pow. 0,04 ha, utworzona z pgr. 4078/2, działka ewidencyjna nr 9048 o pow. 0,03 ha, utworzona z pgr. 4059/2, działka ewidencyjna nr 9050 o pow. 0,03 ha, utworzona z pgr. 4030/2, działka ewidencyjna nr 9052 o pow. 0,06 ha, utworzona z pgr. 4025/2, działka ewidencyjna nr 9053 o pow. 0,03 ha, utworzona z pgr. 4016/4, działka ewidencyjna nr 9054 o pow. 0,0016 ha, utworzona z pgr. 4015/2, działka ewidencyjna nr 9055 o pow. 0,08 ha, utworzona z pgr. 10388/2, 4013/2, działka ewidencyjna nr 9047 o pow. 0,03 ha, utworzona z pgr. 4077/2, zajętej pod drogę powiatową nr 1614K Słupnice – Chyszówki – Jurków – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. z 1998 r. Nr 133 poz. 872 z późn. zm.).

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz



KONCERT \ „Elton John: I'm still Standing – A Grammy Salute”, koncert pod takim tytułem, oddający cześć gigantowi rock'n'rolla, odbył się w Santa Monica w Kalifornii i 10 kwietnia będzie retransmitowany przez CBS Television Network. Giganci muzycznego biznesu wykonali piosenki z repertuaru brytyjskiego artysty, w tym gronie byli m.in.: Miley Cyrus, Ed Sheeran, Sam Smith, Lady Gaga i Kesha.

WYWIAD \ Z ADAMEM MAKOWICZEM, światowej sławy polskim muzykiem i pianistą jazzowym, rozmawia PIOTR IWICKI

Fortepian to moja orkiestra

Adam Makowicz to bezwzględnie legenda naszego jazzu, jeden z nielicznych mistrzów swingowania, który odniósł sukces za Atlantykiem. Grał z całą czołówką polskiego jazzu, współtworząc jego oblicze wraz z Tomaszem Stańką, Andrzejem Kurylewiczem, Zbigniewem Namysłowskim i Michałem Urbaniakiem. To on zasiadł przy fortepianie, towarzysząc takim ikonom jazzu, jak Sarah Vaughan, Earl Hines, Teddy Wilson, George Shearing, Marian McPartland, Benny Goodman, Herbie Hancock, Phil Woods, Freddie Hubbard, George Mraz, Al Foster, Jack DeJohnette czy Charlie Haden. Grał zarówno na jazzowych festiwalach, w klubach, jak i w słynnej Carnegie Hall. O tym, że właśnie ukazał się jego solowy album, zadecydował przypadek. Ot, ponad rok temu niżej podpisany, po krótkim występie artysty w studiu im. Agnieszki Osieckiej, zadał pytanie: a może nagrałby pan i wydał coś w Polsce? Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Jesienią pianista zagrał w studiu koncertowym im. Witolda Lutosławskiego. Płyta właśnie trafia do rąk melomanów. Na krążku: „Swinging Ivories”, obok autorskich kompozycji solisty, znajdują się standardy Duke'a Ellingtona i George'a Gershвина.

Długo kazał Pan czekać na solowy album, w ogóle na nową płytę.

Nie wszystko zależy ode mnie, to skomplikowane rzeczy, ale w tym wypadku to była pana propozycja, wówczas dyrektora Agencji Muzycznej Polskiego Radia, a ja wiedziałem, że w studiu koncertowym Polskiego Radia dostanę bardzo wysokiej jakości fortepian, nagrywać zaś to będą znakomici reżyserzy dźwięku. Tacy, którzy potrafią nagrywać muzykę akustyczną. A to jest ważne, bo dzisiaj częściej nagrywa się muzykę rockową, stąd niełatwo znaleźć fachowców od muzyki takiej jak moja. Fakt – od ponad trzydziestu

Po blisko czterdziestu latach nowy polski album wydał Adam Makowicz, jeden z czołowych solowych pianistów światowego jazzu. Wirtuoz fortepianu dzielący czas między Polskę a Nowy Jork opowiedział „Codziennej” o tym, co sprawia, że stroni od hałasu i gry z perkusją.



fot. mat. pras./d

lat to jest moja pierwsza płyta nagrana w Polsce, i jest to efekt pracy wspólnie z ekipą.

Solowy album to dla wielu pianistów wyzwanie, a ja osobiście uważam, że pianistyka solowa to Pana świat estetyczny i wykonawczy.

Fortepian to moja orkiestra. Mam dziesięć palców, to moich dziesięciu muzyków, ale trzeba było dojrzeć, aby umieć ich kontrolować. Fortepian po organach jest drugim instrumentem, takim kompletnym, na którym można tworzyć muzykę. Osobiście zawsze bardziej pojmowałem fortepian jako instrument solowy, a nie w sekcji rytmicznej, i on do tego jest stworzony. Tak jak organy, i nie ma co ukrywać tej prawdy. Całe moje życie było poszukiwaniem tego dźwięku, i – mam nadzieję – efekt tego poszukiwania udało mi się przekazać na tej płycie.

A Pan osobiście stawia granie solowe nad sekcją rytmiczną bądź vice versa...

Oczywiście, ja chcę kontrolować wszystkie elementy muzyczne. Grając z innymi muzykami, dzielimy się muzyką, musimy być elastyczni. To inny sposób gry. Moje umiejętności grania z sekcją rytmiczną nie są wielkie. Tylko kilka płyt w życiu nagrałem z sekcjami rytmicznymi, ale to byli najlepsi muzycy, tam w Stanach. Poświęciłem się grze solowej i traktuję to jako posłannictwo, bo całe życie temu podporządkowałem.

Skąd taki dobór repertuaru?

Dostosowuję materiał i repertuar do tego, jak się czuję.

Jest wiele pięknych melodii, ale nie do wszystkich jestem nastrojony psychicznie w danej chwili. W zasadzie program dobierałem do ostatniego momentu.

Jak z perspektywy Nowego Jorku ocenia Pan kondycję polskiego jazzu?

Szkoda, że mam tak mało okazji do słuchania nowych polskich płyt. Wiem, że wychodzi ich bardzo dużo. Bywa, że słyszę urywki, często nie wiem, kto gra. Bo w radiu zazwyczaj mówią na początku, a potem już nie. Jest wiele muzyki wychodzącej gdzieś z muzyki klasycznej i potem improwizowanej. Ale to jest bardziej oparte na rytmach rockowych, jest w tym też rap, i to, co słyszałem, było bardzo ciekawe i brzmiało przyswoicie. Natomiast w radiu, gdy słucham, mogę sobie dostosować głośność. Na koncertach wszystko jest grane nieludzko głośno, a ja szanuję już swój słuch. Ostatnio słyszałem nową płytę Michała (Urbaniaka – przyp. aut.), on wziął rapera, Amerykani. Przyjemny głos, slang, świetny efekt. No ale Michał jest światowcem.

No właśnie, to Michał Urbaniak kiedyś w dość swobodnej rozmowie stwierdził, że aby odnieść sukces, to najlepiej talent poprzeć wyjazdem do NYC, a najlepiej paść wszelkie mosty za sobą w Polsce.

Dla muzyka jazzowego wyjazd do Ameryki uznaję za konieczność. Podobnie jak granie z muzykami lepszymi od siebie, a przynajmniej muzykami nowojorskimi czy w Chicago, to jest koniecz-

ne dla Europejczyka. Ale czy trzeba palić mosty? To trochę jak zapomnieć o swojej przeszłości. Skandynawowie pamiętają i grają taki swój skandynawski chłodny jazz. My mamy swoją cieplejszą muzykę, przede wszystkim Chopina, romantyzm. Wyrzucić to z siebie, to tak jak wyrzucić brylanty duszy, które nosimy w sobie. I co? Zacząć śpiewać bluesa, który jest nam kompletnie obcy? Budowanie przyszłości polega na odniesieniu do przeszłości.

Odnoszę wrażenie, że solowa pianistyka jazzowa jest aktualnie w odwrocie. Czy to pewien brak chwilowej mody, czy zwyczajnie ci najwięksi już powiedzieli swoje ostatnie słowo, a młodzi czują respekt?

Dzisiaj wielu muzyków, pianistów gra muzykę klasyczną. Wynton Marsalis tak robi, odwołując się do muzyki nowoorleańskiej, z orkiestrą w Lincoln Center grają muzykę, którą grano w latach czterdziestych minionego wieku. Kid Ory, Louis Armstrong. Wynton przyznaje, że on jest zaśluchany w Armstrongu. Dla innych nowoczesny jest Miles Davis, prawdziwy ewenement w historii, dla mnie też. A teraz jest Herbie Hancock. On kontynuuje muzykę Milesa Davisa z tym charakterystycznym oddechem. W Europie tego oddechu nie czuć. Miles mówił, że muzyka powstaje z ciszy, hałasu mamy dosyć wokół. Niby muzyka odzwierciedla życie, ale ja nie chcę w niej młota pneumatycznego. Jak chcę, to sobie pójdę na ulicę

i posłucham. Muzyka to nie agresja hałasu, ja chcę w muzyce właśnie czegoś odwrotnego, co załagodzi mi tę agresję. Moje posłannictwo to dawać w muzyce łagodność. To posłannictwo artystów. Nie tylko muzyków, ale i malarzy. Kolor też może budzić agresję. Twórzmy, budząc pozytywne wibracje.

Które swoje dokonanie uważa Pan z perspektywy czasu za najważniejsze?

Ostatnia, najnowsza płyta jest dla mnie bardzo ważna. Udało mi się stworzyć pewien styl i brzmienie, którym pianiści dzisiaj nie grają. Uzyskałem dźwięk na fortepianie, którego szukałem, a powinienem go znaleźć 20 lat temu. Ale lepiej późno niż nigdy. Tu jest spokój, łagodność, pozytywny przekaz. Wiem, że mam technikę, która umożliwia mi przekazanie tego, co chcę i tu się udało. Prawie wszystko się udało, ale jeszcze coś zostaje na kolejne nagrania (śmiech). Artysta się kończy, kiedy nie ma już nic do powiedzenia.

Każdy artysta-twórca ma swój obraz odbiorcy: widza, słuchacza, czytelnika. Kto jest odbiorcą muzyki Adama Makowicza?

Myszę, że ludzie w średnim i późniejszym wieku, choć młodzi też już zaczynają chodzić na moje koncerty. To ludzie, którzy potrzebują tej wibracji, pięknych dźwięków fortepianowych, cenią barwę i dźwięk fortepianu. To są osoby, które cenią fortepian i nie lubią w muzyce hałasu, zwłaszcza perkusji. Na fortepianie można zagrać wszystko: rytm, harmonię, melodię. Gdy to wszystko się zmieści, to jest to muzyka kompletna. Ja na przykład z perkusją nie chcę grać, bo dźwięki talerzy zabijają pewne częstotliwości fortepianu. To zmusza do głośniejszej gry na fortepianie, a to z kolei zabija jego brzmienie. Fortepian najlepiej brzmi w piano, kiedy gramy lekko. Gdy się w niego wali, brzmi inaczej. Dźwięk jest szorstki. Bez dynamiki muzyka traci wartość. Perkusista musi grać bardzo delikatnie. Lubilem Alę Fosterę, kiedy musiałem grać z perkusją. A na scenie dodają do tego jeszcze pięć mikrofonów i fortepian ledwo słychać. Masz instrument za 150 tysięcy dolarów, doskonalono go 200 lat, a potem nie słychać go przez perkusję. To absurd.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**



CIEKAWOSTKA \ W środę, na próbie z orkiestrą Filharmonii Narodowej o Krystian Zimerman obwiesił plakatami swój fortepian. Muzyk wypisał żądania rozliczenia tournée z 2009 r. To sprawa koncertów z okazji setnej rocznicy urodzin Grażyny Bacewicz. Zimerman uważa, że organizator tej trasy przekazał zbyt małą kwotę dla Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl SOBOTA-NIEDZIELA 17-18 MARCA 2018

KULTURA

13

Sylvia Krasnodębska

Początkowo to było działanie czysto medyczne. Ciekawe, nowe doświadczenie, czysto zawodowe: szkielet, przestrzelona czaszka, w której jest wlot i wylot. To się zmieniło, gdy Krzysiek Szwagrzyk zadzwonił do mnie i powiedział po identyfikacji genetycznej Stefana Pólrula, abym z nim pojechał na pogrzeb tego marynarza. On miał się odbyć w małej miejscowości Młodojewo pod Koninem. To było pierwsze inne spojrzenie na moją pracę; że to nie jest tylko medycyna, ale też spotkanie z rodziną, która była postrzegana do tej pory jako rodzina bandyty – mówi w książce dr Łukasz Szleszkowski, medyk sądowy. Szleszkowski sklejał przestrzelone czaszki, fotografował je i opisywał. – Właśnie, my tym rodzinom zwracamy prawo godnego pochówku ich bliskich. To jest najważniejsze – dodaje medyk.

Jarosław Wróblewski w przerwie prac ekshumacyjnych nagrywał różne osoby zaangażowane w prace ekshumacyjne, wszystkie bardzo emocjonalnie

KSIAŻKA \ Praca, która przynosi wewnętrzną przemianę

Łączka – rekolekcje patriotyczne

W niedzielę o godz. 18 w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL-u odbędzie się spotkanie promujące książkę „Kwaterna Ł. Wolność jest kuloodporna” Jarosława Wróblewskiego. To zapis rozmów m.in. z tymi, którzy pracowali na Łączce. Rozmówcy opowiadają o swojej pracy jak o misji życia.



Po spotkaniu autorskim będzie można zwiedzić w X Pawilonie wystawę „Dowody zbrodni”. Zawiera ona m.in. przedmioty odnalezione podczas prac na Łączce

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

opowiadają o swojej pracy. Wróblewski w rozmowie z „Codzienną” przyznał, że wiele z tych rozmów było przeplakanych. – Czaszkom stawiam znak krzyża na czole – mówi Monika Mużacz-Kowal, naczelnik Wydziału Identyfikacji Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN-u. – Towarzyszyło mi przekonanie, jakby to oni sami szukali z nami kontaktu – mówi o bohaterach spoczywających na Łączce Tomasz Karasiński, komendant Stowarzyszenia Grupa Historyczna „Zgrupowanie Radosław”, wolontariusz. – Łączka to miejsce święte – wyznaje Marcin Marciszak, prezes Stowarzyszenia Patriotyczny Głógów, wolontariusz. Choć nie znamy osób, z którymi rozmawia Wróblewski, można odnieść wrażenie, że każdej z nich praca na Łączce przyniosła

jakąś wewnętrzną przemianę. Nawet wyznanie księdza wolontariusza, który modlił się na Łączce, jest niecodzienne. – Zaproponowałem, żebyśmy pomodlili się przy tych szczątkach jeszcze niewydobytch, które są w ziemi. Nie mieliśmy wody święconej, więc pobłogosławiliśmy wodę, którą piją wolontariusze. Kropidło zrobiliśmy z gałązek, a kropielnicę z kubka. Nie mieliśmy ze sobą sutann, więc w spodniach bojówkach i ciężkich butach uklękliśmy w dołach śmierci. Wszyscy wtedy przerwali pracę i modliliśmy się wspólnie – wspomina ks. Tomasz Trzaska, dyrektor Radia Nadzieja.

Podczas prac ekshumacyjnych w kwaterze „Ł” na Powązkach Wojskowych odnaleziono szczątki ok. 300 osób. 58 z nich zidentyfikowano.

Teraz komiks

WYSTAWA \ Ekspozycja „#dziedzictwo” przyciągnęła do Muzeum Narodowego w Krakowie ponad 70 tys. zwiedzających. „Wyspiański” wciąż cieszy się ogromnym zainteresowaniem. „Dama z gronostajem” bije frekwencyjne rekordy. I wygląda na to, że najnowsza – poświęcona komiksowi – wystawa okaże się kolejnym sukcesem.

Podstawowym pytaniem, jakie zadawano w momencie podejmowania decyzji o jej organizacji, było: „Po co? Nie ma innych [w domyśle – ważniejszych] tematów”? Oczywiście mógłbym w tym miejscu snuć rozważania historyczno-artystyczne na temat obecności komiksu w sferze szeroko rozumianej kultury wizualnej, ale czy jest to nadrzędna wartością tej wystawy? Pomyślmy, czym jest i czym chcemy, aby było nasze muzeum. Nie budynkiem, ale miejscem, z którym się utożsamiamy, miejscem wyjątkowym, w którym toczy się opowieść zarówno o przeszłości, jak i teraźniejszości – przekonuje dyrektor MNK dr hab. Andrzej Betlej.

Na ekspozycji „Teraz komiks!” można zobaczyć ponad 600 obiektów pochodzących z prywatnych

zbiorów Wojciecha Jamy – kolekcjonera i jednego z kuratorów wystawy. To m.in. szkice, albumy z rysunkami i autografami, książki czy unikalne figurki, zabawki i przedmioty codziennego użytku. Wystawa jest okazją do przypomnienia sobie przyjaciół z dzieciństwa dla kilku pokoleń. Wśród bohaterów jest Bezrobotny Froncek, Koziołek Matołek, profesor Filutek z pieskiem Fafikiem oraz Jonka, Jonek i Kleks. W grodzie Mirmilowo można zobaczyć, jak mieszkają Kajko i Kokosz, a w specjalnie zaaranżowanej pracowni Papcia Chmiela zrobić sobie zdjęcie z Tytusem, Romkiem i A'Tomkiem.

Wystawę „Teraz komiks!” można zobaczyć do 22 lipca 2018 r.

..... (AnKraj)

O miłości bez miłości

TEATR \ Na Scenie Przodownik Teatru Dramatycznego w Warszawie wystawiono w czwartek spektakl „Mężczyzna” w reż. Anny Gryszkówniej według tekstu Gabrieli Zapolskiej. Tekst o miałości uczuć jakże dziś aktualny. O czym świadczyć może fakt, że damska część publiczności wybuchała nerwowym śmiechem w momentach najbardziej dramatycznych.

Autorka tekstu Gabriela Zapolska jest dla mężczyzn bezwzględna. Jedyny męski bohater opowieści, Karol (Krzysztof Ogłóza), szuka w kobietach tego, czego w tym momencie mu potrzeba. Gdy znajdzie już taką, która ukołi nerwy, zaczyna szukać innej, która wyrwie go ze spokoju i zacznie ekscytować. I choć Zapolska ostrzega, że największym wrogiem kobiety jest druga kobieta, to jednak jej bohaterki wiele łączy. A wśród tych wspólnych cech jedna jest dominująca. Umiejętność kochania. Wiedzą, czym jest prawdziwa miłość. W odróżnieniu od Karola.

Nina (Małgorzata Klara) to porzucona żona, Elka (Karolina Charkiewicz) nowa kochanka, a Julka (Agata Wątróbska) kandydatka na kolejną kochankę. Takie role przypisał im Karol. Zapolska nie tylko upadła mężczyznę, odbierając mu jakiekolwiek uczucia i przypisując jedy-



fot. Katarzyna Chmura-Cegiełkowska/Teatr Dramatyczny/d

nie egocentryzm. Karol jest człowiekiem zagubionym, żalonym, budzącym jedynie uczucie litości lub odrazy.

Na Scenie Przodownik to studium relacji damsko-męskich potraktowane jest dość pobieżnie. Oszczędność w formie nie uwypukla treści, aktorzy przypominają raczej marionetki. Nie odciśkają nic swojego na granych

przez siebie postaciach, nie pieczętują ich autorską cechą. Przez to bohaterowie gubią wyrazistość, a całość spłyca opowieść. Zapolska napisała tekst, tak by odbiorcę zostawić z posmakiem goryczy. Artyści tę gorycz zwiększają swoją interpretacją.

..... Sylwia Krasnodębska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Wikipedia/d

Władysław Grabski

(1874–1938) polski polityk, autor reformy walutowej, która m.in. zastąpiła markę polską złotymi

„Autorytetu sztucznie się nie stworzy. Upominanie się o autorytet zwykle dowodzi, że go się nie posiada. Trzeba, by autorytet wypłynął z wartości moralnych i intelektualnych.”

FELIETON \ Okiem Temidy

Błądzić jest rzeczą ludzką

Przeczytałam ostatnio wywiad z jednym z sędziów cytowany na kilku portalach internetowych i skojarzyłam sobie, że sędzia ten w chwili wprowadzania stanu wojennego miał 15 lat. To bez mała rówieśnik wielu nastolatków zasiadających w tym tragicznym okresie na ławie oskarżonych w procesie licealistów z Bytomia czy w wielu innych toczących się na terenie całej Polski.

Teresa Kurcysz-Furmanik

Był w tym samym wieku co dzieci przetrzymywane w aresztach śledczych i sądzone jeszcze przed ukończeniem 17. roku życia jak osoby dorosłe i młodsze dzieci umieszczane w zakładach poprawczych. Za co? Za rozrzucanie ulotek, malowanie napisów na murach, drukowanie plakatów na własnej roboty powielaczach. Tylko Prokuratura Marynarki Wojennej w Gdyni w pierwszym półroczu 1982 r. prowadziła 42 postępowania z dekretu o stanie wojennym wobec uczniów szkół ponadpodstawowych. W okresie od 13 grudnia 1981 r. do 21 lipca 1983 r. za czyny z pobudek politycznych sądy powszechne skazały 1685 osób, w tym 979 osób na podstawie ustawodawstwa stanu wojennego. W tym samym czasie sądy wojskowe skazały 5681 osób za przestępstwa z dekretu o stanie wojennym. Procesy polityczne toczyły się jeszcze co najmniej do 1986 r. Nierzadko sędziowie zachowywali się w sposób szczególnie arogancki, traktowali oskarżonych gorzej niż kryminalistów i chcąc się przypodobać władzy, wydawali drakońsko surowe wyroki. W przypadku braku dowodów zdarzały się też kuriozalne uzasadnienia wyroków.

Przynajmniej słowo „przepraszam”

A dla każdego uczciwego człowieka właściwie każda



„Być autorytetem to tak jak być damą – jeśli musisz mówić ludziom, że nią jesteś, to znaczy, że nią nie jesteś” – mawiała była premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher (1925–2013) | fot. Kieran Doherty/Reuters

z tych spraw jest nie do zapomnienia. Na przykład taka, gdy na ławie oskarżonych zasiada kilku młodych ludzi, którym zarzucono kolportaż ulotek. Wśród publiczności młodzieńka, w zaawansowanej ciąży żona jednego z nich. Sąd przystępuje do ogłaszania wyroku. Na sali panuje przejmująca cisza. Pada wyrok 3 lat bezwzględnej pozbawienia wolności. Kobieta mdleje. Jak wartościowe byłoby wtedy tak odważne słowa, które obecnie padają z ust udzielającego wywiadu sędziego – „ci, którzy świadomie biorą udział w łamaniu prawa, nie powinni dłużej być sędziami i mowy nie ma o żadnej grubej kresce. Odpowiedzialność i to odpo-

wiedzialność karną, przed Trybunałem Stanu, za łamanie konstytucji powinni ponieść także ci na najwyższych stanowiskach. Sądów i ich niezależności będę bronić do upadłego”. Słowa takie wygłoszone w latach 80. byłyby rzeczywiście bohaterstwem. Także i w latach późniejszych byłyby wyrazem pożądanego przez społeczeństwo stanowiska. Słuszny jest przecież nadal pogląd o konieczności potępienia tych sędziów, którzy wykazali się daleko idącym tchórzostwem i bezmierną służalczością, ferując surowe wyroki w stosunku do niewinnych ludzi.

Czy rodzice młodych ludzi poszukujący po kilka dni swoich dzieci, krążąc z trwogą w sercu od prokuratora do aresztów śledczych bez szans na rychłe widzenie z ukochanym synem czy córką, nie zasłużyli przynajmniej na słowo „przepraszam”? Czy matce z dzieckiem na ręku, odwiedzającej swojego męża jak kryminalistę w pokoju widzeń zakładu karnego nie powinno się powiedzieć oficjalnie: „ten wyrok wydany został przez osobę, która nie ma prawa nazywać się polskim sędzią”?

„Niekwestionowane autorytety”

Jednak ze zdumieniem stwierdzam po pierwsze, że słowa, jakie padały w wywiadzie, stanowią zaprzecze-

nie wyważenia cechującego profesjonalizm sędziowski. Słowa niezwykle emocjonalne, wręcz zabarwione agresją i przeplatane wyrazami dla mojego ucha co najmniej nieobyczajnymi. Po drugie, ku mojemu zaskoczeniu, wypowiedzi te nie są skierowane do tych, którzy swoją postawą sprawili wiele bólu, krzywd, cierpienia. Odnoszą się bowiem do czasów obecnych. Dotyczą sędziów, którzy zgodzili się, by inni sędziowie wskazali ich jako kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa. Ośmielili się nadto zostać wybranymi przez Sejm na członków tej instytucji. A jaka jest przyczyna tego, że wybrani przez Sejm do KRS-u zasługują podobno na odpowiedzialność karną, powszechne potępienie, wręcz infamię? Czy skazali kogoś niewinnego, pozbawili go szczęśliwej młodości czy zdrowia? Absolutnie nie. Przyczyną jest to, że interpretują jeden z przepisów konstytucji w sposób odmienny do udzielającego wywiadu i wybranych przez niego autorytetów.

Obecnie modne jest, by w dyskusji, broniąc swojego zdania, powoływać się na pogląd wyrażony przez inną osobę. Twierdzimy, że jest ona naszym autorytetem i dlatego tak uważamy. A przecież w dziedzinie prawa, zwłaszcza jeśli chodzi o jego interpretację, trudno

bywa o jeden pogląd, a więc też o jeden absolutny, nieomylny autorytet.

Nie jesteś damą

Poszukując znaczenia terminu „autorytet”, można posłużyć się Słownikiem wyrazów obcych PWN z 2003 r. Podaje się tam, że autorytet oznacza człowieka cieszącego się w opinii pewnych ludzi szczególną powagą, mającego duże poważanie ze względu na swoją wiedzę lub postawę moralną. Autorytet to człowiek stawiany za wzór do naśladowania, mający wpływ na postawy innych. Jednak naśladować człowieka stawianego za wzór, trzeba mieć na uwadze, że nasz autorytet może swój pogląd zmienić. „Errare humanum est, sed in errare perseverare diabolicum”, jak zauważył pochodzący z hiszpańskiej Kordoby, żyjący w latach 55 p.n.e. – 40 n.e., rzymski mówca i pisarz Lucius Annaeus Seneca zwany też Seneką Starszym. W przekładzie wypowiedź ta oznacza, że mylić się jest rzeczą ludzką, a obstawanie przy błędzie jest diabelską pomyłką. Wiara w pełną rację docenianego autorytetu może więc doprowadzić do tego, że jego błędne pomysły uznamy pochopnie za nasze wzorce. Dobrze byłoby zatem skorzystać najpierw z własnego zdrowego rozsądku, gdyż „jeśli nawet nie posiadam wiedzy, by cytować autorów, jak robią to inni, to i tak o wiele lepszą i bardziej wartościową rzeczą jest odczytywanie znaczeń za pomocą osobistego doświadczenia”, jak sądził Leonardo da Vinci (podaje za M. White, „Leonardo da Vinci: Pierwszy uczoney” wyd. Amber, Warszawa 2000).

Cóż zatem stanie się, jeśli z biegiem czasu w wyniku dyskusji pomiędzy autorytetami prawa – praktykami i teoretykami z różnych ośrodków uniwersyteckich – okaże się, że wykładnia art. 187 Konstytucji RP skrytykowana arbitralnie przez sędziego udzielającego wywiadu jest dopuszczalna i „niełamająca konstytucji”? Czy będzie on pamiętać, że „ten, kto popełnił błąd i nie próbuje go naprawić, popełnia drugi błąd”? Ta mądra myśl pochodzi od Konfucjusza, chińskiego filozofa, urodzonego w 551 r. p.n.e. A moim ulubionym cytatem jest fragment jednego z przemówień Margaret Thatcher, najdłużej urzędującego brytyjskiego premiera XX w., z wykształcenia prawniczki: „być autorytetem to tak jak być damą – jeśli musisz mówić ludziom, że nią jesteś, to znaczy, że nią nie jesteś”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Gazelo SP. Z O.O. z siedzibą w Częstochowie informuje, iż zabawka lalka, nr serii: G075592-506-3/4- 3358, kod EAN 5907773966159, nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w zabawce niebezpiecznych substancji ftalanu di (2-etyloheksylu) (DEHP) oraz ftalanu dibutyłu (DBP), w ilości przekraczającej dozwolony limit, co stanowi zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Powyższe ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Tadeusz „Tadek” Polkowski

(ur. 1982 r.) polski raper, członek krakowskiej grupy Firma

\\ Teraz Żołnierze Wyklęci ze wszystkich okręgów./Padam na kolana, składam hołd dla bohaterów.
/Biało-czerwona flaga w moim sercu wbita tkwi./Wy kończyliście w tych barwach, biała twarz i plama krwi.\\

HISTORIA \ Józef Franczak – rówieśnik
Niepodległej

Ostatni

W roku 1963 Beatlesi nagrali swój pierwszy album „Please, Please Me”, odbył się też I Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. Alfred Hitchcock pokazał swoje niesamowite „Ptaki”, Jerzy Hoffman „Gangsterów i filantropów”, Liz Taylor za rolę Kleopatry dostała milion dolarów. Z kosmosu powróciła Walentyna Terieszkowa, Lee Harvey Oswald zamordował prezydenta Stanów Zjednoczonych Johna Kennedy’ego, papież Jan XXIII opublikował encyklikę „Pacem in terris”. A w Majdanie Kozic Górnych 21 października funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej udało się zastrzelić sierżanta Józefa Franczaka „Lalka”, ostatniego partyzanta Polski Niepodległej. Jakże dzieje świata wydają się odległe od dziejów Polski...

Tomasz Panfil

Praktycznie przez cały okres trwania PRL-u, a także sporo lat III RP, Druga Rzeczpospolita była „czarnym ludem”, dziewczyną do wytykania palcami (historiograficznego) i chłopcem do bicia (medialnym). Była Polską, której przypawiono gębę Berezy Kartuskiej, oskarżono o flirt z III Rzeszą i gnębienie własnych obywateli, której kazano z biedy dzielić zapalki na czworo i posadzono o niezasadną pychę, tromtadractwo i durne zadufanie w obliczu wroga. Dziś na nowo odkrywamy wielkość Rzeczypospolitej nazwanej Drugą, ogrom wysiłku jej obywateli, niepojętą dla nas, ludzi epoki konsumpcjonizmu, skalę poświęcenia i poczucia obowiązku ówczesnych Polaków wobec ojczyzny. Polaków urodzonych kilka lat przed i kilka lat po odzyskaniu niepodległości, Polaków wychowanych w wolności, wolnością przesiąkniętych do szpiku kości, niewyobrażających sobie życia w niewoli, w warunkach fałszywego kompromisu i obłudnego zamykania oczu na zło, niesprawiedliwość i kłamstwo. Znamy pojęcie „pokolenia Kolumbów”, rocznika 20., nieustraszonych harcerzy Szarych Szeregów i Kedywu. Oprócz tej młodzieży, brylantów, którymi Polska strzelała do wrogów, są także Rówieśnicy Niepodległej. Jasne – to tylko symboliczne rozróżnienie. Urodzeni w 1918, w 1920 lub 1924 Polacy dorastają wraz z wolną Ojczyzną. Spójrzmy na tych

z roku 1918: jakże wielu rówieśników Niepodległej znajdujemy wśród ofiar systemu komunistycznego. Henryk Flame „Bartek”, Hieronim Dekutowski „Zapora”, jego towarzyszy broni i śmierci Stanisław Łukasik „Ryś”, zawzięty w walce z reżimem i stracony na lubelskim Zamku żołnierz II Inspektoratu Zamojskiego Stanisław Bizon „Eam”. I wreszcie „Lalek”. Podziwiając dorobek II Rzeczypospolitej, Gdynię, Centralny Okręg Przemysłowy, gmach Prudentialu, samoloty Łoś i lokomotywy Pm 36 (jeżdżące z prędkością dzisiejszego pendolina), nie możemy zapominać, że największym osiągnięciem wolnej Polski były jej dzieci, jej rówieśnicy, ludzie gotowi dla niej żyć, pracować i umierać.

Niezlomny

Michał Krupa ps. Wierzbą ukrywał się w bunkrach i leśnych kryjówkach do 1959 r. Andrzej Kiszka ps. Dąb żył w lesie aż do sylwestra 1961 r. – wtedy aresztowali go esbecy. Józefa Franczaka ukrywali mieszkańcy kilku gmin w województwie lubelskim do 1963 r. A przecież był jeszcze Antoni Dołęga „Znicz”, który wprowadził zaniechał działalności zbrojnej w roku 1954, ale nigdy się nie ujawnił, do swojej naturalnej śmierci w roku 1982 był „nielegalny”, dla systemu peerelowskiego niewidzialny i oficjalnie nieistniejący. To bardzo ważne: podziwiał Żołnierzy Niezlomnych, pamiętaliśmy również o tych setkach bezimiennych najczęściej ludzi, którzy też ryzykowali, którzy też narażali i siebie, i swoje rodziny,



Mordercy z SB i ZOMO odcinają głowę zabitemu „Lalkowi”, a zbezczeszczone ciało wrzucają do anonimowego dołu | fot. Wikipedia/d

dostarczając „leśnym” żywność, lekarstwa, ubrania. Tylko patrząc na nich jednocześnie – i na tych ukrywających się, i na tych, którzy ich ukrywali – zobaczymy w pełni fenomen polskiego patriotyzmu, tego zwykłego, oczywistego przywiązania do idei i zasad. Do idei: przede wszystkim wolnej Polski – bowiem to ci ścigani i tropieni jak zwierzęta żołnierze (choć pozbawieni dystynkcji i szlacheckich mundurów) uosabiali ją w oczach Polaków Polski prowincjonalnej, wierzącej i pamiętającej. To charakterystyczne: Józefa Franczaka i Antoniego Dołęgę ukrywali potomkowie tych, którzy najmocniej i najdłużej wspierali powstańców styczniowych również walczących o świętą i straconą sprawę – to na Podlasiu i Lubelszczyźnie patrioci zawsze mieli najmocniejsze oparcie w ludzie.

Barbarzyństwo

Wojna deprawuje. Wywracając naturalny ład i porządek społeczny, wojna wydobyla na wierzch męty, które w normalnym, żyjącym w pokoju społeczeństwie są zjawiskiem marginalnym, potępianym i penalizowanym. Wojna wzmacnia ciemne strony ludzkiej duszy, zwalnia hamulce zasad i cywilizacji. Gdy wojna się kończy, powoli powracają normy etyczne i prawne, łagodnieją obyczaje. To prawda – ale nie dotyczy ona komunistycznych oprawców. W ich wypadku jest odwrotnie – im więcej czasu mija od zaprzestania działań wojennych, tym większą bru-

talnością i barbarzyństwem się wykazują. Spójrzmy, jak wykonywano wyroki śmierci, jak postępowano z ciałami zamordowanych patriotów. „Inkę” i „Zagończyka” rozstrzelał pluton egzekucyjny, był ksiądz, mogli się wyśpowiadać, ich ciała złożono w półtrumnach. A potem? Bandyckie strzały w tył głowy, w niskim i ciemnym korytarzu więzienia mokotowskiego, pod murem kotłowni, wykonywane przez wiecznie pijanego kata, zwłoki wrzucane z wozu do zbiorowych dołów śmierci, posypywane wapnem. Takie postępujące dziczenie potwierdza tylko tezę, że w Polsce wojna się nie skończyła, że wciąż trwa. Trwa do października 1963 r. – mordercy z SB i ZOMO odcinają głowę zabitemu „Lalkowi”, a zbezczeszczone ciało wrzucają do anonimowego dołu. Solidarność i lojalność okazuje się jednak silniejsze niż komunistyczna zacieklność w niszczeniu więzów społecznych: rodzina dowiaduje się o miejscu ukrycia zwłok, po czterech dniach odkopują grób, identyfikują zmasakrowane zwłoki. Ale dopiero po 20 latach, w 1983 r., „Laluś” spoczął w grobie w podlubelskich Piaskach. W ostatnich latach o Józefie Franczaku robi się w kraju głośno, prawda o nim dociera do milionów Polaków, jego dzieje stają się znane, niezłomna postawa jest podziwiana, tragiczne losy Ostatniego Partyzanta i Jego rodziny wzruszają często do łez. Wzruszają – ale nie wszystkich. Głowa Niezlomnego przez ponad pół wieku przechowywana jest

w uczelni medycznej. Ot, jeden z eksponatów, choć – co gorsza – wcale przecież nie anonimowy. Dopiero w 2015 r. pracownikom lubelskiego IPN-u udaje się odnaleźć ostatnie szczątki „Lalka” i uroczystie złożyć je do grobu. Wreszcie Ostatni Partyzant wolnej Polski może spocząć w pokoju.

Wyklęcie

Zastanawiam się zawsze, czy było to wyklęcie czy zamilczenie. Wyklęcie wymaga jednak użycia imienia, nazwy. Wyklęcie to zakłamanie, to odzieranie z zasług i zalet w celu publicznego zohydzenia. Komuniści próbowali to robić wobec elity wojskowej i politycznej II Rzeczypospolitej – mówili o faszystach, tchórzach, agentach imperializmu, ciemiężycielach Polaków i mniejszości. Wyklinali, ale ostatecznie nie zdołali tego uczynić. Przekorna polska pamięć była silniejsza niż ich kłamstwa. Polacy nie zapomnieli o bohaterskich Powstańcach Warszawy, nie dali sobie wmówić, że polskich oficerów mordowali w Katyniu Niemcy. Jednak w stosunku do Niezlomnych, Wyklętych żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego, władcy PRL-u – a później niestety również III Rzeczypospolitej – stosują inną metodę. Zamilczenie. Anonimowe doły śmierci – bo trudno nazwać je grobami, brak wpisów w księgach cmentarnych, ciała wrzucane do starych okopów, lejów, rowów. Zasypywane nocą przy zмовie milczenia uczestników. To etap pierwszy. Etap drugi jest jeszcze gorszy. W 1998 r. prezydent Kwaśniewski wręczał Order Orła Białego Jackowi Kuroniowi i Karolowi Modzelewskiemu. W czasie przemówienia nawiązał do ich listu otwartego do członków partii z 1964 r. – listu krytykującego PZPR i Gomułkę za odejście od zasad leninowskich – i powiedział „wyście jako pierwsi przeciwstawili się komunizmowi”. Tymi słowami prezydent III RP próbował zamilczeć setki tysięcy walczących z komunizmem w latach 40. i 50., wykreślić z historii powstańców poznańskich z 1956 r., zepchnąć w niepamięć sierżanta Józefa Franczaka „Lalka”, który ginął z bronią w ręku, gdy Kuroń i Modzelewski brylowali wśród warszawskiego aparatu partyjnego. Dziś jednak to przy nazwisku Józefa Franczaka stajemy na baczność i krzyczymy „Cześć i chwała bohaterom!”.

Zmieniamy się dla Państwa



 **GEOPOLITYCZNY**
TYGIEL

Piątek 20:30



dr Jerzy Targalski

Oglądaj Telewizję Republika
www.telewizjarepublika.pl



BORIS JOHNSON OSTRO O PUTINIE

LONDYN \ Sądźmy, że to niezmiernie prawdopodobne, że to była decyzja Władimira Putina, by użyć środka paraliżującego na ulicach W. Brytanii – powiedział w piątek szef brytyjskiego MSZ-u. „Niewybaczalne naruszenie dyplomatycznych zasad przyzwoitości” – skomentował rzecznik Kremla.



WYWIAD \ Z BORISEM REITSCHUSTEREM, niemieckim pisarzem, publicystą, ekspertem ds. Rosji, rozmawia **OLGA DOLEŚNIAK-HARCZUK**

Na Kremlu cynizm jest prawem natury

Kiedy przegląda się niemieckie media, można odnieść wrażenie, że to Donald Trump napadł na swojego sąsiada, że to jego wrogowie jeden po drugim tracą życie, że polecił zestrzelić samolot cywilny i dopuścił do masakry ludności cywilnej w Syrii. Putina w tym wszystkim jakby nie było.

Telewizja ZDF o komentarz w sprawie ataku na Siergieja Skripala w Wielkiej Brytanii poprosiła prokremlowską publicystkę Gabriele Krone-Schmalz. W dniu emisji tego programu zapytał Pan, dlaczego do studia nie zaproszono Mariny Litwinienko. Czy niemiecka telewizja publiczna nie jest zainteresowana zdaniem drugiej strony?

Niektórzy niemieccy dziennikarze mają opory, by pokasać czasem Władimira Putina. Od lat obserwuję taki trend. U podstaw takiej postawy może leżeć antyame-rykanizm, może jakaś nostalgia za dawną Moskwą i Putinem lewicowcem. Najgorszym z możliwych wyjaśnieniem tego typu zachowania byłaby podświadoma sympatia dla autokracji. Najłżejszym – lęk przed zajęciem wyraźnego stanowiska, udawanie, że pewnych spraw nie ma, tchórzostwo.

Kiedy przegląda się niemieckie media, można odnieść wrażenie, że to Donald Trump napadł na swojego sąsiada, że to jego wrogowie jeden po drugim tracą życie, że polecił zestrzelić samolot cywilny i dopuścił do masakry ludności cywilnej w Syrii. Putina w tym wszystkim jakby nie było.

Nowy szef niemieckiej dyplomacji Heiko Maas (SPD) w reakcji na atak

w Salisbury stwierdził, że „to nie może pozostać bez konsekwencji”, a „winny musi ponieść konsekwencje”. Czy można już dziś przyjąć, że w odróżnieniu od swoich poprzedników polityka Maasa wobec Rosji będzie mniej serdeczna?

Mam nadzieję, że te wypowiedzi są tego oznaką, ale jedna jaskółka nie czyni wiosny. Z drugiej strony to, że Heiko Maas w przeciwieństwie do Sigmara Gabriela nie wywodzi się z kręgu byłego kanclerza Gerharda Schrödera pracującego dziś dla Putina, napawa pewnym optymizmem. Gabriel popełnił kilka fatalnych błędów, jak chociażby udzielenie wywiadu propagandystycznej telewizji RT czy głośne lobbowanie na rzecz oczka w głowie Putina, czyli projektu Nord Stream 2.

W wywiadzie dla „Codzienniej” Marina Litwinienko stwierdziła, że aby sankcje brytyjskiego rządu wobec Rosji okazały się skuteczne, muszą uderzać w konkretnych ludzi. Podziela Pan jej zdanie?

W pełni się z nią zgadzam. Po tym, jak zamordowano Aleksandra Litwinienkę, Londyn zniósł ułatwienia wizowe dla uprzywilejowanych Rosjan. Zrobiło się o to dużo krzyku, dotknięci sankcjami zaczęli też wywierać presję na Putina. I z czasem Londyn niestety odpuścił. Teraz musi

wyciągnąć z tego wszystkiego dla siebie lekcję. Zakaz wjazdu na Wyspy dla beneficjentów systemu Putina oraz zablokowanie ich kont to właściwa droga. Można by te sankcje wprowadzić jednocześnie z ułatwieniami wizowymi dla tzw. zwykłych Rosjan, byłoby to niezłe posunięcie.

Siergiej Ławrow, szef rosyjskiej dyplomacji, w odpowiedzi na zarzuty Londynu powtarza: „Rosja jest niewinna”, i żąda dostępu do zabezpieczonych śladów użytej trucizny, by Rosja mogła sama przeprowadzić badania... Modus operandi brzmi znajomo?

Od lat ta sama melodia. Zastanawiam się, czy Ławrow sam sobie nie wydaje się śmieszny. To inteligentny człowiek, ale całkowicie zrośnięty z systemem Putina. A tam cynizm jest prawem natury.

Długo mieszkał Pan w Rosji, zna Pan tamtejszy teren bardzo dobrze. Jakiej riposty Kremla można się teraz spodziewać?

Kreml w dalszym ciągu będzie wszystko negocjował i zgrywał niewiniątko. W podległych mu mediach wybrzmiały peany na cześć rosyjskiej odwagi i siły. A potem przyjdą odpowiedzi podane jako reakcja na ataki Zachodu. To bardzo przewidywalny scenariusz.

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2018.121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2017.1257 z późn. zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Spytkowice – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Spytkowice, jednostka ewidencyjna Spytkowice, powiat nowotarski, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

1. Działka ewidencyjna **nr 6825/3 o pow. 0,2103 ha** utworzona z części pgr.l.kat. 6825 (Lwh 484 ump), części pgr.l.kat. 582/5 i 583/1 (Lwh 350 ump), zajęta pod drogę gminną 364592 K, „Do Cieślaka”;
2. Działka ewidencyjna **nr 2727 o pow. 0,0126 ha** utworzona z pgr.l.kat. 2727 (Lwh 20 cd. KW NS1T/00113426/1), zajęta pod drogę gminną 364631 K, „Kozakówka”;
3. Działka ewidencyjna **nr 2730/4 o pow. 0,0178 ha** utworzona z pgr.l.kat. 2729/3 wydzielonej z pgr.l.kat. 2729 (Lwh 4 cd. KW NS1T/00113057/3) i pgr.l.kat. 2730/2 wydzielonej z pgr.l.kat. 2730 (Lwh 20 cd. KW NS1T/00113426/1), zajęta pod drogę gminną 364631 K, „Kozakówka”;
4. Działka ewidencyjna **nr 6839/3 o pow. 0,1184 ha** utworzona z pgr.l.kat. 6839/2 wydzielonej z pgr.l.kat. 6839 (Lwh 567 cd. KW NS1T/00113059/7), zajęta pod drogę gminną 364631 K, „Kozakówka”;
5. Działka ewidencyjna **nr 6979/4 o pow. 0,0090 ha** wydzielona z działki ewidencyjnej nr 6979 (KW NS1T/00113293/9), zajęta pod drogę gminną 364606 K, „Do Woźnej Drogi”;
6. Działka ewidencyjna **nr 6951/4 o pow. 0,0217 ha** utworzona z pgr.l.kat. 6951/4 wydzielonej z pgr.l.kat. 6951 (KW NS1T/00113463/2), zajęta pod drogę gminną 364692 K, „Niedźwiedziówka”;
7. Działka ewidencyjna **nr 6951/1 o pow. 0,0033 ha** utworzona z pgr.l.kat. 6951/1 wydzielonej z pgr.l.kat. 6951 (KW NS1T/00113463/2), zajęta pod drogę gminną 364692 K, „Niedźwiedziówka”;
8. Działka ewidencyjna **nr 6810/1 o pow. 0,0982 ha** utworzona z części pgr.l.kat. 6810 (Lwh 472 ump), zajęta pod drogę gminną 364666 K, „Do Pluty”;
9. Działka ewidencyjna **nr 1021/11 o pow. 0,0016 ha** utworzona z części pgr.l.kat. 1021/3 (Lwh 258 ump), zajęta pod drogę gminną 364666 K, „Do Pluty”;
10. Działka ewidencyjna **nr 1492/19 o pow. 0,0656 ha** utworzona z części pgr.l. kat. 1493/5 wydzielonej z pgr.l.kat. 1493/3 (Lwh 331 c.d. KW NS1T/00113449/8), z pgr.l.kat. 1496/4 wydzielonej z pgr.l.kat. 1496/2 (Lwh 196), z pgr.l.kat. 1496/6 wydzielonej z pgr.l.kat. 1496/1 (Lwh 331 c.d. KW NS1T/00113449/8) i z pgr.l.kat. 1496/8 wydzielonej z pgr.l.kat. 1496/3 (Lwh 196), zajęta pod drogę gminną 364640 K, „Do Styrzuli”;
11. Działka ewidencyjna **nr 6740 o pow. 0,1633 ha** utworzona z pgr.l.kat. 6740 (Lwh 444 c.d. KW NS1T/00113448/1) i z pgr.l.kat. 1494/1 wydzielonej z pgr.l.kat. 1494 (Lwh 196), zajęta pod drogę gminną 364640 K, „Do Styrzuli”;
12. Działka ewidencyjna **nr 7199/1 o pow. 0,0008 ha** utworzona z pgr.l.kat. 547/3 wydzielonej z pgr.l.kat. 547 (KW NS1T/00113509/7), zajęta pod drogę gminną 364595 K, „Smardzówka”;
13. Działka ewidencyjna **nr 537/6 o pow. 0,0018 ha** utworzona z pgr.l.kat. 547/1 wydzielonej z pgr.l.kat. 547 (KW NS1T/00113509/7), zajęta pod drogę gminną 364595 K, „Smardzówka”;
14. Działka ewidencyjna **nr 537/8 o pow. 0,0053 ha** utworzona z pgr.l.kat. 547/2 wydzielonej z pgr.l.kat. 547 (KW NS1T/00113509/7), z pgr.l.kat. 537/7 wydzielonej z pgr.l.kat. 537/5 (Lwh 850) i pgr.l.kat. 537/9 wydzielonej z pgr.l.kat. 537/6 (KW NS1T/00113508/0, zajęta pod drogę gminną 364595 K, „Smardzówka”;
15. Działka ewidencyjna **nr 534/5 o pow. 0,0055 ha** utworzona z pgr.l.kat. 534/7 wydzielonej z pgr.l.kat. 547 (KW NS1T/00113509/7), z pgr.l.kat. 534/7 wydzielonej z pgr.l.kat. 534/5 (Lwh 850), zajęta pod drogę gminną 364595 K, „Smardzówka”;
16. Działka ewidencyjna **nr 6716/1 o pow. 0,0309 ha** utworzona z pgr.l.kat. 6716/1 wydzielonej z pgr.l.kat. 6716 (Lwh 281), zajęta pod drogę gminną 364595 K, „Smardzówka”;
17. Działka ewidencyjna **nr 6717 o pow. 0,0969 ha** utworzona z pgr.l.kat. 6717 (brak KW), zajęta pod drogę gminną 364595 K, „Smardzówka”;
18. Działka ewidencyjna **nr 4064/4 o pow. 0,0056 ha** utworzona z pgr.l.kat. 4064/4 wydzielonej z pgr.l.kat. 4064/1 (KW NS1T/00113407/2), zajęta pod drogę gminną 364706 K, „Do Smreka”;
19. Działka ewidencyjna **nr 6720/1 o pow. 0,2463 ha** utworzona z pgr.l.kat. 6721/2 (KW NS1T/00113049/4), zajęta pod drogę gminną 364633 K, „Do Bzdychów”;
20. Działka ewidencyjna **nr 6721/2 o pow. 0,0565 ha** utworzona z pgr.l.kat. 6720/1 (KW NS1T/00113049/4), zajęta pod drogę gminną 364633 K, „Do Bzdychów”;
21. Działka ewidencyjna **nr 4503/5 o pow. 0,0088 ha** utworzona z części pgr.l.kat. 4503 oraz części pgr.l.kat. 4502/2 (Lwh 81 ump), zajęta pod drogę gminną 364706 K, „Do Smreka”;
22. Działka ewidencyjna **nr 4004/17 o pow. 0,0836 ha** utworzona z części pgr.l.kat. 4004/19 wydzielonej z pgr.l.kat. 4004/5 (KW NS1T/00113408/9), zajęta pod drogę gminną 364706 K, „Do Smreka”;
23. Działka ewidencyjna **nr 4064/2 o pow. 0,0420 ha** utworzona z części pgr.l.kat. 4064/2 wydzielonej z pgr.l.kat. 4064 (KW NS1T/00113407/2), zajęta pod drogę gminną 364706 K, „Do Smreka”;
24. Działka ewidencyjna **nr 6815/1 o pow. 0,1141 ha** utworzona z pgr.l.kat. 6815/1 wydzielonej z pgr.l.kat. 6815 (KW NS1T/00113165/3), zajęta pod drogę gminną 364669 K, „Do Gorzuta”;
25. Działka ewidencyjna **nr 6835/1 o pow. 0,0416 ha** utworzona z pgr.l.kat. 6835/1 wydzielonej z pgr.l.kat. 6835 (KW NS1T/00113514/5), pgr.l.kat. 2758/1 wydzielonej z pgr.l.kat. 2758 (KW NS1T/00113512/1) i pgr.l.kat. 2764/12 wydzielonej z pgr.l.kat. 2764/5 (KW NS1T/00113512/1), zajęta pod drogę gminną 364602 K, „Na Grześkówkę”;
26. Działka ewidencyjna **nr 6838/1 o pow. 0,0913 ha** utworzona z pgr.l.kat. 6838/1 wydzielonej z pgr.l.kat. 6838 (KW NS1T/00113514/5), zajęta pod drogę gminną 364602 K, „Na Grześkówkę”;
27. Działka ewidencyjna **nr 4657/3 o pow. 0,0319 ha** utworzona z pgr.l.kat. 4657/2 wydzielonej z pgr.l.kat. 4657 (Lwh 87 ump), pgr.l.kat. 4659/2 wydzielonej z pgr.l.kat. 4659 (Lwh 87 ump) i z p.bud. 318/2 wydzielonej z p. bud. 318 (Lwh 87 ump), zajęta pod drogę gminną 364697 K, „Gracówka”;
28. Działka ewidencyjna **nr 6915/2 o pow. 0,0984 ha** utworzona z pgr.l.kat. 6915/2 wydzielonej z pgr.l.kat. 6915 (KW NS1T/00113352/1), zajęta pod drogę gminną 364697 K, „Gracówka”;

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz



fot. mat. pras./d

„NA GRANICY” \ Ojciec i dwaj synowie, aby naprawić rodzinne relacje, przyjeżdżają w Bieszczady i zamieszkują w chacie na odludziu. Pewnego dnia w progu domku staje tajemniczy nieznajomy. Chłopców czeka prawdziwa szkoła przetrwania. W roli głównej Marcin Dorociński.

SOBOTA \ 17.03

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:50 Rok w ogrodzie 07:50 Rok w ogrodzie 08:15 Rok w ogrodzie extra 08:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 09:10 Studio Raban 09:25 Rodzinny ekspres 09:50 Zakochaj się w Polsce 10:30 Dama w czarnym welonie (12) - serial 11:35 Korona królów (42) - serial 12:05 Korona królów (43) - serial 12:40 Pensjonat nad rozlewiskiem... (3) - serial	06:45 Barwy szczęścia (1821) - serial 07:20 Barwy szczęścia (1822) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie - mag. 10:55 M jak miłość (1358) - serial 11:50 M jak miłość (1359) - serial 12:50 Bake off - Ale ciacho! 4 (2) - widowisko 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 Big Music Quiz (1) - teleturniej muzyczny	05:35 Mango - telezakupy 07:50 Spotkanie ze smakiem 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2643) - serial 11:25 Na Wspólnej (2644) - serial 11:50 Na Wspólnej (2645) - serial 12:25 Na Wspólnej (2646) - serial 12:50 Ugotowani (3) - reality show 13:50 Agent - Gwiazdy (4) - pr. rozryw. 14:50 MasterChef Junior (2) - pr. rozryw. 16:25 Efekt Domina (2) - serial 16:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (4) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Hipnoza (3) - pr. rozryw. 21:05 Druhny - komedia romantyczna, USA 2011, reż. Paul Feig, wyk. Kristen Wiig, Rose Byrne. Annie mieszka w Milwaukee, nie ma pieniędzy, a na dodatek jest nieszcześliwie zakochana. Z tej bez nadziejnej sytuacji wyrwają ją wiadomość, że jej najbliższa przyjaciółka, Lillian, zaręczyła się właśnie z przystojnym Dougim. Annie postanawia zrobić wszystko, by zostać jej druhną i poprowadzić ją ku małżeństwu.	05:00 Disco gramy 06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 My3 - pr. dla dzieci 08:15 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:45 Jeźdźcy smoków - serial anim. 09:15 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:45 Makaronowy zawrót głowy (3) - talk-show 09:55 Ewa gotuje - mag. 10:30 Makaronowy zawrót głowy (6) - talk-show 10:45 Dziewięć miesięcy - komedia romantyczna, USA 1995, reż. Chris Columbus, wyk. Hugh Grant, Julianne Moore, Tom Arnold, Joan Cusack 12:55 Top Chef (2) - reality show 14:25 Umów się ze mną. Take me out (2) - reality show 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 SuperPies - mag. 18:20 Chłopaki do wzięcia (142) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (21) - serial 20:00 Smerfy 2 - film familijny, USA 2013, reż. Raja Gosnell 22:20 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 9 (3) - pr. rozryw. 00:20 Spider-Man 3 - film przygodowy, USA 2007, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst, Thomas Haden Church 03:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 09:07 Telewizja Republika na Jarmarku Wnet 11:50 Republika sztuki 12:25 Kalendarz historyczny 12:40 Rozmowa ściśle jawna 13:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 14:00 Telezakupy 17:05 Geopolityczny tygiel 17:30 Otwartym tekstem 18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Śladami Ojca Pio z Pietralciny 09:40 Dinozaury z Krasiejowa 10:00 Informacje dnia 10:15 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Msza Święta 12:20 Warto zauważyć 12:50 Nasz Max i jego przygoda z Biblią 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Święty na każdy dzień 14:00 Głos serca 15:20 Chingola 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Próba wiary. Ojciec Pio 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 17:55 40 dni z Duchem Świętym 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Św. Patryk 22:55 Święty na każdy dzień 23:00 Bł. Maria Teresa Ledóchowska 23:55 Kabwe
PO POŁUDNIU	13:30 Okrasa łamie przepisy 14:05 Blondynka (77) - serial 15:05 Ojciec Mateusz (241) - serial 16:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Vikersund - studio 16:15 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Vikersund 17:20 Teleexpress 17:30 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Vikersund 19:30 Wiadomości	16:20 Rodzinka.pl (228) - serial 16:50 Słowo na niedzielę 17:10 O mnie się nie martw 8 (3) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:30 Kulisy „Postaw na milion” 18:40 Postaw na milion - teleturniej 20:05 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 21:35 Riviera (2) - serial 23:00 The Good Doctor (14) - serial 23:50 Ludzik, czyli One Man Show (2) - pr. rozryw.	18:00 36,6°C (4) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Hipnoza (3) - pr. rozryw. 21:05 Druhny - komedia romantyczna, USA 2011, reż. Paul Feig, wyk. Kristen Wiig, Rose Byrne. Annie mieszka w Milwaukee, nie ma pieniędzy, a na dodatek jest nieszcześliwie zakochana. Z tej bez nadziejnej sytuacji wyrwają ją wiadomość, że jej najbliższa przyjaciółka, Lillian, zaręczyła się właśnie z przystojnym Dougim. Annie postanawia zrobić wszystko, by zostać jej druhną i poprowadzić ją ku małżeństwu.	19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (21) - serial 20:00 Smerfy 2 - film familijny, USA 2013, reż. Raja Gosnell 22:20 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 9 (3) - pr. rozryw. 00:20 Spider-Man 3 - film przygodowy, USA 2007, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst, Thomas Haden Church 03:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:40 Wywiad z chuliganem 20:35 Gwiazdy w Republice 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:15 Pod przykryciem 22:40 Rozmowa ściśle jawna 23:00 Nie o to pytałem 23:40 Oddaję państwu głos 00:00 Poland Daily 00:15 Podsum. polit. tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:15 Republika sztuki 02:40 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 03:10 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębce 04:00 Poland Daily 04:08 Dokument w Republice - SW - Historia Solidarności Walczącej 04:55 Wywiad z chuliganem 06:00 Poland Daily	19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Św. Patryk 22:55 Święty na każdy dzień 23:00 Bł. Maria Teresa Ledóchowska 23:55 Kabwe
WIECZOREM	20:00 Pogoda 20:10 Sport 20:20 Komisarz Alex (133) - serial 21:20 Warszawski Fortepian Chopina - koncert 22:15 Hit na sobotę: Herkules - film przygodowy, USA 2014 00:05 Houdini: sztuka iluzji (2) - dramat biograficzny, Kanada/USA 2014 01:40 Falszywy mąż - thriller, Kanada 2013 03:20 Braciszek - film obyczajowy, Polska 2007	00:20 Dawca pamięci - dramat SF, USA 2014, reż. Phillip Noyce. W pozornie idealnym świecie przyszłości nastoletni Jonas zostaje wybrany na powiernika ostatnich wspomnień ludzkości. 01:40 Demony wojny wg Goi - dramat wojenny, Polska 1998 03:25 Krąg podejrzanych (3) - serial	23:35 R.I.P.D.: Agenci z zaświatów - komedia sensacyjna, USA 2013 01:40 Ugotowani (3) - reality show	03:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	06:00 Poland Daily	23:55 Kabwe

NIEDZIELA \ 18.03

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 09:05 Ziarno 09:40 Weterynarze z sercem 10:05 Krawcowa z Madrytu (1) - serial 11:00 Leśniczówka (5) - serial 11:25 Leśniczówka (6) - serial 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański	06:15 Barwy szczęścia (1823) - serial 06:50 Barwy szczęścia (1824) - serial 07:20 Barwy szczęścia (1825) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Rodzinne oglądanie: Zwierzęca klinika w sercu dżungli - film dokumentalny, Wielka Brytania 2016 11:40 Makłowicz w podróży 12:20 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 Bake off - Ale ciacho! 4 (3) - widowisko 16:20 Bake off - Ale przepis 4 (3) - widowisko 16:35 Na sygnale (182) - serial 17:10 Na dobre i na złe (699) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Za marzenia (3) - serial 19:30 Rodzinka.pl (228) - serial 20:05 Big Music Quiz (2) - teleturniej muzyczny	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Efekt Domina (3) - serial 11:35 Co za tydzień 12:10 Iron Majdan (2) - reality show 13:10 Diagnoza (4) - serial 14:10 Rodzina szansa (2) - serial 15:10 Hipnoza (3) - serial W każdym epizodzie wystąpi jedna drużyna składająca się z kilku osób. Zahipnotyzowani uczestnicy otrzymają od prowadzącego zadania, z którymi będą musieli się zmierzyć. 16:15 Kung Fu Panda 2 - film animowany, USA 2011 18:00 Ugotowani (4) - reality show 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef Junior (3) - pr. rozryw. 21:30 Colombiana - dramat sensacyjny, Francja/USA 2011, reż. Olivier Megaton, wyk. Zoe Saldana, Amanda Stenberg, Michael Vartan. Catalaya jest płatną zabójczynią. Potrafi zmylić każdego pościg i jest mistrzynią kamuflażu. Kobieta ma tylko jeden cel. Chce wytropić i zabić wszystkie osoby, które przyczyniły się do śmierci jej rodziców. 23:50 Druhny - komedia romantyczna, USA 2011 02:25 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 My3 - pr. dla dzieci 08:20 I kto to mówi 3 - komedia, USA 1993, reż. Tom Ropelewski. Szczeniak Rock zostaje przegarnięty przez rodzinę Jamesa i Mollie. Wkrótce potem James dostaje nową pracę. Jego nowa szefowa, atrakcyjna blondynka o imieniu Samantha, daje mu dużo zajęć po godzinach. Wywołuje to irytację u jego żony, która podejrzewa, że szefowa tak naprawdę chce go uwieść... 10:30 Spider-Man 3 - film przygodowy, USA 2007 13:30 Smerfy 2 - film familijny, USA 2013 15:45 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 9 (3) - pr. rozryw. 17:50 Nasz nowy dom (109) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 W rytmie serca (17) - serial 21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 23:10 Story of my life - Historia naszego życia (2) - talk-show 00:15 Rycerze z Szanghaju - komedia sensacyjna, Czechy/Wielka Brytania/USA 2003, reż. David Dobkin, wyk. Jackie Chan, Owen Wilson 02:50 Świat w płomieniach - film sensacyjny, USA 2013	06:30 Telezakupy 08:30 Transmisja Mszy Świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 09:40 Studnia 10:20 Zdrowie na śniadanie 10:45 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa - magazyn Tomasza Sakiewicza 12:55 Republika sztuki 13:20 Kalendarz historyczny 13:30 Telezakupy 16:35 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 16:55 Magazyn wojskowy 17:15 Gry tajnych służb 17:40 Studnia 18:20 Koniec systemu 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:18 Sport w Republice 19:23 Prognoza pogody 19:35 Salonik polityczny 20:30 Polityczna kawa 21:30 Alfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:15 Wywiad z chuliganem 23:15 Nie o to pytałem 00:00 Poland Daily 00:15 Republika sztuki 00:40 Studnia 01:15 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 02:00 Poland Daily 02:10 Alfabet III RP 02:45 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 03:10 Dokument w Republice - Próba 04:00 Poland Daily 04:08 Salonik polityczny	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta 10:40 Przyroda Ziemi Świętej. Pustynia pełna życia 11:35 Karta z kalendarza 11:40 Aktywna zima 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:15 Dzieje Apostolskie 15:05 Kruszyńska 15:40 Syria 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert zyczeń 17:00 Gorzkie żale. Nabożeństwo pasyjne 17:30 Okiem kamery 17:55 40 dni z Duchem Świętym 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Samson i Dalila 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Grunt to droga. Camino to Pokora 23:45 Jerash - starożytne miasto Jordanii 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	12:15 Między ziemią a niebem 13:05 BBC w Jedynce: Macierzyństwo w świecie zwierząt 14:05 Sonda 2 15:05 Komisarz Alex (133) - serial 16:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Vikersund - studio 16:30 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Vikersund 17:35 Teleexpress 17:45 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Vikersund 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Blondynka (78) - serial 21:10 Zakochana Jedynka: Prada albo nic - komedia romantyczna, Meksyk/USA 2011, reż. Angel Gracia, wyk. Camilla Belle, Alexa Vega 23:00 W sercu oceanu (3) - serial 23:55 Wojna domowa - komedia, Kanada/W. Brytania 2008 01:35 Houdini: sztuka iluzji (2) - dramat biograficzny, Kanada/USA 2014	14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 Bake off - Ale ciacho! 4 (3) - widowisko 16:20 Bake off - Ale przepis 4 (3) - widowisko 16:35 Na sygnale (182) - serial 17:10 Na dobre i na złe (699) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Za marzenia (3) - serial 19:30 Rodzinka.pl (228) - serial 20:05 Big Music Quiz (2) - teleturniej muzyczny 21:05 Dawca pamięci - dramat SF, USA 2014 22:50 Na granicy - thriller, Polska 2016, reż. Wojciech Kasperski, wyk. Marcin Dorociński, Andrzej Chyra 00:40 Demony wojny wg Goi - dramat wojenny, Polska 1998, reż. Władysław Pasikowski, wyk. Bogusław Linda, Zbigniew Zamachowski, Tadeusz Huk 02:30 Biegi narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Falun	16:15 Kung Fu Panda 2 - film animowany, USA 2011 18:00 Ugotowani (4) - reality show 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef Junior (3) - pr. rozryw. 21:30 Colombiana - dramat sensacyjny, Francja/USA 2011, reż. Olivier Megaton, wyk. Zoe Saldana, Amanda Stenberg, Michael Vartan. Catalaya jest płatną zabójczynią. Potrafi zmylić każdego pościg i jest mistrzynią kamuflażu. Kobieta ma tylko jeden cel. Chce wytropić i zabić wszystkie osoby, które przyczyniły się do śmierci jej rodziców. 23:50 Druhny - komedia romantyczna, USA 2011 02:25 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	03:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	06:00 Poland Daily	23:55 Kabwe
WIECZOREM	20:00 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Blondynka (78) - serial 21:10 Zakochana Jedynka: Prada albo nic - komedia romantyczna, Meksyk/USA 2011, reż. Angel Gracia, wyk. Camilla Belle, Alexa Vega 23:00 W sercu oceanu (3) - serial 23:55 Wojna domowa - komedia, Kanada/W. Brytania 2008 01:35 Houdini: sztuka iluzji (2) - dramat biograficzny, Kanada/USA 2014	02:30 Biegi narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Falun	02:25 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	03:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	06:00 Poland Daily	23:55 Kabwe



1/4 LIGI MISTRZÓW \ Wczoraj w Nyonie rozlosowano pary ćwierćfinałowe Champions League. Drużyna Roberta Lewandowskiego Bayern Monachium zagra z Sevillą, Juventus Turyn (Wojciech Szczęsny) z Realem Madryt, a AS Roma (Łukasz Skorupski) z Barceloną. Czwartą parę tworzą dwa kluby z Anglii – Liverpool FC i Manchester City.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 17-18 MARCA 2018

SPORT

19

EKSTRAKLASA \ Canal+ odkoduje niedzielne hitowe spotkanie na Łazienkowskiej

Legia–Wisła, czyli 91 lat tradycji

W polskiej ekstraklasie trudno o bardziej klasyczny mecz niż starcie Legii Warszawa z Wisłą Kraków. W niedzielę na Łazienkowskiej oba zespoły zmierzą się z sobą w spotkaniu ligowym już po raz 153. Historia starć warszawsko-krakowskich sięga 1927 r.

Artur Szczepanik

Legia ma z Wisłą minimalnie gorszy bilans. Ze 152 spotkań wygrała 55, a przegrała 56. 41 razy padł remis. Legia ma jednak lepszy bilans bramkowy 214 – 198. Głównie dzięki temu, że w 1956 r. jeden mecz wygrała aż 12:0. Ostatni raz przy Łazienkowskiej Wisła wygrała osiem lat temu. 8 maja 2010 r. na Legii padł wynik 0:3.

Z żadną inną drużyną Legia nie zagrała tylu ligowych spotkań. Z drugim z kolei Ruchem Chorzów mistrzowie Polski grali 150 razy, ale w najbliższym czasie ta liczba się nie zwiększy, bo Niebiescy walczą w tym sezonie o utrzymanie w I lidze. O awansie do ekstraklasy raczej nikt tam już nie marzy.

Niedzielny hit ligowy będą mogli obejrzeć wszyscy kibice w Polsce. Telewizja Canal+ postanowiła bowiem odkodować jego transmisję. Mecz, a także nadany zaraz po nim program „Liga+ Extra” z udziałem prezesa



Carlitos w poprzedniej kolejce strzelił trzy gole Śląskowi Wrocław
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

PZPN-u Zbigniewa Bońka będą dostępne w odkodowanym paśmie, które dostępne jest w większości sieci ka-

blowych w Polsce. Początek transmisji o godz. 18.

W poprzedniej kolejce oba kluby pewnie wygrały swo-

je spotkania. Legia pokonała na wyjeździe 3:1 Lechię Gdańsk, a Wisła wygrała u siebie 3:0 ze Śląskiem Wrocław. Bohaterem tego drugiego spotkania był hiszpański napastnik Carlos Lopez, czyli Carlitos. Strzelił wszystkie trzy gole i po meczu mógł się cieszyć z pierwszego w swojej karierze hat tricka.

– Dzięki tej wygranej będzie nam łatwiej przygotować się do dwóch najbliższych bardzo trudnych spotkań – najpierw z Legią, a potem z Lechem Poznań – przyznał Hiszpan. – Jak przyjechałem do Polski, to powiedziałem, że chciałbym zdobyć koronę króla strzelców. Nic pod tym względem się nie zmieniło. Przez kilka kolejek nie mogłem trafić do bramki, ale w meczu ze Śląskiem oddzieliłem tamtą złą serię, choć wcale mi ona nie ciążyła – przyznaje Carlitos, który razem ze swoim rodakiem Igozem Angulo z Górnik Zabrze jest liderem tabeli strzelców z 19 golami.

Legia jest wiceliderem Ekstraklasy. Ma jednak tyle samo punktów co pierwsza w ta-

beli Jagiellonia – 51. Wisła jest siódma z 40 pkt. W Krakowie punkty liczone będą pewnie aż do zakończenia 30. kolejki, bo w przypadku porażek zarówno z Legią, jak i Lechem wygrana w ostatniej serii z Sandecją Nowy Sącz może nie dać wcale awansu do pierwszej ósemki. W tej chwili, jak wyliczyli statystycy, Wisła ma 87 proc. szans, żeby znaleźć się w grupie mistrzowskiej. Wyżej notowanych jest sześć zespołów – Jagiellonia, Legia, Lech i Górnik, które są już w 100 proc. pewne gry o mistrzostwo, a także Wisła Płock (98 proc.) i Korona Kielce (88 proc.). Oprócz Korony największym rywalem Wisły do awansu do grupy mistrzowskiej będą Zagłębie Lubin (66 proc. szans), Arka Gdynia (37 proc.) i Cracovia (23 proc.).

To jednak tylko matematyka. Każdy kibic wie, że w polskiej ekstraklasie może się zdarzyć absolutnie wszystko. Dlatego Legia, choć jest zdecydowanym faworytem niedzielnej meczu, nie może zlekceważyć Wisły.

FELIETON KIBICA

Wywiad z chuliganem



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Już od ponad roku, dzięki kooperacji TV Republika i Radia Poznań, Piotr Lisiewicz realizuje z powodzeniem cykl programów w serii „Wywiad z chuliganem”. Łącznie ukazało się już ponad sześćdziesiąt odcinków. Wszystkie po emisji w mediach są umieszczane na portalu YouTube. Część z nich osiąga rekordy popularności. Wspominam o radosnej twórczości Piotra, bo już dawno chciałem mu za ten program podziękować. W kolejnych odcinkach występowało wielu moich przyjaciół zarówno ze stadionu, jak i tych znanych z działalności społecznej i politycznej. Mogliśmy

wysłuchać wielu ciekawych opowieści, m.in. o ważnych wydarzeniach z historii naszej ojczyzny. Gośćmi programu zawsze są ludzie ciekawi, z niezłym dorobkiem społecznym, patriotycznym, także typowo kibolskim. Bo w programie „Wywiad z chuliganem” mogliśmy obejrzeć wiele znanych z trybun kibicowskich legend. I to z niemal całej Polski.

W ostatnim odcinku wystąpiła Ewa Smalcerz. Przedstawicielka „patorodziny”, która od wielu lat zaangażowana jest w środowisku Legii Warszawa. Piszę „patorodziny” bo to jedyny w Polsce wypadek, kiedy za protesty kibiców przeciw rządowi Tuska zakazem stadionowym objęci zostali matka, ojciec, syn i córka. Dzięki zaangażowaniu Smalcerzy Ewa otrzymała na stadion Legii zaszczyt-

ną ksywę Patomatka – mimo że ma dwoje dorosłych dzieci, jeździ na wyjazdowe mecze Legii Warszawa. Jest też radną dzielnicy Wilanów. Za udział w Marszu Niepodległości była przez lewicowych radnych nazwana faszystką. Jej córka Magda natomiast była twarzą protestów kibiców Legii przeciwko ITI i rządowi PO. Możemy ją poznać chociażby w filmie „Kibol” dołączonym swego czasu do „Gazety Polskiej”. Smalcerzowie wraz z Wojtkiem Wiśniewskim jako jedni z pierwszych przedstawicieli środowiska Legii pojawili się na naszej Patriotycznej Pielgrzymce Kibiców na Jasnej Górze. Ewa do dzisiaj uczestniczy w niej regularnie.

Warto posłuchać „Wywiadów z chuliganem” i przypomnieć sobie chociażby tzw. akcję widelec, za którą osobi-

ście odpowiedzialny jest Grzegorz Schetyna. Ta rządowa prowokacja była bodaj najbardziej drastycznym pogwałceniem przez władzę wolności po 1989 r. Zatrzymano wówczas 752 kibiców Legii Warszawa, którzy następnie byli bici na komisariatach, aby przyznali się do winy, czyli do rozróby z policją. TVN informowała wówczas, że „kilkuset kibiców demolowało stolicę” i wobec braku zdjęć z tej rzekomej rozróby informację ilustrowano archiwalnymi filmami z burd stadionowych. W ostatnim czasie zapadło kilkaset wyroków uniewinniających. Mamy wciąż nadzieję, że zapadnie wyrok w sprawie odpowiedzialnego za tę aferę, czyli przewodniczącego Schetyny. Dlatego wciąż trzeba o tym haniebnym wydarzeniu przypominać. Ewa, dziękuję!

Piłka nożna

MUNDIAL U-20 \ Polska zorganizuje w przyszłym roku piłkarskie mistrzostwa świata juniorów do lat 20. Na kongresie FIFA w kolumbijskiej Bogocie nasza kandydatura uzyskała większe poparcie niż indyjska. Trenerem naszej kadry na juniorskim mundialu ma być były szkoleniowiec Legii Warszawa Jacek Magiera. W mistrzostwach wezmą udział 24 reprezentacje, które zostaną podzielone na sześć grup.

KRAJOWE POWOŁANIA \ Selekjoner reprezentacji Polski Adam Nawalka uzupełnił skład kadry na towarzyskie mecze z Nigerią (23 marca, Wrocław) i Koreą Południową (27 marca, Chorzów). Szanse debiutu otrzymają dwaj piłkarze Jagiellonii Białystok – Taras Romanczuk i Przemysław Frankowski. W kadrze jest też trzech piłkarzy Legii Warszawa – Artur Jędrzejczyk, Michał Pazdan i Krzysztof Mączyński oraz Sławomir Peszko (Lechia Gdańsk), a także Damian Kądzior i Rafał Kurzawa (obaj Górnik Zabrze). Wcześniej Nawalka powołał 22 graczy z klubów zagranicznych.

(asz)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 WARTO POSŁUCHAĆ
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19 SPORT
20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



CYTAT \Dzielných los wspomaga – napisał Terencjus, rzymski komediopisarz, który żył w I w. p.n.e. Jeden z dwóch pisarzy z tamtego okresu, których komedie zachowały się do naszych czasów. Jest autorem słów „Człowiekiem jestem; nic, co ludzkie, nie jest mi obce”.

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 35) – list od czytelniczki

Kryjówka z rozsuwaną ścianą

Dziadek na polecenie „Żegoty” dwa razy w tygodniu zaopatrywał getto w pieczywo. Mówił znakomicie po niemiecku. Opowiadał strażnikom kawały. Przeważnie żydowskie. Oni się śmiali i nie sprawdzali, co dziadek woził. A on w pustych koszach po pieczywie wywoził z getta Żydów.

Elżbieta Paśnicka

Cała moja rodzina pochodzi z Warszawy. Dziadek Aleksander Pawłowski miał majątek niedaleko Równego na Wołyniu. Tuż przed wojną sprzedał go i wrócił do Warszawy. Razem z babcią Julią zamieszkali w naszym domu na Wilczej.

Dziadek w czasie okupacji spotkał swoją znajomą Zofię Kossak-Szczucką, która zaproponowała mu współpracę z „Żegotą”. Zgodził się bez wahania. (Jego dwaj synowie działali już w „Parasolu”). Wynajęli mieszkanie na ulicy Przemysłowej – dwa pokoje z kuchnią. Dziadek nie chcąc narażać całej rodziny i babci na śmierć, zamieszkał z synem, 16-letnim Jędrkiem, na ul. Przemysłowej. Mieszkanie zostało przystosowane do ukrywania Żydów. W jednym pokoju rozsuwała się ściana i wchodziło się do pomieszczenia bez okna. Tam w razie niebezpieczeństwa wchodził Żydzi. Gestapo zrobiło dwa

naloty, ale nikogo nie znalazło.

Mieszkanie na Przemysłowej było tylko chwilową przystanią po wywiezieniu Żydów z getta. W nocy AK zabierało Żydów w bezpieczne miejsce poza Warszawą. Dziadek na polecenie „Żegoty” dwa razy w tygodniu zaopatrywał getto w pieczywo. Jeździł ogromnym furgonem zaprzęgniętym w dwa konie, Jędrzek jeździł razem z nim. Wożili pieczywo w koszach, a następnie wracali z pustymi koszami. Dziadek poznał się z niemieckimi strażnikami. Mówił znakomicie po niemiecku. Opowiadał im kawały. Przeważnie żydowskie. Oni się śmiali i nie sprawdzali, co dziadek woził, mimo że mieli obowiązek każdy kosz przebić bagnetem. Dziadek zaczął wywozić w pustych koszach Żydów. Wywiózł ich w ten sposób bardzo wielu. Czasem całe rodziny. Raz tylko przeżył szok, gdy wioząc w koszach Żydów, zobaczył, że zmienili się strażnicy. Nowi powiedzieli:



Od prawej: Aleksander Pawłowski, uratowana Żydówka, jej mąż, żona Aleksandra Pawłowskiego, druga uratowana Żydówka | fot. arch./d

„A, to pan Pawłowski! Opowie nam pan trochę dowcipów?”. I nie sprawdzili go...

Na Przemysłowej furgon dziadka wjeżdżał do wąskiej bramy. Nikt ani z ulicy, ani z podwórka nie mógł przejść obok. Wtedy pomagał wujek, który boki wyprowadzał Żydów na klatkę schodową do miesz-

kania, gdzie była żywność. W nocy przewożono Żydów dalej w bezpieczne miejsce. Pod koniec wojny dziadek zaprzyjaźnił się z trzema rodzinami uratowanymi z getta. Jedną z nich stanowił ojciec, matka i dwie nastoletnie córki (córki na zdjęciu). Po przywiezieniu ich z getta dziadek miał

**SPRAWIEDLIWI
PAMIĘTAMY**



**PODZIEL SIĘ Z NAMI ZNANĄ
CI HISTORIA
LUB ŚWIADECTWEM**
o Polakach, którzy ratowali Żydów.
Wyślij tekst i dołącz archiwalne
zdjęcie na adres
sprawiedliwipamietamy@swsmedia.pl
lub drogą tradycyjną:

„Gazeta Polska Codziennie”,
ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
Z dopiskiem:
Sprawiedliwi Pamiętamy

Materiały te będziemy publikowali
na łamach „Codzienniej”.
Będziemy też na Twitterze:
#SprawiedliwiPamietamy

straszny kłopot, bo ojciec rodziny był bardzo chory i w nocy zmarł. Z synem znieśli go do piwnicy i tam pochowali. Po wojnie jego szczątki wydobyto i pochowano na cmentarzu Żydowskim w Warszawie.
Cdn.

Opracowała: Sylwia Krasnodębska

KRZYŻÓWKA

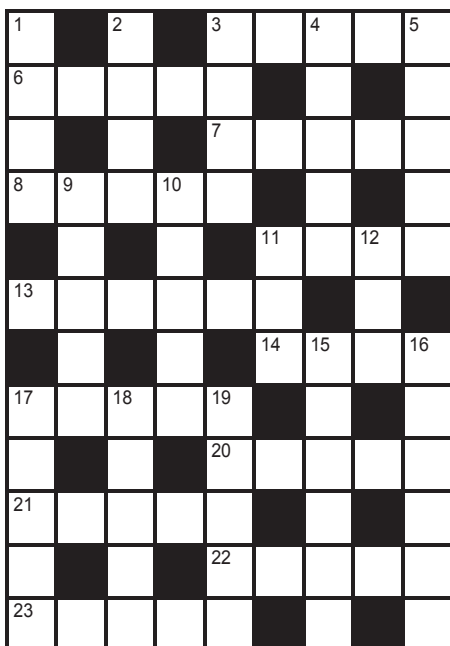
POZIOMO

- 3) w orszaku Dionizosa
- 6) myśliwski gwizdek
- 7) zgryz dla tłumacza
- 8) ludojad z oceanu
- 11) dur lub moll
- 13) botaniczny wrażliwiec
- 14) pusta cyfra
- 17) kiermasz, targ
- 20) szklany w komputerze
- 21) ptak do polowań
- 22) działacze partyjni
- 23) beczka z piwem

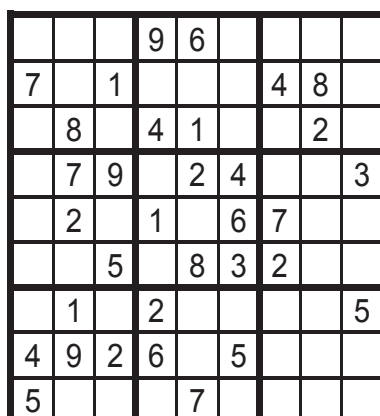
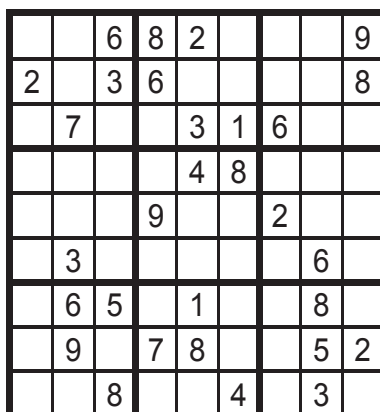
PIONOWO

- 1) odgłos rozmów
- 2) poprzednik esbeka
- 3) łysy rywal punka
- 4) herbaciana kofeina
- 5) kubański taniec
- 9) nie liryka i nie dramat
- 10) cerkiewny obraz
- 11) ciekły w butli

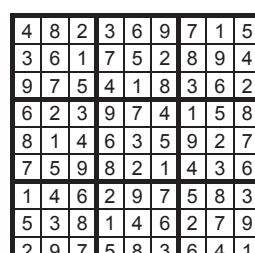
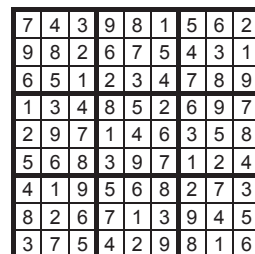
- 12) ceglana ściana
- 15) arkusz poprawek
- 16) element łańcucha
- 17) bok statku
- 18) manewr przez sztag lub rufę
- 19) niejeden w bibliotece



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasiuk

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotodysk: Maja Wójcik, Igor Smirnow
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Paweł Piekarczyk, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Mamy udział
w cierpieniu
Chrystusa, ale
pamiętajmy,
że mamy także
udział w Jego
zmartwychwstaniu
– podkreślił
metropolita
wrocławski

KOŚCIÓŁ WIELKI POST WE WROCŁAWIU

Za krzyżem ze swoim cierpieniem

Mimo bardzo złej pogody wielu chorych przyjechało do katedry na modlitwę | fot. Tm/Gazeta Polska

W archikatedrze wrocławskiej chorzy i niepełnosprawni modlili się podczas nabożeństwa drogi krzyżowej z abp. Józefem Kupnym. Prosimi nie tylko o powrót do zdrowia, ale także o zrozumienie cierpienia, które ich dotyka.

Nikodem Prokocimski

Od kilku lat Caritas Archidiecezji Wrocławskiej wraz z Duszpasterstwem Osób Chorych i Niepełnosprawnych organizuje modlitwę, w której uczestniczą chorzy i niepełnosprawni z Wrocławia i regionu. Co roku przygotowują oni rozważania do kolejnych stacji i czytają je podczas nabożeństwa. Tym razem wierni skupili się w nich na sensie cierpienia i znoszeniu go na wzór samego Jezusa, który umarł na krzyżu.

– Swoim cierpieniem przekonujesz mnie, że do końca trzeba walczyć i do końca trwać na posterunku swego życia, a równocześnie pragniesz, abym modlił się za tych, któ-

rzy upadli, a są bliscy śmierci. Nie będę się rozczulał nad sobą, ale wszystko, co mnie boli, połączę z Twoim cierpieniem i ofiaruję za siebie i tych, którzy z mojego powodu upadli – czytał jeden z chorych podczas nabożeństwa. W jego przygotowanie aktywnie zaangażowali się również podopieczni z warsztatów terapii zajęciowej Caritas z Dobroszyc i ośrodka św. Celestyna z Mikoszewa, Apostołatu Zbawczego Cierpienia z Wrocławia i Fundacji Przyjazny Dom im. Stanisława Jabłonki. – Panie Jezu, ja też cierpię. Znoszę nie tylko rany ciała, ale cierpię posądzenia i nierozumienie. Pomóż, bym cierpliwie znosił wszelkie braki i nie wyolbrzymiał cierpienia – tymi słowami modliła się kobieta z zespołem Downa.

Metropolita wrocławski dziękował wszystkim chorym i niepełnosprawnym, którzy przybyli w piątkowe przedpołudnie do katedry mimo zimna i obfitych opadów śniegu. Obecni byli także ludzie poruszający się na wózkach inwalidzkich.

– Poprzez mękę i śmierć na krzyżu zmierzamy do zmartwychwstania. Mamy udział w cierpieniu Chrystusa, ale pamiętajmy, że mamy także udział w Jego zmartwychwstaniu. Przygotujmy się jak najlepiej na nadchodzące święta – podkreślił metropolita wrocławski. Po nabożeństwie arcybiskup poświęcił samochód, który będzie służył podopiecznym warsztatu terapii zajęciowej w Małkowicach prowadzonego przez Caritas. Pojazd został sfinansowany ze środków PFRON-u, Caritas, a także powiatu wrocławskiego. – Cieszę się, że w katedrze można uczestniczyć w takiej drodze krzyżowej, ponieważ rozważania są bardzo dobrze przygotowane pod kątem choroby, cierpienia – tych sytuacji, które trudno człowiekowi zawsze zrozumieć. Mój chory syn, który jest przykuty do łóżka, nie mógł przybyć, ale ja chciałam się pomodlić w jego intencji. Nie tylko o powrót do zdrowia, ale o zrozumienie tego, co nas spotyka – mówi Danuta Kasztelan, matka chorego.

LEGNICA

Demontaż pomnika za 53 tys. zł

Legnickie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej (LPGK) demontuje pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej – poinformował magistrat. W komunikacie podano, że spółka komunalna zaofiarowała najkorzystniejszą cenę za wykonanie tych prac. Monument najprawdopodobniej do końca przyszłego tygodnia zniknie z placu Słowiańskiego. Propozycje związane z rozbiórką pomnika w procedurze zapytania ofertowego złożyły trzy firmy. Najkorzystniejszą cenę za-

oferowało LPGK – ok. 53 tys. zł. Miasto deklaruje, że w przyszłym tygodniu przekaze plac budowy, a sama rozbiórka będzie przeprowadzona w sobotę 24 marca. Pracownicy LPGK już rozpoczęli przygotowania do tej operacji. – Na pewno pomnik z centrum miasta zniknie do 30 marca – mówi Jadwiga Zienkiewicz, zastępca prezydenta. – Wówczas będziemy mogli się ubiegać u wojewody o refundację poniesionych kosztów. Pomnik wraz z tablicami trafi najpierw do magazynów LPGK, a potem do Muzeum Miedzi. Tam będą eksponowane podobne pamiątki.

(ag)

ŚLEDZTWO

Zbrodnia w Zbylutowie

Przypomnijmy, że kilka dni temu przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu zapadł prawomocny wyrok w sprawie przeciwko Janowi G. Z oskarżenia Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze otrzymał on zarzuty popełnienia ze szczególnym okrucieństwem zbrodni zabójstwa oraz gwałtu na 15-latce w sierpniu 1993 r. w Zbylutowie.

– Wykrycie i doprowadzenie przed sąd oraz skazanie Jana G. za popełnioną zbrodnię jest efektem współpracy Prokuratury Okrę-

gowej w Jeleniej Górze z funkcjonariuszami z Archiwum X Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu – mówi prokurator Tomasz Czutulowski. – W 2008 r. po dokonaniu przez prokuratora analizy akt umorzonego śledztwa uznano, że istnieją podstawy do podjęcia działań, które mogą doprowadzić do wykrycia sprawcy zbrodni – dodaje. Z inicjatywy śledczych z Jeleniej Góry w 2009 r. w komendzie wojewódzkiej powołano zespół, który następnie wraz z prokuratorem prowadził dalsze czynności.

(mg)



SENIOR+ Z DOFINANSOWANIEM

REGION \ Oleśnica i Piława Górna to kolejne dolnośląskie gminy, które otrzymały dofinansowanie w ramach programu Senior+ z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Dzięki wsparciu w wysokości ponad 3 mln zł w regionie powstaną 17 nowych placówek (dziennych domów i klubów seniora). Ponadto 1,4 mln zł trafi do 14 już istniejących takich miejsc.

fot. mat. pras./d

POLITYKA SUROWCOWA PAŃSTWA

Jędrysek zapowiada koniec bursztynowych mafii

Wiceminister środowiska, główny geolog kraju i parlamentarzysta z Dolnego Śląska prof. Mariusz Orion Jędrysek zapowiada ukrocenie działań mafii bursztynowych. Resort i Krajowa Administracja Skarbowa (KAS) opracowały wspólną strategię przeciwko przemytnikom i grupom zajmującym się nielegalnym wydobyciem. – Bursztyn to nasza duma narodowa i nie może kojarzyć się z degradacją środowiska – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” prof. Mariusz O. Jędrysek.

Magda Groń

Niedawno Ministerstwo Środowiska i KAS podpisały porozumienie o wspólnym zwalczaniu nielegalnego wydobywania i obrotu bursztynem, kamieniami szlachetnymi i ozdobnymi, a także meteorytami. Jeśli jednak kamienie po prostu znajdziemy, możemy spać spokojnie – podkreśla resort.

Przypomnijmy, że w 2015 r. celnicy skonfiskowali łącznie ok. 1,664 kg bursztynu, rok później było to już ok. 7,485 kg. A według obliczeń Ministerstwa Środowiska, jedynie ok. 0,6 ton bursztynu, z ok. 10 ton znajdujących się

rocznie w obrocie, jest pozyskiwane legalnie.

Zdaniem wiceministra Mariusza Oriona Jędryskiego nielegalne wydobycie bursztynu wiąże się z degradacją środowiska oraz pomniejszonymi wpływami do budżetu państwa. Problemem jest też przemykanie bursztynu do Polski – szczególnie z Ukrainy

i obwodu kaliningradzkiego. Dodajmy, że współpraca KAS-u i ministerstwa zakłada wymianę informacji, wiedzy oraz doświadczeń pomiędzy ministerstwami oraz podległymi im podmiotami.

– Musimy temu przeciwdziałać. Służby celno-skarbowe otrzymają wsparcie w zakresie specjalistycznych szkoleń z za-

kresu geologii, a Krajowa Administracja Skarbowa podzieli się doświadczeniem w metodologii i wynikami przeprowadzania kontroli – mówi nam prof. Mariusz Jędrysek i dodaje, że to właśnie bursztyn jest naszą dumą narodową, dlatego nie może się kojarzyć z degradacją środowiska czy przemytnictwem.

Wiceminister podkreśla, że w wypadku ujawnienia nielegalnej eksploatacji bursztynu organy administracji skarbowej zostaną powiadomione przez Okręgowy Urząd Górniczy lub powiatowego albo wojewódzkiego geologa.

Zgodnie z zapowiedziami, oprócz bursztynu, kamienie szlachetne, półszlachetne i ozdobne, a także meteoryty, które zostaną

**\\ Zdaniem wiceministra Mariusza Oriona Jędryskiego nielegalne wydobycie bursztynu wiąże się z degradacją środowiska oraz pomniejszonymi wpływami do budżetu państwa. Problemem jest też przemykanie bursztynu do Polski – szczególnie z Ukrainy i obwodu kaliningradzkiego **

TRADYCJA

Sztuka zdobienia wielkanocnych jaj

Pisanki zdobione techniką batikową czy rytowniczą, jajka zdobione artystycznie, oklejanki, nalepianki, palmy wielkanocne, a także wiele innych świątecznych rekwizytów kojarzących się z obrzędowością wielkanocną do 8 kwietnia można oglądać na najnowszej wystawie w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu.

Dorota Jasnowska, kuratorka wystawy „Raz około Wielkanocy”, postanowiła zaprezentować zwiedzającym część kolekcji pisanek, które ma w swoich zbiorach Muzeum Etnograficzne, oddział Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Pierwszy raz zbiory te zostały pokazane publiczności dokładnie 50 lat temu, w 1968 r., podczas pierwszej wystawy w muzeum poświęconej obrzędowości wielkanocnej pn. „Wiosenna plastyka obrzędowa”. Korzystając z przypadającego w tym roku jubileuszu, po raz kolejny postanowiono zaprezentować wrocławianom kolekcję plastyki obrzędowej oraz opowiedzieć o jej historii, związanych z nią pracownikach Mu-



Na tegorocznej, jubileuszowej wystawie można zobaczyć najbardziej reprezentatywną część kolekcji pisanek, m.in. jajka zdobione za pomocą gorącego wosku | fot. mat. pras./d

zeum Etnograficznego, a także o twórcach dzieł składających się na kolekcję. Zbiór pisanek liczy obecnie ok. 950 eksponatów podzielonych na dwie mniejsze kolekcje. Pierwsza z nich, stanowiąca trzon ekspozycji, trafiła do muzeum w latach 60. i 70. XX w. Drugi natomiast pochodzi już

z lat 1992–2007, w którym znajdują się przede wszystkim artystycznie zdobione jajka.

Na tegorocznej, jubileuszowej wystawie można zobaczyć najbardziej reprezentatywną część kolekcji pisanek, m.in. jajka zdobione za pomocą gorącego wosku – techniką batikową, pisan-

ki drapane techniką rytowniczą, krakowskie nalepianki przy użyciu papieru czy oklejanki, do zrobienia których wykorzystuje się wszelkiego rodzaju materiały (kwiaty, tkaninę, włóczkę). Kolekcje zdobionych jaj dopełniają m.in. różnorodne, duże i małe palmy wielkanocne, a także

archiwalne fotografie i współczesne krótkie filmy o tematyce wielkanocnej.

Wokół wystawy zaplanowanych jest wiele wydarzeń towarzyszących – warsztaty, specjalne oprowadzania po ekspozycji czy wielkanocny kiermasz, który odbędzie się w sobotę przed Niedzielą Palmową, 24 marca.

Jednym z wydarzeń będzie niedzielne (18 marca, godz. 10.30) oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Pisanka, kraszanka, wyklejanka”, na którym Dorota Jasnowska opowie o tradycyjnych i współczesnych technikach stosowanych do zdobienia jaj, wyjaśni także ich nazewnictwo. Spacer po ekspozycji będzie jednocześnie pretekstem do rozmowy o wielkanocnych zwyczajach związanych z jajkiem, o funkcji magicznej pisanek, a także o historii zaprezentowanej kolekcji muzealnej.

Również w ten weekend, w niedzielę, o godz. 12 odbędą się rodzinne warsztaty wielkanocne (dzieci od 6. r. ż.), podczas których Wiesława Rynkowska, mistrzyni zdobienia jaj techniką rytowniczą (wydrapywanie wzorów na uprzednio pokolorowanych jajach), zaprezentuje dzieciom i ich opiekunom tę tradycyjną technikę zdobienia wielkanocnych jaj.

Dobromiła Wrońska



RATUJĄ ROŚLINY Z POGORZELISKA

SZCZAWNNO-ZDRÓJ \ Ocalone z pożaru w zakładzie przyrodoleczniczym egzotyczne rośliny doniczkowe trafiły do wałbrzyskiej palmiarni, w której będą przechodziły rekonwalescencję pod okiem ogrodników z zamku Książ. To m.in. juka, palma daktylowa, fikusy.

fot. mat. pras./d



DZIEŃ SKUPIENIA O MAŁŻEŃSTWIE

KOŚCIÓŁ \ Ruch Equipes Notre-Dame zaprasza na Wielkopostny Dzień Skupienia dla małżonków: „Bitwa o małżeństwo. Jak pokonać niszczące schematy z dzieciństwa?”. Spotkanie rozpocznie się 17 marca w kościele przy ul. Kruczej we Wrocławiu mszą św. o godz. 11.

fot. mat. pras./d



Wydobywanie bursztynu musi być oparte na koncesji geologicznej – mówi prof. Marian O. Jędrysek | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

będą dzięki temu trafiły do np. muzeów czy instytucji kultury.

Jak zaznacza wiceminister Mariusz Orion Jędrysek, taka komisja przy głównym geologu kraju działała już w latach 2006–2007.

Podczas wakacji nad morzem nie musimy się jednak oba-

wiać, że popełnimy przestępstwo, jeśli zachowamy znalezione na plaży bursztyn. Resort środowiska nie ma nic przeciwko temu.

– To legalne – podkreśla Mariusz Orion Jędrysek i dodaje, że to wydobywanie bursztynu

musi być oparte na koncesji geologicznej. A z tym wiąże się np. płacenie podatków i konieczność wykonania rekultywacji, której brak w wypadku nielegalnego kopania pozostawia zdegradowane gleby i zanieczyszczone wody podziemne.

ŚLEDZTWO

Dość bezkarności lekarzy łapówkarzy

Lekarze sądowi przy Sądzie Okręgowym we Wrocławiu muszą mieć się na baczności. Prokuratura w Jeleniej Górze prowadzi śledztwo, w którym w lutym został zatrzymany lekarz Wiesław D. Zdaniem śledczych wystawiał nierzetelne zaświadczenia lekarskie Piotrowi Ż., byłemu politykowi SLD oskarżonemu o gwałty i domaganie się od swoich studentek stosunków seksualnych w zamian za zaliczanie im egzaminów.

Śledczy nie mogą nam powiedzieć, jakiego typu dolegliwości miał mieć Piotr Ż. w wystawianych mu zwolnieniach. Podkreślają jednak, że sprawa jest rozwojowa i być może – wkrótce zarzuty usłyszą kolejne osoby.

– Były lekarz sądowy usłyszał zarzuty popełnienia pięciu przestępstw o charakterze korupcyjnym, polegających na przyjmowaniu korzyści majątkowych w zamian za wystawianie nierzetelnych, niezgodnych z prawdą zaświadczeń lekarskich umożliwiających wielu osobom usprawiedliwienie niestawienia na wezwania różnych uprawnionych organów – precyzuje Tomasz

Czułowski z prokuratury w Jeleniej Górze.

Oprócz Wiesława D. i Piotra Ż. w śledztwie zarzuty postawiono także innym osobom, które miały wręczać lekarzowi łapówki w zamian za nierzetelne zaświadczenia.

– Postępowanie przygotowawcze w tej sprawie nie zostało zainicjowane w wyniku zawiadomienia złożonego przez osobę prywatną, natomiast w jego toku również takie zawiadomienie wpłynęło do Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze – mówi nam Tomasz Czułowski.

Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest przez Prokuraturę Okręgową w Jeleniej Górze

w wyniku decyzji prokuratora regionalnego we Wrocławiu. Ponieważ jednym z podejrzanych był lekarz sądowy z Wrocławia, wyznaczono jednostkę z innego miasta, aby uniknąć ewentualnych wątpliwości, co do bezstronności prokuratury.

Lekarz sądowy Wiesław D. za każdym razem przyjmował co najmniej 100 zł za wystawienie nierzetelnego zaświadczenia.

– W sprawie nie są wykluczone dalsze zarzuty. W wyniku podjętych czynności zabezpieczono m.in. ponad pół tysiąca zaświadczeń lekarskich wystawionych przez Wiesława D. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że część z nich mogła również zostać sporządzona w okolicznościach podobnych do opisanych w zarzutach – mówi prokurator Tomasz Czułowski.

Wiesławowi D. grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

..... (mg)

KULTURALNY FLESZ

TEATR



fot. mat. pras.

„Zielonemu i babci”

Spektakl cyrkowy dla dzieci Teatru JaSię założonego przez Zielonego Klauna – Jaśka Grządzielę. Głównym bohaterem przedstawienia jest klaun z bezdenną walizką, który spotyka dowcipną starszą panią, z wielką energią i zapałem potrafiącą rozśmieszyć każdego. W spektaklu nie zabraknie także żonglerki, szczudeł i monocykli.

Sobota, 17 marca, godz. 11, Wrocławski Klub Formaty, ul. Samborska 3-5, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras.

Rafael Toral

Występ kompozytora muzyki eksperymentalnej, inżyniera dźwięku i artysty multimedialnego pochodzącego z Lizbony w ramach nowej serii muzycznych wydarzeń dziejących się w dawnym schronie przeciwlotniczym, które koncentrują się wokół eksperymentalnych praktyk dźwiękowych i wieloaspektowym postrzeganiu przestrzeni.

Sobota, 17 marca, godz. 19, MWW Muzeum Współczesne, pl. Strzegomski 2a, Wrocław

POEZJA



fot. mat. pras.

Moja szczypta życia

Spotkanie autorskie Kornelii Grockiej, młodej poetki, podopiecznej Fundacji Mam Marzenie, która od 15 lat spełnia marzenia dzieci cierpiących na choroby bezpośrednio zagrażające ich życiu. Marzeniem Kornelii było wydanie tomiku poezji i zapisków z niełatwego życia z rzadką chorobą genetyczną.

Niedziela, 18 marca, godz. 14, Wrocławski Dom Literatury, Przejście Garncarskie 2, Wrocław

KINO



fot. mat. pras.

Film o kawie

Pokaz filmowy połączony ze spotkaniem z Filipem Kucharczykiem, mistrzem świata w parzeniu kawy, odbywający się w ramach cyklu FILMS for FOOD. Film dokumentalny Brandona Loopera poprzez podróże i rozmowy po farmach i kawiarniach całego świata pokazuje proces produkcji napoju – od uprawy po różnorodne sposoby jej parzenia.

Sobota, 17 marca, godz. 18, Kino Nowe Horyzonty, ul. K. Wielkiego 19a-21, Wrocław

JAZZ



fot. mat. pras.

Wielka Improwizacja

Występ Lindy May Han Oh, kompozytorki, kontrabasistki i gitarzystki basowej, podczas którego zaprezentuje utwory z płyty „Walk Against Wind”, inspirowane jej ulubionym utworem pantomimicznym autorstwa Marcela Marceau. Artystce towarzyszą muzycy: Greg Ward (saksofon), Matthew Stevens (gitara) i Arthur Hnatek (perkusja).

Sobota, 17 marca, godz. 20.30, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław

MUZYKA ŚWIATA



fot. mat. pras.

Indialucia

Koncert projektu muzycznego, który łączy dwa style muzyczne: muzykę indyjską oraz flamenco. Pomysłodawcą oraz szefem artystycznym projektu, który powstał w 1999 r. w Indiach wśród nauczycieli i uczniów Akademii Muzycznej w Nagpur, jest gitarzysta Michał Czachowski. Muzycy wydali już dwie płyty, ostatnią w 2015 r. pt. „Acatao”.

Niedziela, 18 marca, godz. 19, Stary Klasztor, ul. Purkyniego 1, Wrocław



WROCŁAWSKY ZAWODNICY ZE ZMIENNYM SZCZĘŚCIEM

TENIS \ Michał Przysiężny pożegnał się z kanadyjskim challengerem rozgrywanym w Drummondville. Wrocławianin przegrał z zawodnikiem gospodarzy Braydem Schnurem 6:7, 2:6. Więcej szczęścia miał tenisista klubu Redeco Wrocław Hubert Hurkacz, który awansował do ćwierćfinału challenger'a w chińskim Shenzhen, pokonując w 1/8 finału Niemca Yannicka Madena 6:3 i 6:4.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



**Kolejne spotkanie
piłkarze Chrobrego
rozegrają dzisiaj.
Na wyjeździe będą
podejmowali drużynę
Górnika Łęczna**

Grzegorz Niciński obejmował posadę szkoleniowca głogowskiego klubu w czerwcu ubiegłego roku | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Grzegorz Niciński na dłużej w Głogowie

Nie zmieni się ławka trenerska Chrobrego Głogów. Grzegorz Niciński nadal będzie prowadził drużynę z Dolnego Śląska.

Krzysztof Pieszek

Mimo że obecna umowa jeszcze nie wygasła, władze klubu z Głogowa już teraz zdecydowali się przedłużyć umowę ze szkoleniowcem. Stary kontrakt obowiązuje do końca obecnego sezonu i już teraz wiadomo, że Niciński związał się z klubem na kolejny rok. Jak podkreśla szkoleniowiec Chrobrego, dobrze, że umowa została podpisana podczas trwania rozgrywek.

– Cieszę się, że doszło do tego w trakcie sezonu, bo to wyraz zaufania do mnie. Z dyrektorem szybko doszliśmy do porozumienia. W Głogowie jestem pół roku i czuję się tu dobrze, jednak zdaję sobie sprawę z tego, że trenera rozlicza się z wyników. Będę robił wszystko, aby one były jak najlepsze – mówił Grzegorz Niciński.

Warto zwrócić uwagę, że poprzednik trenera Nicińskiego spędził na ławce Chrobrego kilka lat. Mówi o tym dyrektor klubu Zbigniew Prejs: – Chrobry jest klubem, który zarówno z zawodnikami, jak i z trenerami stara się współpracować długofalowo. Przykładem jest blisko 7-letnia obecność trenera Ireneusza Mamrota. Po jego odejściu postawi-

liśmy na trenera Grzegorza Nicińskiego, co było przemyślaną decyzją i po upływie pół roku widać, że słuszną. Cieszę się, że trener postrzega to w podobny sposób i zdecydował się tu zostać. Szybkie dogadanie się pomiędzy nami jest najlepszym przykładem na to, że Chrobry posiada określony potencjał, bo inaczej trener o takim nazwisku nie zdecydowałby się w nim pracować.

Grzegorz Niciński obejmował posadę szkoleniowca głogowskiego klubu w czerwcu ubiegłego roku. Z Chrobrym awansował do 1/8 pucharu Polski i był to najlepszy wynik w rozgrywkach od ponad 30 lat. Obecnie drużyna z Głogowa zajmuje w tabeli 1 ligi 5. pozycję i do lidera rozgrywek traci tylko 4 pkt. Klub wciąż walczy o awans do ekstraklasy. Kolejne spotkanie piłkarze Chrobrego rozegrają w sobotę. Na wyjeździe będą podejmowali drużynę Górnika Łęczna. Ich rywal w tym sezonie spisuje się fatalnie. W tabeli rozgrywek zajmuje przedostatnie miejsce i w ostatnich dziesięciu ligowych spotkaniach nie wygrał ani razu. Faworytem tego meczu wydaje się Chrobry, który w ostatnim spotkaniu pokonał Olimpię Grudziądz 3:2. Początek tego spotkania o godz. 17.

5.
to pozycja
Chrobrego
Głogów
w tabeli
1. ligi

ŻUŻEL

ENTRACK-POL sponsorem głównym Sparty Wrocław

Firma ENTRACK-POL współpracowała już ze Spartą w zeszłym roku. Teraz jednak zdecydowała się zwiększyć zakres współpracy i została sponsorem głównym klubu.

Z radością zwiększamy zaangażowanie w sponsoring wrocławskiego klubu. W poprzednim sezonie zarząd klubu przekonał nas, że decyzja o podjęciu współpracy z WTS-em Spartą Wrocław była słuszną. Liczymy, że nasze wsparcie pozwoli klubowi na walkę o najwyższe cele w sezonie 2018 – podsumowuje Krzysztof Kubasiak, prezes firmy ENTRACK-POL. Pozyskanie kolejnego sponsora głównego zadowala również prezesa wrocławskiego klubu Andrzeja Ruskę.

– To budujące, że już w drugim roku współpracy ENTRACK-POL staje się jednym ze sponsorów głównych klubu. To znaczy, że nasza strategia dotycząca współpracy ze sponsorami sprawdza się i nasi partnerzy cenią sobie współpracę z klubem – dodaje Andrzej Rusko, prezes Sparty Wrocław. To kolejny sponsor, którego udało się pozyskać klubowi przed rozpoczęciem sezonu. Sparta ligowe zmagania rozpocznie w kwietniu od domowego meczu z Unią Leszno.

(kp)

KOSZYKÓWKA



O punkty w Gorzowie

Do końca fazy zasadniczej bieżącego sezonu pozostały trzy kolejki. Pierwszym przeciwnikiem wrocławskiej Słęzy będzie AZS Gorzów Wielkopolski.

Choć poznaliśmy już ósemkę, która wystąpi w play-offach, to jeszcze nie wiemy, które drużyny będą rywalizowały między sobą w tej fazie rozgrywek. Sobotnie rywalki docenia trener Słęzy Arkadiusz Rusin.

– Paulina Misiek przez cały sezon jest w dobrej formie. Carolyn Swords ze względu na swoje parametry zawsze jest nieobliczalna i trudna w kryciu – mówi szkoleniowiec mistrzyń Polski. Spotkanie w Gorzowie nie będzie należało do najłatwiejszych. Warto wspomnieć pierwszy mecz w fazie zasadniczej tego sezonu, gdy o zwycięstwie Słęzy zdecydował rzut Sharnee Zoll-Norman na sekundę przed końcową syreną.

– Wiemy, na co się nastawiać na trudnym terenie w Gorzowie. Myślę, że znamy mocne strony tego zespołu i staramy się dobrze przygotować. Musimy jak najbardziej zminimalizować atuty AZS-u. Poza tym będziemy w dalszym ciągu szukać aktywności w szybkim ataku i dyktowali swoje warunki. W obronie natomiast trzeba zagrać na takim samym poziomie, jak w ostatnim meczu w Lublinie – mówi trener Arkadiusz Rusin. Początek spotkania o godz. 18.

(kp)

**Koszt przyłącza wodno-
kanalizacyjnego wynosi 5–8 tys. zł**

INFRASTRUKTURA BECZKOWOZY ZAMIAST WODOCIĄGU?

Urzednicy cofają Stoki o 100 lat

Mieszkańcy Stoków protestują przeciwko zmuszaniu ich do wykonania nowych podłączeń | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Co najmniej kilka tysięcy złotych będą musieli zapłacić mieszkańcy ulic Halnej, Turnie i Wichrowej na łódzkich Stokach za budowę nowego przyłącza do miejskiej sieci wodno-kanalizacyjnej. Inaczej będą nosili wodę z beczkowskiego.

Bartłomiej Krasnodębski

Instalacja wodno-kanalizacyjna doprowadzająca wodę do ich domów pamięta jeszcze czasy przedwojenne. Podobnie jest z zabytkowym brukiem na tych ulicach.

– W tamtym roku dostaliśmy z zarządu lokali miejskich pisma nakazujące wykonanie nowych przyłączy do miejskiej sieci wodno-kanalizacyjnej. Do tej pory mamy przyłącze wodne wspólne na 12–14 posesji, ale urzędnicy twierdzą, że wtedy miasto ponosi straty w opłatach za wodę i ścieki. To dziwne rozumowanie, bo każdy ma też podliczniki określające stan zużycia wody. Jeśli nie zrobimy nowych przyłączy do końca kwietnia tego roku,

„Jeśli nie zrobimy nowych przyłączy do końca kwietnia tego roku, to urzędnicy zapowiedzieli, że postawią nam przed posesjami beczkowskie, czyli powrócimy do stanu z początku poprzedniego stulecia. Początkowo zarząd lokali miejskich proponował, byśmy wykonali te przyłącza w ciągu miesiąca. To termin nierealny, samo stworzenie projektu trwa ok. 30 dni – mówią mieszkańcy”

to urzędnicy zapowiedzieli, że postawią nam przed posesjami beczkowskie, czyli powrócimy do stanu z początku poprzedniego stulecia. Początkowo zarząd lokali miejskich proponował, byśmy wykonali te przyłącza w ciągu miesiąca. To termin nierealny, bo samo stworzenie projektu trwa ok. 30 dni. Koszt takiego przyłącza wynosi 5–8 tys. zł. Cena zależy od odległości piwnicy do magistrali wodnej biegnącej wzdłuż ulicy. Do tego dochodzi też opłata za dokumentację. To ok. 1 tys. zł – wylicza Marcin Włodarczyk, mieszkaniec Stoków.

– Na takie duże wydatki nie stać emerytów czy osób z małymi dziećmi. Na inwestycję muszą brać pożyczki. Liczymy, że miasto pokryje chociaż 30 proc. kosztów podłączenia do sieci. Urzędnicy nie pomogli nam nawet w znalezieniu wykonawcy – dodaje łodzianin.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

WYDARZENIE

Film „Dzik” w Łodzi

19 marca w Łodzi odbędzie się kolejna projekcja fabularnego filmu „Dzik”. To produkcja, która pokazuje prawdziwe wydarzenia, do których doszło w okolicach Rawy Mazowieckiej. – Film jest szczególny, jego akcja rozpoczyna się pod koniec 1944 r. w lasach w pobliżu Rawy Mazowieckiej. Konfident pochodzenia holenderskiego o pseudonimie Peter po dwumiesięcznym pobycie w leśnym oddziale AK „Dzik” odłącza się od grupy partyzantów i „dezertuje”.

Kilka dni później już w mundurze Wehrmachtu wydaje oddział Niemcom. Rozpoczyna się akcja o kryptonimie „Dzik”. Ogromne emocje, duch walki i patriotyzm – zachęcają organizatorzy seansu. Pokaz rozpocznie się o godz. 18 w sali widowiskowej Teatru DOM przy ul. Piotrkowskiej 243. Po projekcji odbędzie się dyskusja z twórcami filmu Damianem Wentą i Łukaszem Chojeckim. Darmowe wejściówki można otrzymać, wysyłając zgłoszenie za pośrednictwem strony internetowej <https://dzikfilm.evenea.pl>.

(hk)



Premiera filmu „Dzik” z udziałem twórców: Damiana Lu Wenty (na zdjęciu) i Łukasza Chojeckiego | fot. Jan Środa/Gazeta Polska



NIESŁUSZNIE SKAZANY ZA ZABÓJSTWO I GWAŁT

ŚLEDZTWO \ Prokuratura Okręgowa w Łodzi będzie prowadziła śledztwo w sprawie nieprawidłowości w postępowaniu przeciwko Tomaszowi Komendzie. Mężczyzna został skazany na 25 lat więzienia za rzekome zgwałcenie i zabójstwo 15-latkę w Miłoszycach w województwie dolnośląskim. Po 18 latach wyszedł z więzienia. Śledczy przedstawili w końcu kilkanaście dowodów tego, że nie popełnił tej zbrodni.

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

REKREACJA

Nie wydłużą godzin otwarcia ogrodu zoologicznego

Od października do końca marca Łódzki Ogród Zoologiczny czynny jest krócej, także przy ładnej pogodzie.

Bartłomiej Krasnodębski

W jeden z marcowych weekendów aura zrobiła się iście wiosenna. Temperatura ok. 15 st. C, bezwietrznie i bezchmurne niebo. W parku im. Piłsudskiego, czyli na popularnym Zdrowiu, po południu było jeszcze pełno spacerujących. Jednak Łódzkie zoo skończyło pracę wcześniej, bo już o godz. 15.30, a ostatni zwiedzający mógł wejść na teren ogrodu najpóźniej do godz. 14.30. Z tego faktu nie są zadowoleni mieszkańcy Łodzi i województwa. – Przyjechaliśmy z dziećmi pospacerować i pokazać im zwierzęta, a tu pani w kasie o godz. 14.45 mówi, że nie wejdziemy do zoo, bo zamykają. Przy tak pięknej pogodzie?

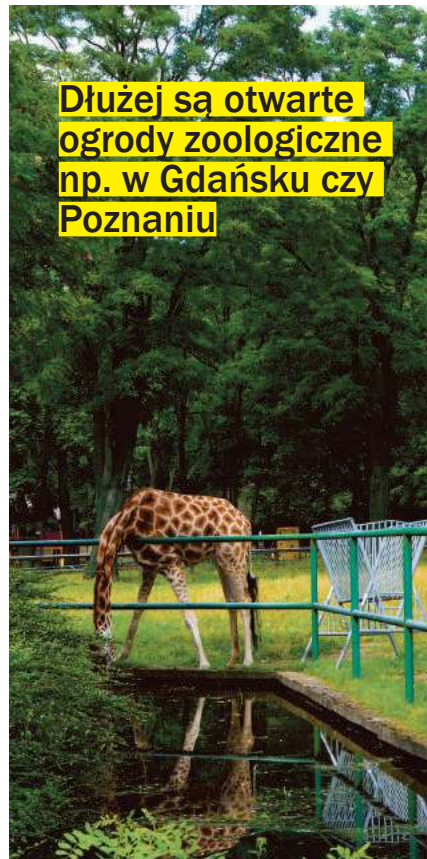
Wtedy powinno się wydłużać godziny otwarcia ogrodu zoologicznego – uważa Danuta Kowalińska, mieszkanka Chojen. Podobnie zdanie o wczesnym zamknięciu zoo mają także mieszkańcy podłódzkich miejscowości. – Łódzkie zoo jest chyba najkrócej czynnym ogrodem zoologicznym w Polsce. Dłużej są otwarte ogrody zoologiczne np. w Gdańsku czy Poznaniu. Nie wiem, dlaczego Łódzkie zoo nie walczy o klientów. Nie dość, że nie ma w nim wielu zwierząt, to jeszcze otwarte jest tylko przez kilka godzin dziennie – twierdzi pan Leszek z Konstanczyna Łódzkiego.

Z opiniami osób próbujących odwiedzić Łódzki ogród zoologiczny zgadza się radny Marcin Zalewski. – Podczas pierwszej niedzieli wolnej od handlu wi-

Może jeszcze władze miasta nie obudziły się z zimowego snu i nie zdążyły wydłużyć godzin pracy zoo? – pyta radny Marcin Zalewski

dać było, że łodzianie spędzali ją m.in. w parkach czy na ul. Piotrkowskiej. Jednak szkoda, że Łódzkie zoo działało jedynie do godz. 15.30. W innych miastach jest zupełnie inaczej. Także w marcu w Poznaniu, Wrocławiu czy Krakowie ogrody zoologiczne są czynne do godz. 17. W Łodzi ogranicza się dostęp do miejsc rekreacji. Może jeszcze władze miasta nie obudziły się z zimowego snu i nie zdążyły wydłużyć godzin pracy zoo? – pyta radny Zalewski.

A jak tłumaczą godziny otwarcia zoo władze łódzkiego ogrodu? – Godziny otwarcia ogrodu zoologicznego są uzależnione od pór roku i dostosowane do frekwencji zwiedzających. Decyzje o przedłużeniu otwarcia w weekendy lub święta podejmowane są indywidualnie



Dłużej są otwarte ogrody zoologiczne np. w Gdańsku czy Poznaniu

w zależności od przewidywanej pogody, frekwencji oraz możliwości obsadzenia stanowisk kasowych i zabezpieczenia dyżurów hodowlanych. Kasy zamykamy godzinę wcześniej, aby wszyscy goście, którzy zakupili bilet, mogli wykorzy-

BLĄSZKI



foto: Jan Środa/Gazeta Polska

Protest rolników

Rolnicy z Unii Warzywno-Ziemniaczanej zablokowali wczoraj drogę krajową nr 12 w Błaszach, protestując przeciwko zbyt niskim cenom skupu warzyw. Dzień wcześniej ich delegacja spotkała się w Warszawie z ministrem rolnictwa Krzysztofem Jurgielem.

Wielu nie dowierzało, że minister się z nami spotka, a jednak przybył i przyprowadził ok. 20 swoich urzędników. Nie chcieli wierzyć, że polski rolnik sprzedaje ziemniaki czy kapustę za 20 gr – mówi prezes Unii Warzywno-Ziemniaczanej

Michał Kołodziejczak. – W głowach urzędników nie mieściło się, że ktoś może przywozić do Polski ziemniaki z Zachodu, pakować je w polskie worki, a potem sprzedawać jako krajowe. Dostaliśmy zapewnienie, że wszystkie firmy i grupy producenckie dostarczające ziemniaki do marketów będą szczegółowo kontrolowane przez różnego rodzaju służby, by ten proceder nie miał miejsca – dodał.

Protestujący umówili się na kolejne rozmowy w Ministerstwie Rolnictwa, które odbędą się 22 marca.

(PAP, eb)

INFRASTRUKTURA

Czy na Stoki powrócą beczkowszy z wodą?

Co najmniej kilka tysięcy złotych będą musieli zapłacić mieszkańcy ulic Halnej, Turnie i Wichrowej na łódzkich Stokach za budowę nowego przyłącza do miejskiej sieci wodno-kanalizacyjnej. Inaczej będą nosili wodę z beczkowszy.

A co na to mówią urzędnicy? Przysyłają długie oświadczenie i proszą o cytowanie w całości.

„Właścicielami 100 nieruchomości przy ulicach Turnie, Wichrowej oraz Halnej są prywatne osoby. Ostatni najemca wykupił nieruchomość od gminy w sierpniu 2017 r., co oznacza, że najpóźniej w ciągu trzech miesięcy właściciele ostatnich wykupionych segmentów powinni przejąć od miasta rozliczanie dostawy wody i odbioru ścieków do swoich prywatnych domów. Jednak do dziś tego nie zrobili. Rozlicza ich zarząd lokali miejskich, biorąc m.in. na siebie zaległości w płatnościach prywatnych właścicieli nieruchomości. 50 ze 100 właścicieli ma dług wobec miasta z tytułu opłat za wodę i ścieki. Zaległości przekroczyły 70 tys. zł. We wrześniu 2017 r. właściciele prywatnych segmentów poprosili miasto o przedłużenie czasu na wykonanie własnych przyłączy wodno-kanalizacyjnych do 30 czerwca 2018 r. Gmina wyraziła na to zgodę. Mieszkańcy mają kilka możliwości rozwiązania tej sytuacji. Nie muszą natychmiast budować swoich przyłączy. Muszą się jednak po-

rozumieć z właścicielami nieruchomości, u których znajdują się liczniki główne, żeby rozliczać się z nimi za wodę. Właściciele nieruchomości w aktach notarialnych zakupu domów mieli jasny zapis, iż mają świadomość wspólnego przyłącza zasilania w wodę dla sąsiednich nieruchomości. Właściciele segmentów mogą też wspólnie wybrać na wolnym rynku firmę, która w ich imieniu przejmie rozliczenia i podpisze ze ZWiK-iem umowę na dostarczanie wody i odbiór ścieków. Mogą również wybudować własne, niezależne przyłącze do miejskiej sieci wodociągowej. Z wnioskiem o wydanie warunków technicznych na budowę indywidualnych przyłączy do miejskiej sieci wystąpiło już 46 właścicieli segmentów z ulic Halnej, Wichrowej i Turnie” – napisała Jolanta Baranowska z Urzędu Miasta Łodzi.

W oświadczeniu urzędnicy jednak nie odnoszą się do próśb mieszkańców o współfinansowanie budowy przyłączy czy rozłożenia na raty kosztów inwestycji.

Bartłomiej Krasnodębski

ZARDZEWIAŁY ŁAWKI I KOSZE

ULICA PIOTRKOWSKA \ W Łodzi trwa demontaż małej architektury miejskiej, m.in. ławek i koszy na śmieci. Mają one zostać odnowione, bo są zardzewiałe. Urzędnicy zapewniają, że koszt naprawy nie zostanie pokryty z miejskiego budżetu.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



KULINARIA I OFERTY WYJAZDÓW

TARGI \ W hali przy al. Politechniki w Łodzi do niedzieli trwają targi Regionu Turystyczne „Na styku kultur”. Biorze w nich udział ok. 100 wystawców z kraju i zagranicy. To okazja do zaplanowania urlopu czy skosztowania regionalnych przysmaków.

fot. mat. pras./d



Od października do końca marca łódzkie zoo jest czynne do godz. 15.30 | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

stać czas na zwiedzanie oraz spokojnie opuścić ogród. Gdyby kasy były zamykane w tym samym czasie co ogród, mogłoby dochodzić do sytuacji niekorzystnych dla zwiedzającego, gdzie po zakupie biletu nie ma

możliwości nawet szybkiego obejrzenia zwierząt – przekonuje Maria Kaczmarska, rzecznik prasowy Miejskiego Ogrodu Zoologicznego. – Po wybudowaniu orientarium na terenie zoo rozważona zostanie

możliwość zmodyfikowania i wydłużenia godzin otwarcia obiektu – dodaje urzędniczka. Jednak budowa orientarium zostanie zakończona prawdopodobnie w 2020 r. Koszt inwestycji to 262 mln zł.



Od lewej: Jeremiusz Kulisiewicz, Roman Owecki, Marek Jacek Michalak, Marek Sarwa i Krzysztof Janecki | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

ZWIERZĘTA

Służby wojewódzkie zapobiegają pomorowi świń

W 2014 r. do Polski dotarła choroba ASF, czyli afrykański pomór świń, który stanowi poważne zagrożenie dla trzody chlewnej m.in. w województwie łódzkim. Służby wojewódzkie zapobiegają rozprzestrzenianiu się choroby m.in. poprzez zarządzenie odstrzału części dzików.

To bardzo zakaźna choroba wirusowa wszystkich ras świń i dzików, na którą niestety nie ma szczepionki. W województwie łódzkim stwierdzono ponad 100 przypadków zakażeń świń – mówi Roman Owecki, łódzki wojewódzki lekarz weterynarii.

Pierwszy przypadek zachorowania stwierdzono w 1921 r. w Kenii. Choroba trafiła również do Europy, a w 2014 r. do Polski. – Prowadzimy działania informacyjne, są organizowane specjalne szkolenia dla rolników – mówi Marek Sarwa, dy-

rektor Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Bratoszewicach.

Państwowa Straż Łowiecka przeprowadza leśne patrole prewencyjne z udziałem myśliwych. – Wojewoda wydał pięć rozporządzeń w sprawie zarządzenia odstrzału sanitarnego dzików na terenie niektórych obwodów łowieckich zlokalizowanych na obszarze województwa łódzkiego – informują pracownicy Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

– Na dzień 6 marca odstrzelone zostały 492 osobniki – mówi Marek Jacek Michalak, dyrektor Wydziału Infrastruktury i Rolnictwa w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim.

Hubert Kowalski

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Va pensiero” w Wielkim

Jutro o godz. 18 w Teatrze Wielkim w Łodzi będzie można posłuchać najpiękniejszych fragmentów chóralnych. Artyści opery przygotowali koncert „Va pensiero” nawiązujący do chóru z opery „Nabucco” Giuseppe Verdiego. Będą też przeboje z oper m.in. Bizeta, Mozarta, Czajkowskiego, Borodina, Moniuszki oraz Boita. Chór w dziełach tych kompozytorów spełniał funkcję komentatora wydarzeń.

POEZJA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dzieła Antoniego Czechowa

Jutro o godz. 12.30 w Teatrze Nowym w Łodzi odbędzie się kolejna edycja Salonu Poezji. Jest to impreza wzorowana na krakowskim wydarzeniu. Tym razem znany łódzki aktor Bronisław Wrocławski będzie czytał Małą Trylogię Antoniego Czechowa. Na wiolonczeli zagra znakomity instrumentalista i wykładowca Dominik Połoński. Bilety na salon poezji do kupienia w kasach Teatru Nowego.

KONCERT



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Muzyka barokowa

Dzisiaj o godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej będzie królowała muzyka z epoki baroku. Wykonają ją Międzyuczelniana Orkiestra Barokowa oraz skrzypek Zbigniew Pilch. Zabrzmią m.in. Suita z tragedii lirycznej Rameau, „Concerto Per l'Orchestra de Dresda” g-moll Vivaldiego oraz „Muzyka ogni sztucznych” Haendla. Koncert jest współorganizowany z Akademią Muzyczną w Łodzi. Bilety na koncert w kasach filharmonii.

WYSTAWA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Finisaż na Stacji Radegast

Na Stacji Radegast, jednym z oddziałów Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, dzisiaj o godz. 12 odbędzie się uroczysty finisaż wystawy znajdującej się w budynku dawnego stacyjnego magazynu. Na wystawie prezentowane są tragiczne dzieje Litzmannstadt Getto. Oprowadzaniu historycznemu towarzyszyć będą opowieści osób związanych z tworzeniem ekspozycji. Kuratorem wystawy jest Izabela Terela.

BALET



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Romeo i Julia” z Teatru Bolszoi

W kinie Szpulka znajdującym się w Łódzkim Domu Kultury jutro o godz. 16 będzie można obejrzeć retransmisję z moskiewskiego Teatru Bolszoi. Artyści zaprezentują balet „Romeo i Julia” Sergiusza Prokofiewa w choreografii Aleksandra Ratmańskiego. Występy Teatru Bolszoi charakteryzują m.in. perfekcyjne wykonanie, piękna scenografia oraz gwiazdorska obsada. Bilety na projekcję w kasach kina.

FESTIWAL



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Haiduk Band w muzeum

Dzisiaj o godz. 19 w Sali Lustwanej Muzeum Miasta Łodzi odbędzie się koncert finałowy II Międzynarodowego Festiwalu Open Music. W programie „RockKlassic. Wind of changes” wystąpi zespół Haiduk Band. Artyści wykonają największe przeboje grup rockowych. Wystąpią m.in. Olesya Haiduk, Aleksander Sucharski, Michał Mościcki oraz Piotr Papierski. Po koncercie odbędzie się uroczyste zakończenie festiwalu.



PGE SKRA WRACA DO HALI ENERGIA

SIATKÓWKA \ W 26. kolejce PlusLigi PGE Skra zmierzy się z MKS-em Będzin. Spotkanie odbędzie się w sobotę o godz. 15 w hali Energia w Bełchatowie. W pierwszym pojedynku obu drużyn niespodzianki nie było – podopieczni trenera Roberta Piazzę wygrali 3:0. Dla bełchatowian sobotni mecz będzie przedostatnim przed własną publicznością w fazie zasadniczej.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



	Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	Widzew Łódź	18	38	11	5	2	34-13
2.	Sokół Aleksandrów Łódzki	18	38	11	5	2	32-14
3.	Lechia Tomaszów Mazowiecki	17	33	10	3	4	30-20
4.	Ursus Warszawa	18	31	9	4	5	23-22
5.	Huragan Morąg	17	30	9	3	5	26-17
6.	Finishparkiet Drwęca Nowe Miasto Lubawskie	18	29	8	5	5	29-28
7.	Victoria Sulejówek	18	28	8	4	6	36-32
8.	Legia II Warszawa	17	27	8	3	6	30-18
9.	Polonia Warszawa	17	27	6	9	2	24-13
10.	Olimpia Zambrów	18	27	9	0	9	26-28
11.	Pelikan Łowicz	18	24	8	0	10	37-33
12.	Świt Nowy Dwór Mazowiecki	17	22	6	4	7	30-32
13.	Sokół Ostroda	18	20	5	5	8	20-24
14.	MKS Elk	18	19	5	4	9	13-19
15.	ŁKS 1926 Łomża	18	18	5	3	10	18-27
16.	Warta Sieradz	17	15	4	3	10	23-32
17.	Tur Bielsk Podlaski	18	10	2	4	12	7-46
18.	GKS Wiekielec	18	7	1	4	13	15-35

Jesienią Daniel Mąka dwukrotnie pokonał bramkarza Świt Nowy Dwór Mazowiecki | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Mąka znów chce pokonać bramkarza Świt

Przed piłkarzami Widzewa pierwszy w tym roku mecz na wyjeździe. W Nowym Dworze Mazowieckim sprawdzą formę tamtejszego Świt. W trzech poprzednich spotkaniach z tą drużyną aż pięć goli dla łódzian zdobył Daniel Mąka. Czy w sobotę znów trafi do siatki?

Daniel Mroczek

Widzewiaczy mają za sobą zwycięstwo 2:0 z Victorią Sulejówek. W tym spotkaniu w pierwszej jedenastce zabrakło Daniela Mąki. Jesienią pomocnik był podstawowym graczem łódzkiego zespołu, ale w pierwszym meczu rundy wiosennej wszedł na boisko z ławki rezerwowych. Mąka zagrał we wszystkich trzech ostatnich meczach Widzewa ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki. W swoim debiucie w czerwono-biało-czerwonych barwach strzelił dwa gole i łódzianie wygrali 2:0. Wychowanek Agrykoli Warszawa dwukrotnie trafił też w rewanżu. W tym sezonie w wygranym 2:0 meczu przy al. Piłsudskiego również wpisał się na listę strzelców.

– To tylko statystyki, ale jeśli dostanę szansę gry, to znów postaram się zdobyć gola – mówi Mąka. – Najważniejsze jest jednak zwycięstwo. Każda wygrana przybliży nas do celu, jakim jest awans do II ligi. W Nowym Dworze Mazowieckim na pewno oczekujemy łatwego pojedynku. Jesteśmy jednak dobrze przygotowani do nowego sezonu i damy z siebie wszystko – zapewnia 29-letni zawodnik.

ŚWIT
–WIDZEW
sobota, godz. 17

W Nowym Dworze Mazowieckim nie zagra Kacper Falon. Ofensywny zawodnik ma problemy z mięśniem uda i w piątek nie trenował z zespołem. Urazy leczy również Bartłomiej Niedziela i Daniel Świdorski.

Do meczowej osiemnastki wrócił natomiast Radosław Sylwestrzak. Obrońca uporał się już z urazem, którego nabawił się pod koniec okresu przygotowawczego.

W pierwszej w tym roku kolejce III ligi Świt Nowy Dwór Mazowiecki miał zagrać w Sieradzu z Wartą, ale spotkanie zostało przełożone ze względu na zły stan murawy.

Pozostałe mecze 19 kolejki I grupy III ligi: Victoria Sulejówek–MKS Elk (17 marca, godz. 17), Sokół Ostroda–Legia II Warszawa (17 marca, godz. 18), RKS Lechia Tomaszów Mazowiecki–Olimpia Zambrów (18 marca, godz. 11), ŁKS 1926 Łomża–Huragan Morąg (17 marca, godz. 15), Polonia Warszawa–Ursus Warszawa (17 marca, godz. 17), Pelikan Łowicz–Finishparkiet Drwęca Nowe Miasto Lubawskie (18 marca, godz. 11.15).

Dwa spotkania zostały przełożone ze względu na złe warunki atmosferyczne (Warta Sieradz–Sokół Aleksandrów Łódzki i GKS Wiekielec–Tur Bielsk Podlaski).

KOSZYKÓWKA

Widzew gra w Poznaniu

Niezwykle ciekawie zapowiada się sobotni wyjazdowy mecz koszykarek Widzewa z Eneą AZS-em Poznań w ramach 23. kolejki Basket Ligi Kobiet. Wynik tej konfrontacji będzie miał znaczenie dla układu dolnej części tabeli. Obie drużyny dzieli różnica zaledwie jednego zwycięstwa. Początek spotkania o godz. 19.

ŻUŻEL

Orzeł nie pojechał na Węgry

Od 16 do 18 marca żużlowcy Orła Łódź mieli trenować na torze w węgierskim Nagyhalász. Wyjazd nie doszedł do skutku ze względu na fatalny stan obiektu i niekorzystne warunki atmosferyczne. Łódzki klub szuka obecnie obiektu, na którym mógłby rozpocząć treningi już w przyszłym tygodniu. Pierwszy sparing zaplanowano na 25 marca w Toruniu.

PIŁKA NOŻNA

Pierwszy mecz u siebie

W sobotę o godz. 15 piłkarki UKS-u SMS-u Łódź po raz pierwszy w tym roku zagrają na własnym obiekcie. Ich rywalem będzie Sportowa Czwórka Radom. W inauguracyjnym meczu rundy wiosennej podopieczne trenera Marka Chojnackiego pokonały 2:0 Unifreeze Górzno, a radomianki przegrały 0:1 z AZS-em Wałbrzych. W sobotnim spotkaniu będzie mogła wystąpić nowa zawodniczka łódzkiego klubu, Japonka Yurina Enjo.

SIATKÓWKA

Grot Budowlani zaprezentują Puchar Polski

W sobotę w łódzkiej Atlas Arenie siatkarki Grota Budowlanych zmierzą się z ostatnią drużyną w tabeli – MKS-em Dąbrowa Górnicza (o godz. 18). W trakcie spotkania będzie można zobaczyć Puchar Polski, który łódzianki wywalczyły w ostatni weekend w Nysie.

Podopieczne trenera Błażeja Krzyształowicza czeka dość łatwe przetarcie. Drużyna z Dąbrowy Górniczej to outsider Ligi Siatkówki Kobiet. Ostatnio MKS przegrał przed własną publicznością z Impelem Wrocław 0:3. Po 21 kolejkach na koncie trzy zwycięstwa i 18 porażek. Grot Budowlani wywalczyły do tej pory 40 pkt, co daje im czwartą lokatę. W trakcie sobotniego meczu w Atlas Arenie będzie można zobaczyć Puchar Polski. Siatkarki Grota Budowlanych wywalczyły go w Nysie po konfrontacji z ŁKS-em Commerceconem. Przy wejściu głównym, przy kasie będzie można sobie zrobić zdjęcie z tym wyjątkowym trofeum. Bilety na pojedynek z MKS-em Dąbrowa Górnicza są dostępne w cenie 20 zł (normalny), 12 zł (ulgowy) i 50 zł (VIP). Dzień później siatkarki Łódzkiego Klubu Sportowego udadzą się do Wrocławia na mecz z tamtejszym Impelem (o godz. 17). Drużyna prowadzona przez trenera Michała Maskę jest wiceliderem Ligi Siatkówki Kobiet (52 pkt). Wrocławianki są dziewiąte (24 pkt). (dm)

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

GOSPODARKA MORSKA NIEPEWNY LOS STOCZNI GDAŃSKIEJ

Negocjacje
wiszą
na włosku

Negocjacje między rządową agencją a ukraińskim właścicielem Stoczni Gdańskiej są w głębokim impasie. Ukraińcy odeszli od stołu rozmów. Prezes ARP nie chce tej sytuacji nazwać ich zerwaniem. – Czekamy na sygnał od strony ukraińskiej – mówi Marcin Chludziński

Stocznia Gdańska | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Serhij Taruta zamroził negocjacje z Agencją Rozwoju Przemysłu. Informację przekazał wczoraj w Gdańsku związkowcom ze stoczniowej Solidarności Marcin Chludziński, prezes ARP.

Stanisław Balicki

Do kryzysu doszło równo dwa miesiące po tym, jak strony siadły do rozmów. Zaczęło się już wtedy od zgrzytu, dzień przed rozpoczęciem negocjacji przedstawiciele ukraińskiego właściciela stoczni twierdzili, że o ofercie ARP dowiedzieli się z mediów. Ta pojawiła się po wcześniejszym audycie wewnętrznym agencji, na który zgodził się w stoczniowych spółkach – Stocznia Gdańsk SA i GSG Towers sp. z o.o. – ISD, ukraiński inwestor stoczni kontrolowany przez Serhija Tarutę.

– Sytuacja Stoczni Gdańsk oraz GSG Towers jest trudna, nie z naszej winy, bo nie mamy nad nimi kontroli operacyjnej – oceniał po przedstawieniu oferty Marcin Chludziński,

prezes ARP, mniejszościowego udziałowca spółek. Wczoraj w Gdańsku nie miał dobrych informacji dla działaczy zakładowej Solidarności, która wspiera repolonizację stoczni. – Rozmowy są bardzo trudne, strona ukraińska chciała sobie dać trochę czasu, przeprowadzić dodatkowe konsultacje

\\ Strony nie
wyznaczyły
sobie terminu
powrotu do stołu
negocjacyjnego \\

– powiedział w trakcie spotkania ze związkowcami „Dodatekowi Pomorskiemu”. Chludziński nie chciał opisać tej sytuacji jako zerwania rozmów, poinformował jednak, że strony nie wyznaczyły sobie terminu powrotu do stołu negocjacyjnego. – Nasza oferta jest bardzo dobra i już się nie zmieni. Czekamy na sygnał od strony ukraińskiej – opisał sytuację.

Dodatkowym elementem nacisku na Ukraińców może być to, że odkupienie stoczni nie jest jedyną opcją rozpatrywaną przez rządową agencję. Karol Guzikiewicz ze stoczniowej Solidarności poinformował, że jest decyzja o powołaniu tzw. stoczni technicznej na bazie terenów przejętych przez Pomorską Specjalną Strefę Ekonomiczną na wyspie Ostrów.

– Spółka na pewno powstanie – mówił „Dodatekowi Pomorskiemu” Guzikiewicz. – Jak negocjacje się powiodą, będzie jedną z trzech spółek zrepolonizowanej stoczni gdańskiej, jeśli nie, stoczniovcy tam znajdą pracę – dodał.

To zmiana w stosunku do poprzednich informacji, że agencja powołałaby stocznię techniczną jedynie w razie upadłości firm stoczniowych Taruty.

Od 2007 r., kiedy Taruta stał się dominującym właścicielem stoczni i wydzielonego zakładu produkcji wież wiatrowych, agencja ma 50 proc. udziałów w GSG Towers i 19 proc. udziałów w Stoczni Gdańsk.

GALERIA
METROPOLIASKM: sprzedaż biletów
nielegalna

„Od kilku dni w Galerii Metropolia działa punkt sprzedający bilety SKM i innych przewoźników. Ta »kasa« nielegalnie sprzedaje bilety SKM w Trójmieście” – napisała w komunikacie Szybka Kolej Miejska. „Firma prowadząca ten punkt nie ma z nami żadnej umowy. W kasie SKM kupicie najkorzystniejszy bilet, zawsze też zostaniecie poinformowani, jaka ulga Wam przysługuje. Osoby sprzedające bilety w Galerii

Metropolia nie zostały przez nas przeszkolone. Nie mają więc odpowiedniej wiedzy, co może narazić Podróżnych na nieprzyjemności – może Wam zostać sprzedany droższy bilet albo kupicie bilet z ulgą, która Wam nie przysługuje. W przeciwieństwie do legalnych kas SKM w tym punkcie nie złożycie też reklamacji. Wezwaliśmy już firmę, która prowadzi tę »kasę«, do zaprzestania nielegalnej sprzedaży naszych biletów” – czytamy dalej w komunikacie. Metropolia otworzyła kasy biletowe, by uzyskać status dworca i móc prowadzić dzięki temu handel także w niedzielę.

(Mad)

GDAŃSK

Pościg na obwodnicy

Okolo godz. 16.40 w czwartek policjanci z komisariatu w Gdańsku-Osowej jadący trasą S1 zauważyli, jak z dużą prędkością zbliża się do ich nieoznakowanego radiowozu bmw. Siedzący za kierownicą mężczyzna dawał policjantom sygnały świetlne, bardzo blisko podjeżdżał do poprzedzającego go auta i próbował zmusić funkcjonariuszy do zmiany pasa ruchu. Kierowca bmw gwałtownie zmieniał pasy ruchu, nie sygnalizując tego manewru. Ponadto przyspieszał, hamował,

swoim zachowaniem na drodze stwarzał zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Policjanci postanowili zatrzymać kierowcę do kontroli drogowej. Kierowca nie zareagował na to, po czym rozpoczął ucieczkę. Pościg trwał kilka minut i znowu wiązał się z niebezpieczeństwem prowokowanym przez kierowcę bmw, także wobec innych uczestników ruchu. Pirata drogowego udało się zatrzymać dzięki blokadzie radiowozem przy ul. Kartuskiej. Mężczyzna stracił prawo jazdy, postawiono mu zarzuty, za które grozi mu do 5 lat więzienia.

(Mad)



WIELKI POST \ Ks. dr hab. Piotr Roszak od niedzieli do środy będzie głosił rekolekcje wielkopostne pt. „Źródło światła w świecie” skierowane do inteligencji katolickiej Wybrzeża. Początek codziennie o godz. 19.30 w archikatedrze w Gdańsku-Oliwie. Z kolei w kaplicy akademickiej przy kościele NSJ we Wrzeszczu od niedzieli do środy o godz. 20 rekolekcje dla studentów ks. Jarosława Ropla.

fot. mat. pras./d

WALKA Z ALKOHOLIZMEM CZY PRZEDSIĘBIORCAMI?

Ograniczenie i nic w zamian

Nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi daje samorządom większe uprawnienia zwłaszcza w kwestii ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu oraz przy wprowadzaniu zakazów spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Ale radni rządzącej Gdynią Samorządności chcą jedynie ograniczyć liczbę punktów sprzedaży alkoholu oraz skrócić godziny otwarcia wielu sklepów z napojami procentowymi.

Justyna Kwaśniak

Według danych z początku roku w Gdyni 418 sklepów otrzymało pozwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych zawierających do 4,5 proc. alkoholu oraz piwa. 419 punktów mogło sprzedawać napoje zawierające powyżej 4,5 proc. alkoholu z wyjątkiem piwa. Miasto wydało również 393 pozwolenia na sprzedaż napojów zawierających powyżej 18 proc. alkoholu z wyjątkiem piwa. Ponadto 270 lokali gastronomicznych może sprzedawać napoje zawierające do 4,5 proc. alkoholu oraz piwo, a 198 – trunki z zawartością wyższą niż 4,5 proc. alkoholu z wyjątkiem piwa. Natomiast 161 lokali może sprze-

dawać napoje zawierające więcej niż 18 proc. alkoholu z wyjątkiem piwa.

Nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi umożliwia samorządom m.in. ustalenie maksymalnej liczby zezwoleń dla danej dzielnicy czy osiedla oraz ograniczenia sprzedaży alkoholu

w godzinach 22–6. Ma to zapobiec zamianie historycznych rynków i starówek miast w miejsca o bardzo dużym natężeniu hałasu oraz nocnych imprez, na co skarżą się mieszkańcy.

Skorzystają z tego mieszkańcy Gdańska i Sopotu. Jednak w Gdyni nie ma starówki ani rynku, więc ten problem nie

występuje. Mieszkańcy mają oczywiście swoje spostrzeżenia i sugestie co do miejsc, w których spożywający alkohol są rzeczywiście uciążliwi, a w których nie. Jednak władze Gdyni chcą po prostu hurtem ograniczyć liczbę punktów sprzedaży napojów procentowych.

– Moim zdaniem, jako osoby od wielu lat zaangażowanej w działania związane z profilaktyką i przeciwdziałaniem problemom alkoholowym, należy dążyć do ograniczenia dostępności alkoholu. Jednym ze sposobów jest zmniejszenie liczby punktów sprzedaży. Gęstość sieci dystrybucji wpływa na ilość spożywanego alkoholu – mówi Andrzej Bień, radny Samorządności, wiceprzewodniczący gdyńskiej rady miasta i członek gminnej komisji rozwiązywania problemów

\\ Od lat postuluję dopuszczenie konsumpcji np. na Polance Redłowskiej czy po godz. 18 na miejskiej plaży. Powinniśmy zachęcać mieszkańców i turystów do spędzania czasu na świeżym powietrzu, a istniejące zakazy w tych miejscach zdecydowanie nie sprzyjają takiej aktywności – mówi Michał Bełbot \\



alkoholowych, który chce wprowadzić zmiany dotyczące godzin sprzedaży alkoholu lub nawet wyznaczyć obszary zakazu jego podawania.

Jednak ewentualna uchwała będzie działała w jedną stronę i uderzy w klientów oraz właści-

OLIMPIADA SOLIDARNOŚCI

Znamy pomorskich laureatów

Z Kwidzyna, Kartuz i Sopotu pochodzi trójka licealistów, którzy wiedzą najwięcej o Solidarności oraz najnowszej historii Polski. W czerwcu będą reprezentowali województwo podczas finału konkursu w Katowicach. Do wygrania m.in. stypendia i indeksy na najlepsze polskie uczelnie.

Finał drugiego, wojewódzkiego etapu konkursu „Olimpiada Solidarności. Dwie dekady historii” odbył się w historycznej sali BHP na terenie Stoczni Gdańskiej.

– Cieszę się, że możemy się spotkać w tej sali, gdzie rozpoczynała się historia Solidarności, a uczestnicy mogli się wykazać wiedzą o historii w miejscu, które jest żywym dowodem historii – mówił Krzysztof Dośła, szef regionu gdańskiego związku, wręczając nagrody finalistom: Agacie Samborowskiej z Kwidzyna, Natalii Wolskiej z Kartuz i Mateuszowi Kulisiowi z Sopotu.

– Ci, którzy zdobyli połowę możliwych punktów, mogą być



Wręczenie nagród etapu wojewódzkiego „Olimpiady Solidarności” | fot. Fotomag/Gazeta Polska

z siebie naprawdę zadowoleni. Etap wojewódzki wymagał bardzo dużej wiedzy – gratulowała wszystkim uczestnikom Danuta Kobzdej, prezes Fundacji Centrum Solidarności, organizatora olimpiady. – Tak sobie myślę, że dziś my tu stoimy, ale za paręnaście lat to wy będziecie swoją postawą, swoją wie-

dzą kształtowali i oddziaływali na kolejne pokolenie młodych ludzi – dodała, dziękując jednocześnie za zaangażowanie nauczycieli przygotowujących uczestników.

Przed finalistami z Pomorskiego teraz etap ogólnopolski. Trójka licealistów w czerwcu w Katowicach będzie rywali-

zowała z drużynami z pozostałych województw. Wcześniej, w kwietniu, finałowe trójki pojawiają się w Gdańsku z nauczycielami prowadzącymi ze swoich szkół na wizycie studyjnej. Organizatorzy finału wojewódzkiego, Fundacja Centrum Solidarności i Fundacja Promocji Solidarności, zaplano-

wali warsztaty, wizyty w miejscach związanych z historią lat 1970–1990, trening kreatywności, tworzenie prezentacji multimedialnych, autoprezentacji, a także integrację członków poszczególnych drużyn wojewódzkich. Rezultatem wizyty studyjnej będą m.in. przygotowane przez uczestników profesjonalne materiały filmowe, które staną się elementem prac finałowych.

Do wygrania w konkursie są indeksy na najlepsze polskie uczelnie wyższe, roczne stypendia dla świeżo upieczonych studentów, bony na publikacje Instytutu Pamięci Narodowej i nagrody rzeczowe.

W Pomorskiem do etapu wojewódzkiego przystąpiło 74 uczniów. W całym kraju brało w tym etapie udział 808 uczniów.

Organizatorem konkursu już po raz piąty jest Fundacja Centrum Solidarności, współorganizatorem województwo śląskie, partnerem strategicznym Fundacja Lotos. Patronat honorowy sprawują: Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ośrodek Rozwoju Edukacji.

Piotr Sawczuk

CZY WIDZIAŁEŚ TYCH LUDZI?

POMÓŻ \ Policja z Chojnic opublikowała wizerunki dwóch mężczyzn podejrzanych o kradzież pieniędzy w jednym z kantorów. Jeżeli ktoś ich rozpoznaje albo ma informacje mogące pomóc w ustaleniu ich tożsamości lub miejsca pobytu, proszony jest o kontakt.

fot. Policja.gov.pl/d



SZTORM I SILNY WIATR!

ŻYWIÓŁ \ Jeszcze przez całą sobotę obowiązują ostrzeżenie Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego przed sztormem i silnym wiatrem na morzu i nad morzem. Wiatr osiągnie w porywach nawet do 8 stopni w skali Beauforta.

fot. mat. pras./d

Dzięki ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi samorządy mogą dostosować sprzedaż alkoholu do miejsca i potrzeb mieszkańców. Władze Gdyni chcą jednak hurtem ograniczyć handel alkoholem. I tyle



Władze Gdyni mają prostą receptę na walkę z alkoholizmem i wandalizmem – zakazać | fot. Fotomag/Gazeta Polska

cieli sklepów z alkoholem. Nie było bowiem konsultacji czy propozycji, by np. wyznaczyć miejsca, w których można legalnie pić alkohol. – Od lat postuluję dopuszczenie konsumpcji np. na Polance Redłowskiej

czy po godz. 18 na plaży miejskiej. Powinniśmy zachęcać mieszkańców i turystów do spędzania czasu na świeżym powietrzu, a istniejące zakazy w tych miejscach zdecydowanie nie sprzyjają takiej aktyw-

ności. Do wprowadzenia tej zmiany potrzebna jest jednak zgoda prezydenta Gdyni Wojciecha Szczurka, a tej niestety nie ma – tłumaczy Michał Bełbot, gdyński radny Prawa i Sprawiedliwości.

KOLEJ

Remont dworca w Kwidzynie

Spółka PKP Polskie Linie Kolejowe poinformowała, że w decydującą fazę wchodzi remont dworca kolejowego w Kwidzynie. Rozebrano już dwa perony, większość torów i rozjazdów, wykonawca zdemontował także zadaszenie wyjścia oraz poszycie wiat peronowych nad peronem nr 2. Zostaną one teraz poddane renowacji pod okiem konserwatora zabytków.

Niedługo rozpocznie się budowa nowej konstrukcji peronu,

z nowym przejściem podziemnym i trzema windami. Jednocześnie trwa już budowa dwóch nowych torów, w tym trzy nowe rozjazdy, m.in. na odcinku Gardeja–Ryjewo. Za pomocą specjalistycznego pociągu PUN wymieniono podkłady i szyny na odcinku ok. 30 km. W ostatniej fazie jest przygotowywanie placu budowy pod renowację odcinka od Gardei do Malborka, razem z odnowieniem stacji i przystanków osobowych. Etap ten rozpoc-

nie się późną wiosną. Planowana wartość wszystkich prac to 218,8 mln zł. (180 mln zł ze środków UE), zakończenie jesienią 2019 r.

Po gruntownym remoncie dworca, stacji, przystanków i torów czas podróży z Malborka do Grudziądza ma się skrócić o 13 minut, a korzystanie z tej linii ma być bez porównania bardziej komfortowe i bezpieczniejsze.

..... (mad)

GDYNIA

Kontrowersyjny urzędnik przewodniczącym Rady Sportu

Na przewodniczącego gdyńskiej Rady Sportu na trzecią kadencję wybrano dyrektora Gdyńskiego Centrum Sportu Marka Łucyka.

– Bardzo się cieszę, że to właśnie Marek Łucyk będzie przewodniczącym rady. To osoba doświadczona, wyposażona w imponującą i fachową wiedzę. Dzięki tej aktywności będzie mógł jeszcze skuteczniej realizować politykę

sportową miasta – skomentował prezydent Gdyni Wojciech Szczurek. Nowy przewodniczący z kolei powiedział: – Mam nadzieję, że podczas rozpoczynającej się właśnie kadencji zrobimy dużo dla gdyńskiego sportu.

Łucyk to jednak urzędnik, za którym ciągną się oskarżenia opozycji i części trójmiejskich mediów o to, że łączył szefowa-

nie w Gdyńskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, gminnej jednostce budżetowej, z szefowaniem prywatnej firmie, czego zabrania prawo. Jak pisaliśmy, po tym, jak sprawa wyszła na jaw, Łucyk odszedł ze stanowiska. Wtedy jednak GOSiR został przekształcony w GCS i rozpisano przetarg na jego dyrektora. Wygrał go z „czystą kartą”... Marek Łucyk. Z kolei ojciec Marka Łucyka, Eugeniusz Łucyk, oskarżany jest o to, że doprowadził do kryzysu zarządzania miejskimi halami targowymi.

..... (mad)

KULTURALNY FLESZ

NA PLAŻY



„Humanicana” w teatrze

Spektakl w reżyserii i wykonaniu Katarzyny Pawłowskiej i Macieja Adamczyka to najnowsza produkcja teatru Porywacze Ciał. Jego premiera odbyła się w 2017 r. podczas Malta Festival w Poznaniu. W sobotę o godz. 19 spektakl „Humanicana” będzie można obejrzeć w Teatrze Na Plaży w Sopocie. W sztuce brutalność miesza się z delikatnością, a troska o losy świata z marzeniami o ucieczce.

SYNKOPUJĄC



Dom Ówka z Czajką

Klub Dom Ówka w Słupsku zaprasza w sobotni wieczór o godz. 21 na kolejny koncert Random Trio i Mariusza Czajki. W repertuarze liczne standardy jazzowe oraz utwory polskie, m.in. „Autumn Leaves”, „Fly Me to the Moon”, „Georgia”, „Valerie”, „Bądź moim natchnieniem”, „Nie chcę więcej”. Razem z Mariuszem Czajką wystąpią Mateusz Bliskowski, Aleksander Tryba i Marian Szarmach.

DO PARY



George Gershwin i blues

Na scenie klubu Żak w Gdańsku w niedzielę będzie można wysłuchać dwóch znakomitych koncertów. O godz. 20 wystąpi obdarzona interesującą, ciepłą barwą głosu wokalistka Joanna Knitter. W 120. rocznicę urodzin „króla jazzu” George’a Gershwina artystka przygotowała autorski program złożony z jego kompozycji. Po niej nastąpi polska premiera albumu „Blues People” Logana Richardsona.

W OPERZE



Improwizowany kryminał

Improwizacja teatralna kojarzy się głównie z komedią, absurdalne skojarzenia świetnie budują kabaretowe skecze. Impro Atak w Teatru Nowego w Łodzi w sobotę w sopockiej Operze Leśnej o godz. 19 przedstawi tym razem improkryminał w trzech aktach. Pewnego dnia w tajemniczych okolicznościach ginie jeden z mieszkańców... Dalszą część historii razem z artystami na scenie stworzy publiczność.

WYBORNIE



Scenariusz dla trzech aktorów

Mistrzowskie trio – Jan Peszek wraz z Mikołajem i Andrzejem Grabowskimi – zdradzając nieco ze swojej prywatności, w sobotę o godz. 16 i 19 na Scenie Teatralnej NOT-u w Gdańsku przeniosą widzów w niepowtarzalną przestrzeń zwirowanej teatralnej próby. Spektakl ponad 30 lat temu zbudowany został na doskonałym tekście Bogusława Schaeffera oraz dowcipnej grze prowadzonej przez aktorów z widzami.

PRZED WIELKANOCĄ



Koncert pieśni pasyjnych

W okresie przygotowania do najważniejszych świąt w Kościele katolickim Kwartet Wokalny Floridus zaprasza na koncert „Zapomniane pieśni pasyjne”. Zespół wystąpi przy akompaniamencie skrzypka i kompozytora Tomasza Chyły w niedzielę o godz. 19.30 w parafii św. Jana Bosco w Gdańsku. Dawna liturgia Wielkiego Postu obfitowała w pieśni opisujące Drogę Krzyżową, do nich właśnie wrócą muzycy.



GRYF LICZY NA PIERWSZE ZWYCIĘSTWO

PIŁKA NOŻNA \ W niedzielnym meczu z Olimpią Elbląg, który rozpocznie się o godz. 13, piłkarze Gryfa zamierzają odnieść pierwsze zwycięstwo u siebie. Wejherowianie zamykają tabelę II ligi, podczas gdy ich rywale plasują się na 5. pozycji. Dorobek podopiecznych trenera Jarosława Kotasa na własnym stadionie to cztery remisy i pięć porażek.

fot. mat. pras./d

LOTTO EKSTRAKLASY



Arka wybiera się do Białegostoku opromieniona efektywnym zwycięstwem na własnym stadionie 4:0 z Termalicią. W sobotę żółto-niebiescy zamierzają pójść za ciosem i po raz drugi w tym sezonie pokonać lidera ekstraklasy

W wygranym 4:1 pierwszym meczu z Jagiellonią Białystok lewy obrońca Marcin Warcholak zdobył trzecią bramkę dla Arki
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Czy Ojrzyński podtrzyma patent na Jagiellonię?

Leszek Ojrzyński legitymuje się świetnym bilansem w meczach z ekipą z Białegostoku, z którą jego zespół zmierzy się na wyjeździe w sobotę o godz. 18. W dziesięciu spotkaniach 45-letni trener Arki poniósł jedną porażkę, a sam sześć razy cieszył się ze zwycięstwa. Jedno z nich zanotował 22 października, kiedy żółto-niebiescy pokonali u siebie lidera ekstraklasy 4:1.

Grzegorz Zieliński

Jedyną porażkę z „Jagą” Ojrzyński zaliczył 29 września 2014 r., kiedy prowadzone przez niego Podbeskidzie Bielsko-Biała przegrało w Białymstoku 2:4.

– Bardzo dobrze pamiętam tamto spotkanie i nie chciałbym drugi raz przeżyć takiej porażki. Traciliśmy bowiem gole po strasznych błędach i można powiedzieć, że strzelaliśmy je sobie sami. Na szczęście w innych meczach było znacznie lepiej i dobrze byłoby podążyć w sobotę tym tropem. Poprzednie potyczki to jednak historia, a my w sobotę napiszemy nowy jej rozdział. I to jest teraz najważniejsze. Jagiellonia to bardzo silny zespół, który ma wiele atutów i nie przez przypadek jest liderem ekstraklasy. Każdego można jednak pokonać i nasz plan na ten mecz zakłada zdobycie 3 pkt. Zdajemy sobie sprawę, że w Białymstoku czeka nas wyjątkowo trudne, ale jednocześnie wykonalne zadanie – skomentował szkoleniowiec Arki.

Jagiellonia jest drużyną, która w ekstraklasie najlepiej radzi sobie na wyjeździe. W 14 spotka-

niach podopieczni trenera Ireneusza Mamrota zdobyli 24 pkt, na co złożyło się siedem zwycięstw, trzy remisy oraz cztery przegrane. Jedną z porażek lider ekstraklasy poniósł 22 października w Gdyni, gdzie uległ żółto-niebieskim 1:4. Bramki dla gospodarzy zdobyli wówczas Michał Marcjanik, Rafał Siemaszko i Marcin Warcholak, a czwarty gol padł po strzale samobójczym Piotra Wlazły. Do poprzedniej kolejki była to najwyższa porażka „Jagi”, ale w ostatnim spotkaniu jej zawodnicy przegrali w Poznaniu z Lechem 1:5. Z kolei gdynianie po sześciu meczach bez wygranej pokonali na własnym stadionie 4:0 Bruk-Bet Termalicę Nieciecza.

– Takie wpadki się zdarzają i nie można się nimi sugerować, tym bardziej że Jagiellonia spisywała się wcześniej bardzo dobrze. My zamierzamy jednak pójść za ciosem i w tym celu chcemy zagrać odważnie i agresywnie, ale jednocześnie rozsądnie. Do Białegostoku wybiera się sporo naszych kibiców, którzy chcą zobaczyć dobrą Arkę. Postaramy się sprostać tym oczekiwaniom – dodał Ojrzyński.

3
tyle wygranych na wyjeździe odniosła Arka Gdynia

PIŁKA RĘCZNA

Derby Wybrzeże – MMTS w Gdańsku

Hala AWFIS-u Gdańsk będzie w sobotę o godz. 18.30 areną derbowej potyczki piłkarzy ręcznych Wybrzeża z MMTS-em. Oba zespoły nie mają zbyt dobrej passy – gdańszczanie przegrali dwa ostatnie spotkania, a kwidzynianie zanotowali dwie porażki oraz remis. 15 listopada w pierwszym meczu MMTS wygrał u siebie 24:22. Także w sobotę, ale o godz. 18, Spójnia Gdynia zmierzy się w Mielcu ze Stalą.

KOSZYKÓWKA

Basket 90 chce zatrzymać Energe

Koszykarki Basketu 90 postarają się zatrzymać w sobotę piątą w tabeli

ekstraklasy Energe, która może się poszczycić znakomitą dorobkiem. Torunianki wygrały sześć spotkań z rzędu. Ta konfrontacja rozpocznie się w Gdyni o godz. 18. 26 listopada w pierwszym meczu podopieczni trenera Gundarsa Vetry przegrały na wyjeździe 79:89.

PIŁKA NOŻNA

Bałtyk podejmuje rezerwy Lecha

W sobotę w III lidze wystąpią wszystkie pomorskie zespoły. O godz. 15 Wierzyca Pelplin podejmie w Tczewie przy ul. Elżbiety 21a Centur Ostrów Wielkopolski, a KP w Starogardzie Gdańskim – Wdę Świecie. Z kolei o godz. 18 rozpocznie się w Gdyni mecz Bałtyku z Lechem II Poznań. Na wyjeździe zagrają piłkarze GKS-u Przodkowo, którzy o godz. 14 zmierzą się w Kleczewie z Sokołem.

NICE 1 LIGA

Bytovia nie ma problemów z młodzieżowcami

W sobotnim meczu w Grudziądzu z Olimpią z powodu nadmiaru żółtych kartek nie zagra pomocnik Bartosz Wolski, ale trener Drutexu-Bytovii Adrian Stawski nie musi łamać sobie głowy nad obsadzeniem pozycji młodzieżowca.

W I lidze w każdym zespole musi grać co najmniej jeden młodzieżowiec. W przegranej 0:2 ostatniej konfrontacji w Chorzowie z zamykającym tabelę I ligi Ruchem Wolski otrzymał czwartą żółtą kartkę, ale w Drutexie-Bytovii nie powinni mieć problemów z obsadzeniem tej pozycji. Na Górnym Śląsku w podstawowym składzie wyszedł prawy obrońca Jakub Kuzdra, a w drugiej połowie na boisku pojawił się jeszcze skrzydłowy Maksymilian Hebel. Mimo porażki na inaugurację rundy wiosennej bytowanie wciąż zamierzają poprawić swoje najlepsze osiągnięcie w historii występów w I lidze, jakim była ósma pozycja. Aby tego dokonać, „Czarne Wilki” nie mogą sobie pozwolić na 15. ponowną porażkę. Olimpia plasuje się co prawda na 15. pozycji w tabeli, ale jest wyjątkowo niewygodnym rywalem dla Drutexu-Bytovii. Obie drużyny rozegrały do tej pory siedem oficjalnych meczów i w trzech z nich lepszy okazał się zespół z Grudziądza, który 23 sierpnia wygrał także 1:0 wyjazdowe spotkanie w pierwszej rundzie. Trzy razy padł remis i tylko jedna potyczka zakończyła się triumfem bytowan.

(grzej)

REGION NIE CHCĄ DOBREJ ZMIANY

Byle zabezpieczyć swoje własne małe interesy

Poseł Szarama jest pełen obaw, czy wszyscy prezydenci Metropolii są zainteresowani jej rozwojem | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia na razie zajmuje się głównie rozdawnictwem pieniędzy, a nie tworzeniem programów dla regionu. Wskazana jest interwencja rządu, aby fundusze dla GZM-u nie były rozdawane, lecz szły na jej ustawowe zadania – przekonuje Wojciech Szarama, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Rafał Grzegorzewski

Koszty funkcjonowania GZM-u są ogromne. Na nowych urzędników samorządowych pójdzie ponad 10 mln zł rocznie. Tymczasem Metropolia zatrudnia raptem 50 osób, docelowo ma być ich 60. To oznacza, że pensje tu będą ministerialne – średnio na jednego zatrudnionego przypada ponad 170 tys. zł rocznie. Zarząd Metropolii liczy aż pięciu członków, choć początkowo mówiło się o trzech. Do Metropolii ściąga coraz więcej osób, które straciły miejsce w innych jednostkach samorządowych. Niedawno pojawiła się informacja, że były prezydent Chorzowa Marek Kopel pokieruje transportem w GZM-ie. Był ponoć jedynym kandydatem na to stanowisko. Powołany pod koniec ub.r. Zarząd Transportu Metropolitalnego ma zastąpić dotychczasowych organizatorów transportu na terenie metropolii

(KZK GOP, MZK Tychy i MZKP Tarnowskie Góry) oraz zarządzać organizacją transportu na terenie 41 gmin Śląska i Zagłębia. W tym roku będzie jednak funkcjonował równolegle do nich. KZK GOP przestanie istnieć dopiero w 2019 r.

Poseł Prawa i Sprawiedliwości Jerzy Polaczek kilkakrotnie przestrzegał już zarząd GZM-u przed nadmiernymi wydatkami na administrację i promocję. Jego zdaniem może to spowodować, że Metropolia będzie postrzegana przez mieszkańców jako kolejny podmiot tworzący niepotrzebny balast administracyjny. Jerzy Polaczek zachęca do prowadzenia polityki konkretnie i skupienia się na zaspokajaniu potrzeb mieszkańców regionu.

Poseł Szarama wskazał w rozmowie w Radiu Katowice, że nie wszyscy prezydenci Metropolii są zainteresowani jej dobrym rozwojem. W tym kontekście wymienił prezydenta Gliwic Zygmunta Frankiewicza (własny komitet), prezydenta

Sosnowca Arkadiusza Chęcińskiego (PO) i prezydenta Tychów Andrzeja Dziubę (własny komitet). – Zawarli taką swoistą koalicję po to, żeby wybrać swoich ludzi do zarządu GZM-u, oni nie są zainteresowani wzmocnieniem Metropolii, bo nie są zainteresowani wzmocnieniem pozycji Katowic – uznał poseł. – Kolejne ruchy, które są robione w zarządzie Metropolii, jasno wskazują, że ci ludzie nie chcą nowego otwarcia, nie chcą dobrej zmiany, tylko zabezpieczenia swoich własnych małych interesów – ocenił.

Pytany, czy wobec tego potrzebna byłaby interwencja rządu w działalność GZM-u, Szarama odpowiedział, że tak. – Dlatego, że pieniądze, które przychodzą do Metropolii, mają być przeznaczone na rozwój infrastruktury drogowej, na planowanie przestrzenne, a nie na to, żeby np. rozdawać je tym gminom, które są najbardziej uległe wobec zarządu Metropolii – przekonywał poseł.

**Poseł Prawa
i Sprawiedliwości
Jerzy Polaczek
kilkakrotnie przestrzegał
zarząd GZM-u przed
nadmiernymi wydatkami
na administrację
i promocję. Metropolia
może być postrzegana
przez mieszkańców
jako kolejny podmiot
tworzący niepotrzebny
balast administracyjny**

HISTORIA ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH

Komendant główny NZW pochodził z Będzina

29 marca przypada 40. rocznica śmierci Bronisława Banasika, ps. Stefan, Zrąb, majora Wojska Polskiego, ofiary represji stalinowskich, który urodził się 8 września 1894 r. w Będzinie – mówi Krzysztof Klebach, przewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” Będzin II, który prowadzi blog Niepodległe Zagłębie Dąbrowskie. Bronisław Banasik w Wojsku Polskim służył od 1918 r. W czasie II wojny światowej był m.in. szefem sztabu Ko-

mendy Głównej Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW), funkcjonującej w ramach AK, walczył w Powstaniu Warszawskim. Od 1946 do 1948 r., był komendantem głównym Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW). Aresztowany w 1948 r. został skazany na trzykrotną karę śmierci, decyzją Bolesława Bieruta zamienioną na dożywotnie więzienie. Wyszedł na wolność dopiero w 1957 r. Do końca życia był jednak inwigilowany przez władze. Dopiero w latach 70. mógł wrócić do swojego domu w Warszawie. Spoczywa na cmentarzu Bródnowskim.

(ak)

ROZBÓJ NA PROCENTACH

Mężczyzna podszywał się pod policjanta

45-latek z Częstochowy podszywał się pod policjanta – został zatrzymany przez prawdziwych funkcjonariuszy. – Jak ustalili śledczy, mężczyzna, podszywając się pod policjanta kryminalnego, napadł na przechodnia i ograł go z telefonu. Zatrzymany wytrącił też z ręki telefon przypadkowemu świadkowi, który zareagował na całe zdarzenie i chciał zadzwonić na policję. Podejrzany uciekł w końcu z miej-

sca zdarzenia. Nie cieszył się jednak zbyt długo wolnością. Został złapany – powiedziała na antenie Polskiego Radia Katowice jego reporterka Ewelina Kosałka-Passia. 45-latek miał w organizmie przeszło dwa promile alkoholu. Po wytrzeźwieniu trafił do Prokuratury Rejonowej Częstochowa-Północ, gdzie usłyszał zarzuty rozbój, przywłaszczenia sobie funkcji publicznej i zniszczenia telefonu. Sąd zadecydował o umieszczeniu podejrzanego na trzy miesiące w tymczasowym areszcie, przychylając się do wniosku śledczych.

(ak)

BIELSKO-BIAŁA \ Książnica Beskidzka oraz Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zapraszają w poniedziałek o godz. 17 na wykład dr. Jerzego Polaka, byłego dyrektora Muzeum Okręgowego w Bielsku i prezesa honorowego Bielsko-Bialskiego Towarzystwa Historycznego, pt. „U progu odrodzonej Polski. Ruch niepodległościowy w Bielsku i Białej przed 1918 r.”.

fot. mat. pras./d

POETA DO WIĘZIENIA?

Tłumienie obywatelskiej wolności słowa

„Sławomir Matusz jest uznanym twórcą, który powinien cieszyć się wsparciem lokalnego samorządu w Sosnowcu, bo mógłby wiele skorzystać z jego aktywności. Wymierzenie poecie kary za nieupublicznione mejle skierowane do przedstawicieli lokalnych instytucji kultury zbulwersowało ogólnopolskie środowisko poetów i twórców” – napisała w piśmie skierowanym do Sądu Rejonowego w Sosnowcu, Wydział IX Karny prof. Anna Nasiłowska, prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich w Warszawie. Nazwała wymierzenie kary poecie za jego wypowiedzi tłumieniem obywatelskiej wolności słowa.

Agnieszka Kołodziejczyk

Poeta, eseista i krytyk literacki (odznaczony m.in. brązowym medalem Gloria Artis, był również kilkakrotnie stypendystą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego) Sławomir Matusz 23 lutego br. został skazany przez SR w Sosnowcu na karę grzywny wraz z kosztami sądowymi. Nie ma stałego zatrudnienia, utrzymuje się z honorariów autorskich, nie jest w stanie zapłacić grzywny, co oznacza,

że czeka go kara więzienia. Sąd Rejonowy w Sosnowcu uznał, że artysta w mejlach skierowanych do Michała Górala, dyrektora Miejskiego Klubu im. Jana Kiepury, oraz Jolanty Skorus, dyrektor Sosnowieckiego Centrum Sztuki – Zamek Sielecki, a także w piśmie do prezydenta miasta dokonał rzekomo pomówienia i poniżenia ich.

Poeta zwracał w mejlach uwagę na istniejące nieprawidłowości – brak ustawowych organów doradczych (rad kultury) w instytucjach kultury w Sosnowcu, brak planów

budżetu i sprawozdań finansowych w BIP-ie (Zameksielecki.bip.info.pl), publikowanie ich z wieloletnim opóźnieniem, brak kompetencji ich dyrektorów.

– Wymierzenie znanemu poecie kary za jego wypowiedzi ma charakter tłumienia obywatelskiej wolności słowa i represji za poglądy. Jest też sprzeczne z konstytucją i zasadami współżycia społecznego – podkreśla Anna Nasiłowska. Prof. Nasiłowska dodaje, że Matusz nie został powiadomiony o rozprawie, wyrok wy-



dano w trybie nakazowym. Jest to sprzeczne z zasadą równości stron, wyrażonej już w prawie

ryzymskim. Sprawa taka może być też przedmiotem zainteresowania Komitetu ds. Pisarzy

PRZEWODNICY TURYSTYCZNI ZACHĘCAJĄ



Podróżuj w wolną niedzielę

Zabrakłoby czasu, gdybym opowiadał, co ciekawego jest do obejrzenia w woj. śląskim. Wszystko tu jest, tylko trzeba jeździć z nami na wycieczki, dać się przekonać, że w zdrowym ciele zdrowy duch. I chcieć poznać historię naszego kraju, która jest przepiękna – mówi Ryszard Ziernicki z Samorządu Przewodników Województwa Śląskiego, który zachęca do wybierania się na wycieczki właśnie z przewodnikami PTTK-u. – Organizujemy wycieczki w 100 proc. fachowo – mamy program, trasę, przewodników, a przede wszystkim naszą wiedzę. A gdzie nas szukać? W biurach oddziałów miejskich PTTK-u – dodaje.

Dwie niedziele w miesiącu to dla przewodników okazja, by przyciągnąć chętnych do podróżowania, zainteresować aktywnym spędzeniem wolnego czasu. – Aż się prosi, by pokazać Polakom, jakie są możliwości zwiedzania, podróżowania, zorganizowania sobie tak życia, by nie spędzać go tylko przed komputerem, telewizją czy w fotelu – mówi Helena Witkowska z Koła Przewodników Chorzów, od 35 lat przewodnik turystyczny. Polska jest naprawdę przepięknym krajem, niekoniecznie trzeba jechać za granicę.

.....
(mk)

TRUDNA DEKOMUNIZACJA

Walka o prawdę historyczną i pamięć

Z danych wojewody śląskiego wynika, że trzeba jeszcze zburzyć około 80 pomników, które podlegają tzw. ustawie dekomunizacyjnej. Niektóre gminy zwlekają z tym, tłumacząc opóźnienia wysokimi kosztami. Jednak w wielu wypadkach jest opór środowisk opozycyjnych – głównie PO i SLD – przed zmianami wprowadzanymi przez rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Zgodnie z przepisami wszystkie pomniki, które upamiętniają komunizm, powinny zniknąć do końca marca. Nie ma na to wielkich szans wobec oporu gmin. Wojewoda śląski Jarosław Wieczorek nie chce też niczego przeprowadzać na siłę – zanim zajmie się ich usuwaniem, każdą sprawę konsultuje z IPN-em. Służby wojewody rozesłały do wszystkich gmin z województwa prośbę o informację na temat takich pomników oraz szacowany koszt rozbiórki. Odpowiedzi nadeszły już wszystkie gminy.

Najwięcej obrońców ma były komunistyczny generał i wojewoda Jerzy Ziętek oraz I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Podobnie jest z nazwami ulic i placów. – Jeśli miasto

nie zmieni wskazanych przez Instytut Pamięci Narodowej nazw, to w ciągu trzech miesięcy wojewoda zrobi to za radę miasta – informuje Monika Kobyłańska, asystent prasowy Oddziału IPN w Katowicach. – Wtedy wojewoda sam wybierze nową nazwę.

Władze Katowic podtrzymują swoje stanowisko w sprawie niezmienności nazwy katowickiego ronda im. Jerzego Ziętki oraz pozostawienia pomnika gen. Ziętki w parku Powstańców Śląskich. – Żyjemy w wolnym kraju, protestować i składać petycje może każdy – mówi Monika Kobyłańska. – Musimy się jednak trzymać prawdy historycznej i prawa. Dlatego też zmiany niektórych nazw ulic i placów są konieczne.



Pomnik gen. Jerzego Ziętki w parku Powstańców Śląskich

W ocenie IPN-u Jerzy Ziętek „w latach 1945–1950, jako przedstawiciel najwyższych władz w regionie, był zaangażowany w proces budowania systemu totalitarnego oraz w zwalczanie oporu społecznego na obszarze Górnego Śląska. Akceptował i wspierał działalność komunistycznego aparatu represji ukierunkowaną na sterroryzowanie społeczeństwa”. Odpowiedzialny był też za wysiedlenie biskupów katowickich. „Legenda



PAMIĘCI GUSTAWA MORCINKA

SKOCZÓW \ Miejskie Centrum Kultury „Intro-ligator” zaprasza w poniedziałek o godz. 17 na prelekcję historyk Haliny Szotek „Miejsca pamięci: pomnik Gustawa Morcinka”. Spotkanie odbędzie się w Integratorze przy ul. Mickiewicza 9 (I piętro).

fot. Fotopolska.eu/d



WSPÓŁCZESNYCH ROSJAN PORTRET CUDZY

TARNOWSKIE GÓRY \ Miejska Biblioteka Publiczna im. B. Lubosza zaprasza w poniedziałek o godz. 17 na wykład Szymona Bryzka „Rosyjska literatura popularna – fantasy, science fiction, kryminały” w ramach cyklu „Współczesnych Rosjan portret cudzy”.

fot. mat. pras./d

Wymierzenie znanemu poecie kary za jego wypowiedzi ma charakter tłumienia obywatelskiej wolności słowa i represji za poglądy. Jest też sprzeczne z konstytucją i zasadami współżycia społecznego – podkreśla prof. Anna Nasiłowska



Niedawno Sławomir Matusz był gościem Klubu „Gazety Polskiej” w Sosnowcu, który teraz także broni poety | fot. Facebook/d

Represjonowanych i Międzynarodowego PEN Clubu (z siedzibą w Londynie), jeśli po ape-

lacji wyrok zostanie utrzymany. Dlatego wspiera wniosek o apelację i domaga się uchylenia kary w całości. Interwencję zapowiedział też krakowski oddział SPP i Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Oskarżenie Sławomira Matusza zbulwersowało także Klub „Gazety Polskiej” w Sosnowcu, który w lutym tego roku zorganizował spotkanie z artystą. – Akt oskarżenia, wyrok i jego uzasadnienie są całkowicie nieobiektywne. Oskarżyciel publiczny powinien odmówić wszczęcia dochodzenia, bowiem w żadnym wypadku nie doszło do naruszenia dobra publicznego, a ja byłem osobą występującą w obronie ważnego interesu społecznego. Mimo to sąd wybrał tryb opresyjny wbrew temu, o co wnioskowała prokuratura. Sąd nie wziął też pod uwagę, że w mejlach i w piśmie do prezydenta i komisji rady miejskiej nie poma-wiałem, ale sygnalizowałem nieprawidłowości i możliwość korupcji w CS Zamek Sielecki i Klubie Kiepur. Dyrektorzy mają umowy o pracę niezgodne z ustawą – broni się poeta w sprzeciwie od wyroku, który przesłał do Sądu Rejonowego w Sosnowcu.



kich | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

rza” Edwarda Gierka też są jednoznacznie krytyczne. „Konsekwentnie budowano w propagandzie komunistycznej obraz Gierka jako »dobrego gospodarza« i »ojca narodu«” – twierdzi IPN. „W rzeczywistości jego działania wpisywały się we wszystkie ułomności w pełni podporządkowanej państwu i partii komunistycznej gospodarki nakazowo-rozdzielczej. W ciągu kilku lat doprowadziły do pogłębiającego się kryzysu gospodarczego. Jego wynikiem były protesty społeczne, tłumione przy użyciu sił aparatu represji. Gierek ponosi pełną odpowiedzialność za brutalne tłumienie protestów oraz za całokształt działalności komunistycznej władzy przeciw wolnościom obywatelskim i prawom człowieka” – czytamy w opinii IPN-u.

Obrona tych oraz innych komunistycznych dygnitarzy to zdaniem ekspertów efekt kłamliwej propagandy z czasów PRL-u, która jednak nadal przynosi owoce w postaci zafałszowanego spojrzenia na historię. Powodem są także zaniedbania w polityce historycznej Polski, co podkreśla prof. Andrzej Nowak z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jak wskazuje, zaległości musimy odrabiać jeszcze przez

dziesięciolecia, a wzorami w prowadzeniu takiej polityki powinny być dla nas Niemcy i Czechy.

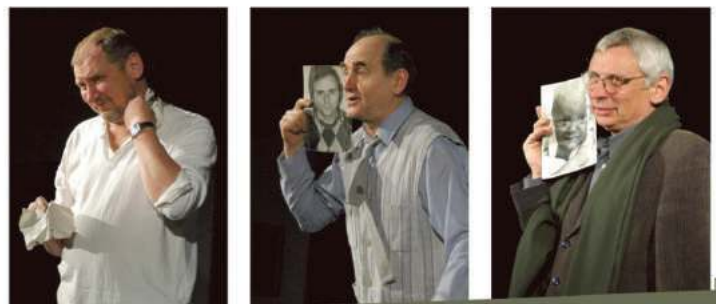
Nadal funkcjonuje także propaganda antypolska, która niestety wykorzystuje też protesty obecnej opozycji. Taka propaganda funkcjonuje w Europie już od XVIII w. i trzeba solidarności narodowej, by ją zwalczyć. Jako przykłady prof. Nowak podał działania Fryderyka II i Katarzyny II, którzy „kupowali” filozofów francuskich, brytyjskich, niemieckich, by ci pisali, że „Polska nie nadaje się do Europy, Polska to jest wyłącznie kołtun” i że tylko pod rządami świątłych Niemców lub Rosjan leży przyszłość tego kraju. Jak opisywał prof. Nowak, krótki okres suwerenności odzyskanej w 1918 r. nie wystarczył do nadrobienia ponad 150-letnich zaniedbań. Za PRL-u Polska zaś nie mogła prowadzić suwerennej polityki i dbać o swoje dobre imię.

Według historyka także co najmniej pierwszych dwadzieścia kilka lat III Rzeczypospolitej nie zostało dobrze wykorzystanych, jeśli chodzi o sposób prowadzenia polityki historycznej.

.....
Marcin Kubiczek

KULTURALNY FLESZ

TEATR



JUBILEUSZ 30-LECIA SPEKTAKLU

fot. mat. pras./d

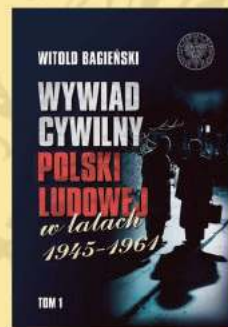
Mistrzowskie trio aktorów

Teatr Mały w Tychach zaprasza w poniedziałek o godz. 18.30 na spektakl „Scenariusz dla trzech aktorów” w reżyserii Mikołaja Grabowskiego. To niezapomniany seans zbudowany na doskonałym tekście Bogusława Schaeffera. „Scenariusz dla trzech aktorów” to widowisko wypełnione improwizacjami znakomitych ludzi teatru, którzy prowadzą błyskotliwą, a czasem wręcz zajadłą dyskusję o świecie sztuki i swoim w nim miejscu. Mistrzowskie trio: Jan Peszek wraz z Mikołajem i Andrzejem Grabowskimi, zdradzając nieco ze swojej prywatności, przenoszą widza w niepowtarzalną przestrzeń

zwarowanej teatralnej próby, na pograniczu absurdu i rzeczywistości. Ich prywatne spory i dyskusje artystyczne, intymne pragnienia, pozy i miny teatralne, a także kłótnie o zawodowe pryncypia stały się pretekstem dla groteskowej wizji ograniczeń twórczości scenicznej i sądu nad współczesną kulturą. To także nieco złośliwy, ale celny portret artystów. Ten wciąż aktualny sceniczny fenomen był wielokrotnie nagradzany i obrósł teatralną legendą. Od premiery „Scenariusza dla trzech aktorów” w reżyserii Mikołaja Grabowskiego na deskach krakowskiego Teatru Scena STU minęło 30 lat. Przedstawienie odbywa się w ramach jubileuszowej trasy spektaklu.

.....
(M)

HISTORIA



fot. IPN/d

Wywiad cywilny

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach zaprasza studentów i pracowników Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, a także wszystkich zainteresowanych na promocję i dyskusję wokół książki dr. Witolda Bagieńskiego pt. „Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961”. Spotkanie z autorem poprowadzą prof. Robert Majzner, dyrektor Instytutu Historii AJD w Częstochowie, oraz Bartosz Kapuściak z oddziału

IPN-u w Katowicach. Początek 20 marca o godz. 11.30 w Instytucie Historii Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Witold Bagieński jest pracownikiem Samodzielnej Sekcji Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł Archiwum IPN-u w Warszawie, koordynatorem Centralnego Projektu Badawczego IPN-u „Struktury i metody działania aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1989” oraz wysokiej klasy specjalistą w zakresie struktur i metod pracy Departamentu I MSW.

.....
(M)

Wczoraj na południu regionu od wczesnego popołudnia padał intensywny śnieg. Tymczasem na północy trwała jeszcze wiosenna atmosfera. Służby odpowiedzialne za utrzymanie dróg wciąż są w gotowości i zapewniają, że odeprą ten powrót zimy



BEZPIECZEŃSTWO WRACAJĄ MRÓZ I ŚNIEG

Zima kontratakuję

Służba Utrzymania Lotniska Chopina może się pochwalić najnowocześniejszym sprzętem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Po tygodniu wiosennej pogody na Mazowsze wróciła zima. O ile mroźne powietrze zaatakowało cały region, o tyle opady śniegu dzisiejszej nocy dotknęły południowe powiaty. Służby odpowiedzialne za utrzymanie dróg zapewniały nas wczoraj, że nie dadzą się zaskoczyć. Jednak w niektórych powiatach na wschodzie regionu problemy z odśnieżaniem były już w styczniu. Na szczęście kontratak zimy nie potrwa długo.

Jarosław Molga

Sezon zimowy trwa u nas do połowy kwietnia. Oznacza to, że firmy, które z nami współpracują, są w ciągłej gotowości i wiosenne warunki mijającego tygodnia nie mają znaczenia dla naszej gotowości. Monitorujemy prognozy i korzystamy także z informacji terenowych pracowników – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Magdalena Niedziałek z Zarządu Oczyszczania Miasta w Warszawie. O ile w dużych miastach z usuwaniem śniegu i gołoledzi nie powinno być problemu, o tyle problemy mogą się pojawić na drogach powiatowych. Wprawdzie nasi rozmówcy oficjalnie zapewniali o gotowości, jednak nieoficjalnie przyznawali, że pieniądze na odśnieżanie się kończą. – Małe powiaty mają z tym problem w całej Polsce. Po prostu są biedne, zresztą wystar-

czy popatrzeć np. na Łosice czy Sokołów, gdzie problemy z odśnieżaniem były już w styczniu – mówił nam wczoraj urzędnik z jednego powiatu na wschodzie regionu.

Śnieg, który zaczął padać wczoraj po południu, dotarł do wysokości Warszawy. Na północ od niej opadów nie było i mimo zimna panował tam raczej wiosenny nastrój. – Do Pułtuska właśnie przyleciały bociany – informował nas czytelnik w momencie, gdy za oknem w Warszawie sypał śnieg.

Trudne warunki zimowe będą się utrzymywały przez kilka najbliższych dni. Opady śniegu znów mogą się pojawić w niedzielę, ale nie powinny być już tak intensywne. Wczoraj Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenie o opadach i zamieciach na Mazowszu. „Spodziewaj się utrudnień wynikających z prowadzenia dzia-

łań w obszarze występowania zagrożenia, w tym opóźnień spowodowanych utrudnieniami w ruchu drogowym, zakłóceń w przebiegu imprez plenerowych lub możliwości ich odwołania. Zalecana ostrożność, potrzeba śledzenia komunikatów i rozwoju sytuacji pogodowej” – głosiło ostrzeżenie IMiGW.

Opady śniegu nie utrudniły ruchu lotniczego. Warszawski port im. Chopina od października prowadzi akcję „Zima” i zakończy ją dopiero w kwietniu. Służba Utrzymania Lotniska Chopina może się pochwalić najnowocześniejszym sprzętem. To m.in. dziesięć najnowszej generacji specjalistycznych zestawów do odśnieżania dróg startowych i dróg kołowania. Każdy z nich dysponuje pługiem o szerokości roboczej prawie 7 m oraz oczyszczarką i dmuchawą, które skutecznie usuwają śnieg z czyszczonej powierzchni.

AFERA REPRYWATYZACYJNA

Wezwanie dla HGW

Komisja weryfikacyjna ds. reprivatyzacji przekazała w piątek wezwanie dla prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz i przewodniczącej Rady Miasta Warszawy Ewy Malinowskiej-Grupińskiej na rozprawę, która odbędzie się 28 marca. We wtorek komisja wyda trzy decyzje dotyczące kolejnych nieruchomości, a w środę odbędzie się konferencja przedstawicieli komisji. 28 marca będzie miała pierwsza rozprawa na nowych tzw. zasadach ogólnych. Pierwszą osobą wezwa-

ną zgodnie z nowymi zasadami będzie Hanna Gronkiewicz-Waltz. W związku z nowelizacją ustawy o komisji, jeśli Gronkiewicz-Waltz się nie stawi, będzie mogła zostać ukarana kwotą wyższą niż w pierwotnej ustawie. Przypomnijmy, że HGW wielokrotnie nie stawiała się na wcześniejsze wezwania komisji. Drugą osobą, która otrzymała wezwanie od komisji, jest przewodnicząca Rady Miasta Stołecznego Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska, która – według komisji – jest przewodniczącą organu mającego obowiązek sprawować nadzór i kontrolę nad prezydentem miasta.

(oprac. jm)

POLICJA

Złodziejskie tournée po stolicy

Dwaj mieszkańcy i jedna mieszkanka Sosnowca wpadli na pomysł wyruszenia na wyprawę do Warszawy, na tournée po galeriach handlowych, aby dorobić się na kradzieżach markowej odzieży. Plany pokrzyżowali im mokotowscy policjanci z wydziału wywiadowczo-patrołowego – informuje stołeczna policja. Po uzyskaniu informacji o grupie poruszającej się ffordem, kradnącej w firmowych sklepach, policjanci

zatrzymali całą trójkę. Odzież warta ok. 30 tys. zł wróciła do sklepów, natomiast Łukasz B., Paweł F. i Joanna D. trafili do policyjnego aresztu. Grozi im do pięć lat więzienia. Kilka dni przed wyjazdem do Warszawy 38-letni Łukasz B., 34-letni Paweł F. i 30-letnia Joanna D. spotkali się w jednym z barów w Sosnowcu. Opracowali pomysł wyruszenia do stolicy z zamiarem kradzieży markowej odzieży. Przygotowali dwie duże torby wyłożone folią aluminiową, aby oszukać bramki sklepowe, wsiedli do fforda i wyruszyli. Objechali kilka galerii, aż wpadli na Mokotowie.

(jm)



ZADEKLAROWALI WYŻSZĄ CENĘ

METRO \ Dwa konsorcja chcą budować metro na Bemowie. Cena to ponad 1,3 mld zł. Miasto chciało wyłożyć na inwestycję 1,2 mld zł i zrealizować ją do 2023 r. Oferty złożyły konsorcjum włosko-tureckie i chińska firma. Teraz umowy są analizowane. Wyłoniony wykonawca będzie miał 50 miesięcy na zaprojektowanie i wybudowanie trzech stacji metra, niemal 4 km podwójnego tunelu i stacji techniczno-postojowej.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PŁOCK INFRASTRUKTURA DROGOWA

Obwodnica znów spóźniona

Drugi etap obwodnicy Płocka połączy rondo ulicy Otolińskiej z ulicą Bielską. Odcinek miał być oddany do użytku w listopadzie ubiegłego roku. Kilkakrotnie aneksowano czas zakończenia prac. Termin ten ponownie przesunięto.

Anna Gębalska-Berekets

Firma Skanska ponownie złożyła wniosek na aneksowanie umowy dotyczącej budowy II etapu trasy północno-zachodniej Płocka. Wpłynął on do urzędu miasta 15 marca. Zgodnie z podpisaną wcześniej umową pierwotny czas zakończenia prac został uzgodniony na 30 listopada 2017 r. Niestety wykonawca tego terminu nie dotrzymał. Powodem były trudne warunki at-

mosferyczne. Zaproponowany czas wydłużenia prac o pół roku i zakończenia budowy w kwietniu 2018 r. nie zyskał zgody władz Płocka. Aneks podpisano wówczas z dwumiesięcznym przesunięciem, tzn. do 27 stycznia 2018 r. Potem firma ponownie zwróciła się z prośbą o przesunięcie terminu zakończenia budowy, tym razem do 15 marca. Prezydent Andrzej Nowakowski wyraził zgodę na tę propozycję. Okazuje się jednak, że właśnie tego dnia wpłynę-

ło do ratusza kolejne pismo z wnioskiem o przesunięcie ustalonego wcześniej terminu. Trudno określić, kiedy ostatecznie odcinek obwodnicy miasta zostanie oddany do użytku mieszkańcom.

Ratusz kolejne opóźnienia tłumaczy trudnymi warunkami atmosferycznymi, pod wpływem których niełatwo starannie wykonywać poszczególne etapy budowy. Jak się dowiedzieliśmy w urzędzie miasta, wykonawca udokumentował postęp wykona-



nych prac i niemożność dokonania kolejnych zaplanowanych ze względu na niesprzyjającą pogodę.

– Sądzę, że ten etap obwodnicy zostanie oddany do użytku 1 maja, oczywiście jeśli znów pogoda na to pozwoli. Trud-

no konkretnie powiedzieć, kiedy pojedziemy nowym odcinkiem obwodnicy, bowiem czekają nas jeszcze prace budowlane i testy dopuszczające do użytkowania. Nie chcemy robić czegoś na siłę, byle tylko to szybko zrobić. Obecnie mamy

WYWIAD

Pytania bez prostych odpowiedzi

Pomysł utworzenia grupy muzycznej zrodził się w jego głowie podczas treningu do maratonu, po przebiegnięciu 20 km. Andrzej Oklesiński z Garwolina jest założycielem zespołu Namotane, który powstał wczesną wiosną 2015 r. – Bieganie nie-samowicie otwiera i odświeża głowę, a ciągle pokonywanie ograniczeń uczy wiary we własne możliwości – zauważa.

Z ilu muzyków składa się zespół?

Teraz są to cztery osoby. Maryla Oklesińska – wokół, Rafał Wielgosz – gitary i ukulele basowe, Daniel Wielgosz – akordeon i puzon, ja – gitary, ukulele, instrumenty perkusyjne. Czasem na koncertach, a także w nagraniach wspomagają nas jeszcze dwaj muzycy: Sebastian Pokojowy i Michał Ruszkiewicz.

Czy trudno jest wymyślić nazwę dla grupy wykonującej piosenkę poetycką?

Nie jest łatwo. Gdy się zgłosiliśmy na nasz pierwszy festiwal, na karcie zgłoszeniowej odkryliśmy rubrykę: „nazwa zespołu”. Przysiedliśmy więc któregoś wieczoru z Marylą, prywatnie moją żoną, i po kilkugodzinnej burzy mózgów wreszcie wymyśliliśmy. Tam było pięć lub sześć wyrazów i zupełnie już nie pamiętam w jakim układzie, nato-

miast Maryla skomentowała, że strasznie „namotane” jest w tej nazwie. I tak już zostało.

Dlaczego w czasach, w których na falach radiowych królują piosenki o niczym, wybrali Państwo muzycznie drogę poezji?

Jesteśmy ludźmi w średnim wieku, tuż przed czterdziatką, i czegoś już doświadczyliśmy. Zależało nam, aby utwory miały mądry tekst i wcale nie było naszym zamiarem wykonywanie piosenki poetyckiej. Okazało się jednak, że teksty, które do nas przemawiają, to w 90 proc. wiersze. Zaczęliśmy więc szukać osób, które piszą poezję, a niekoniecznie są bardzo znane. Podkreślę tu, że chcieliśmy, aby teksty były poetyckie, ale nie wydumane.

Jaki dziś jest odbiór tego nurtu muzyki?



Naszą muzykę kierujemy przede wszystkim do ludzi wrażliwych | fot. mat. pras./d

Większości kojarzy się z bar-dem z gitarą w swetrze z owczej wełny. Myślę, że taki sposób prezentowania poezji w muzyce jest już mocno wyeksploatowany. Zwłaszcza do młodych to nie trafia. Kierujemy naszą muzykę przede wszystkim do ludzi wrażli-

wych, a kompozycje staramy się tworzyć, unikając utartych schematów. Na naszych koncertach widzimy ludzi w przeróżnym wieku. Takich, którzy mogliby być naszymi rodzicami, ale też tych, którzy mogliby być naszymi dziećmi. To nas bardzo cieszy.

Najważniejszy utwór w repertuarze?

„Cogito” do słów Adama Leszczyka. Autor stawia pytanie o sensowność hasła „Cogito ergo sum”. Tekst jest bardzo aktualny, zwłaszcza w czasach, gdy się uważa, że brak obecności na znanych portalach społecznościowych oznacza wręcz, iż nas nie ma.

Jak się rozpoczęła współpraca z autorką wierszy Bożeną Węgrzynek?

Wybraliśmy się kiedyś na promocję wydawanego przez panią Bożenę nowego tomiku. Porozmawialiśmy chwilę, tomik zabraliśmy do domu i po paru tygodniach „wystreliliśmy” czterema nowymi kompozycjami do jej wierszy. Zaprzyjaźniliśmy się i od tamtej pory chodzimy razem nawet na koncerty rockowe. Kompozycje do trzech jej wierszy znajdują się na naszej debiutanckiej płycie pt. „Cogito”, nad którą obecnie pracujemy. Zanim to jednak nastąpi, zagramy koncert 21 marca w Bibliotece Publicznej Gminy Wiązowna, a także 19 kwietnia krótszy recital na festiwalu w Garwolinie „A źródło wciąż bije”. Serdecznie zapraszamy.

Rozmawiała Katarzyna Kasjanowicz

WIADUKT ZAMIAST PRZEJAZDU

MAŁKINIA \ Są już zabezpieczone pieniądze na budowę wiaduktu w miejscu obecnego przejazdu kolejowego w Małkini Górnej, wzdłuż drogi nr 627. Inwestycja jest częścią większego projektu – przebudowy linii kolejowej z Warszawy do Białegostoku.

fot. mat. pras./d



NAPAD NA STACJĘ PALIW

MŁAWA \ Policja poszukuje sprawcy napadu na stację paliwową w Mławie. Zamaskowany, prawdopodobnie uzbrojony napastnik wczoraj nad ranem zażądał od obsługi stacji pieniędzy z kasy, po czym zbiegł. Nikt nie odniósł obrażeń.

fot. Policja.gov.pl/d



Opóźnienia na budowie niepokoją opozycję, ponieważ koszty inwestycji są ogromne, a terminy jej realizacji bardzo krótkie

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

wykonanych ok. 91 proc. prac, więcej do zrobienia jest tzw. drobiazgów, ale one wymagają

w miarę sprzyjających warunków pogodowych, bez śniegu i deszczu – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Hubert Woźniak z ratuszowego zespołu ds. współpracy z mediami. Ratusz szacuje, że po około trzech tygodniach od zakończenia budo-

wy można byłoby oddać trasę do użytku.

Opóźnienia dotyczące obwodnicy niepokoją opozycję. Po pierwsze kwoty dotyczące tej inwestycji są wysokie, po drugie termin doprowadzenia tej inwestycji do końca jest krótki.

– Jak zostaje ogłoszony przetarg, to urząd miasta, będący płatnikiem w zakresie budowy i jej zakończenia, zakłada jakiś termin. Jeśli chodzi o termin zimowy, to nie jesteśmy w stanie przewidzieć warunków atmosferycznych w momencie ogłoszenia przetargu i jego rozstrzygnięcia. Pozostaje dla mnie znaczące pytanie dotyczące tego, czy firmy, które stawiały do przetargu, miały świadomość dłuższego terminu i gdyby wiedziały, że terminy są dłuższe, to czy by zaproponowały inne kwoty wykonania prac? Być może niższe? – zastanawia się Wioletta Kulpa, radna plockiego PiS-u. Jej zdaniem kolejne terminy ponownie mogą zostać wydłużone, bowiem nie jesteśmy w stanie przewidzieć i ocenić, czy zima znowu wszystkich nie zaskoczy. Mieszkańcy Płocka z niecierpliwością czekają na zakończenie inwestycji.

ŁOMIANKI

Punkt sprzedaży biletów już jest

Od 16 marca w Łomiankach działa punkt, w którym można kupić bilety z taryfy Zarządu Transportu Miejskiego i spersonalizować warszawską kartę miejską – informuje ZTM. Został on zlokalizowany w siedzibie

urzędu przy ul. Warszawskiej 115 (pokój nr 2). Można tam kupić bilety, a także je zwrócić lub przekodować. Punkt działa w godzinach: pon. i czw. 10.30–17.30, wt., śr., pt. 8.30–15.30. Od 1 stycznia Łomianki zostały

włączone do I strefy biletowej. Warszawska komunikacja miejska po raz pierwszy zaczęła też dojeżdżać do gminy Czosnów, która znalazła się w II strefie biletowej. Do wczoraj w Łomiankach nie było miejsca, w którym pasażerowie mogli załatwić sprawy związane z warszawską komunikacją.

..... (jm)

CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM!

Zapraszamy w dniu 18 marca (niedziela) 2018 roku po mszy świętej ok. 12:45 do kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w Brańszczyku na spektakl sl.-muz.poświęcony pamięci Żołnierzy Wykłętych pt. „My nigdy nie poddamy się...”

W programie wystąpią: Agnieszka Battelli, Martyna Jakubiak, Anna Tarasiewicz, Paweł Ciesielski, Jerzy Chojnowski, Tomasz Czaszke, Andrzej Korytkowski.

Spektaklowi towarzyszy pokaz plakatów Wojciecha Korkucia. Realizacja dźwięku: Mariusz Bartosik.

WSTĘP WOLNY

ORGANIZATORZY:



PARTNERZY:

Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jana Chrzciciela w Brańszczyku



Chorągiew Rycerzy Jana Pawła II w Brańszczyku

Stowarzyszenie na rzecz rozwoju gminy Brańszczyk ODNOWA

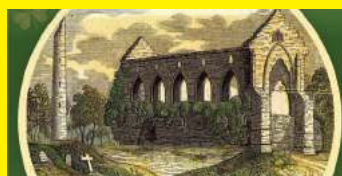
PATRONATY MEDIALNE:



Organ nadzorujący Fundację: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Śladami św. Patryka

Otwarcie wystawy pt. „Śladami św. Patryka”. W programie: czytanie irlandzkich legend i opowieści; wypiekanie i degustacja zielonych ciasteczek; celtycki warsztat rękodzieła „Pod zieloną koniczyną”. Celem wystawy jest prezentacja relikwii chrześcijaństwa w hrabstwie Down, w którym św. Patryk założył pierwsze gminy.

Sobota, 17 marca, godz. 14, Muzeum Kultury Kurpiowskiej, pl. gen. Józefa Bema 8, Ostrołęka

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras./d

Finisaż „Figura Animalis”

Cykl „Figura Animalis” to m.in. pretekst do nowych poszukiwań estetycznych. Dzięki operowaniu światłem lśniąca sierść koni, połyskujące pióra i perfekcja zwierzęcych kształtów, przedstawione na abstrakcyjnym, czarnym tle, przypominają malarstwo niderlandzkie. Wstęp wolny.

Sobota, 17 marca, godz. 17, Leica Gallery, ul. Mysia 3, Warszawa

SPACER



fot. PN/d

Śladami Jana Rodowicza

Spacer, podczas którego zobaczymy miejsca związane z życiem i działalnością konspiracyjną „Anody”. Zwiedzimy też nową ekspozycję Muzeum Powstania Warszawskiego w piwnicach dawnego Ministerstwa Bezpieczeństwa, gdzie więzieni byli działacze podziemia niepodległościowego. Spacer jest bezpłatny. Zapisy: michalina.zelazny@ipn.gov.pl

Sobota, 17 marca, godz. 14.30, miejsce zbiórki: ul. Filtrowa 12, Warszawa

LITERATURA



fot. mat. pras./d

Warszawskie Targi Fantastyki

Tu spotkasz ulubionych pisarzy, zjesz coś dobrego, zostawisz dziecko pod okiem opiekunów, obejrzyjś wystawę fotografii, posłuchasz celtyckiej muzyki oraz zobaczysz, co nowego postawić na półce z książkami i regale z gramiami planszowymi. To wszystko w ramach biletu, za który zapłacisz tyle, ile chcesz.

Sobota–niedziela, 17–18 marca, godz. 10, Dom Towarowy Braci Jąbłkowskich, ul. Bracka 25, Warszawa

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Organiczna uprawa warzyw i ziół

Ewelina Pióro-Jabruka z Katedry Roślin Warzywnych i Lecznich SGGW opowie, jak przygotowywać sadzonki, a także o dobrym sadzistwie roślin i nawożeniu. Przedstawi terminarz upraw warzywnych w ogródkach, powie o przygotowaniu nasion i omówi wybrane gatunki, w tym zioła aromatyczne. Bilety przed wykładem: 10 zł.

Sobota, 17 marca, godz. 11, SDK, ul. J.S. Bacha 15, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras./d

100 lat niepodległości

W programie „Missa Andina” na solistów, chór, organy i orkiestrę, autorstwa peruwiańskiego kompozytora Alejandra Núñeza Allauki. Jego dzieła łączą elementy tradycyjnej muzyki andyjskiej i cechy neoromantyzmu. Koncert dedykowany Jego Świątobliwości Janowi Pawłowi II. Wstęp na wydanie wolny.

Niedziela, 18 marca, godz. 15, bazylika archikatedralna św. Jana Chrzciciela, ul. Świętojańska 8, Warszawa



LEGIONIŚCI W REPREZENTACJI POLSKI

PIŁKA NOŻNA \ Trzej legioniści dostali powołania do reprezentacji Polski na marcowe towarzyskie mecze z Nigerią i Koreą Południową. W kadrze Adama Nawałki znalazło się miejsce dla Michała Pazdana, Artura Jędrzejczyka i Krzysztofa Mączyńskiego. Mecz z Nigerią odbędzie się 23 marca we Wrocławiu, z Koreą Biało-Czerwoni zagrają 27 marca w Chorzowie.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Kibice, którzy wybierają się na stadion Legii, mogą liczyć na otwartą grę obu zespołów. – W futbolu są dwa sposoby gry: albo przeszkadzać rywalowi, co znając historię nie było w Krakowie nigdy cenione, albo starać się coś samemu budować. My wybieramy ten drugi wariant i będziemy się starali grać swoją piłkę, choć szanujemy Legię – deklaruje Joan Carrillo, trener Białej Gwiazdy



W tym sezonie Legia już pokonała Wisłę. W niedzielę będzie faworytem | fot. Piotr Kucza/400mm

Legia ma kilku Carlitosów

Po wygranych meczach z Lechem i Lechią w Legii wzrosła pewność siebie. „Wojskowi” są zdecydowanym faworytem niedzielnej starcia z Wisłą Kraków, która jeszcze kilka lat temu seryjnie zdobywała krajowe trofea. Teraz Biała Gwiazda straszy tylko niezwykle skutecznym Carlitosem. – W naszym zespole mamy kilku Carlitosów – zauważa jednak Romeo Jozak.

**LEGIA
– WISŁA
KRAKÓW**

niedziela godz. 18.
Canal+

Małgorzata Chłopaś

Mimo różnic sportowych i finansowych, które dzielą oba zespoły, niedzielna potyczka zapowiada się jako najciekawsze wydarzenie 28. kolejki Ekstraklasy. Nic dziwnego, bo zmierzają się najbardziej utytułowane drużyny XXI w. Wiślaczy siedmiokrotnie świętowali w tym stuleciu mistrzostwo, Legia zdobyła je sześć razy. Ostatnie lata to już jednak ogromna dominacja stołecznej ekipy. Legia sięgała po tytuł w 2013, 2014, 2016 i 2017 r., podczas gdy Biała Gwiazda ostatni taki sukces odniosła w 2011 r. W tym sezonie Legia znów będzie walczyła o mistrza, Wisła natomiast o miejsce w czołowej ósemce. Nic dziw-

nego, że warszawiacy wyjdą na boisko bez strachu.

– Nie obawiamy się ani Wisły, ani żadnego konkretnego piłkarza. Jesteśmy zmotywowani i gotowi na to spotkanie, bo analizowaliśmy rywala. Przed nami bardzo ważny mecz, niektórzy określają go nawet mianem derbów Polski – stwierdził na przedmeczowej konferencji Romeo Jozak. Na legionistach wrażenia nie robi nawet Carlitos, choć wiślak strzelił w tym sezonie aż 19 goli. – To bardzo dobry zawodnik, ale w naszym zespole mamy kilku Carlitosów. Nie brakuje nam dobrych piłkarzy – skwitował Jozak.

Do składu Legii wracają Artur Jędrzejczyk, Inaki Astiz i Chris Philipps, rozchorował się za to Kasper Hamalainen. – Na 99 proc. Kasper nie znajdzie się w kadrze meczowej. Co innego Michał Kucharczyk. On, mimo kłopotów z mięśniami uda, szybko wraca do pełnej sprawności – przyznał Chorwat.

Oczy kibiców skierowane będą na pewno na Krzysztofa Mączyńskiego, rodowitego krakusa i wychowanka Białej Gwiazdy. Pomocnik zapewnia, że nie czuje w związku z tym specjalnej presji. – Ten mecz traktuję jak każdy inny, nie ma już takich emocji jak wcześniej. Szczerze mówiąc, nie wiem, czy Wisła zmieniła się od naszego ostatniego meczu, bo przestałem obserwować, co się tam dzieje i jak funkcjonują. To nie moja sprawa, liczy się gra dla Legii i cel, jaki sobie założyliśmy – powiedział „Mąka”.

Przydałoby się, aby piłkarze rozgrzali kibiców zgromadzonych przy Łazienkowskiej – w niedzielne popołudnie temperatura odczuwalna ma spaść do 10 stopni poniżej zera.

PIŁKA NOŻNA

Frankowski w Warszawie

Bartosz Frankowski będzie sędziował niedzielny mecz Legii z Wisłą Kraków (godz. 18, Canal+). Arbiter z Torunia w tym sezonie prowadził sześć spotkań „Wojskowych” – 4 wygrane, 1 remis i 1 porażkę. Wiśle sędziował czterokrotnie, a bilans Białej Gwiazdy w tych meczach to 1-0-3.

KIBICE

Legioniści jadą do Zabrza

W niedzielę przed meczem z Wisłą, w godz. 15.30–17.30, kibice Legii będą prowadzili zapisy na wyjazdowy mecz z Górnikiem Zabrze w półfinale Pucharu Polski. Koszt wyjazdu pociągami specjalnym,

wraz z biletem na mecz, to 130 zł. Zapisy będą prowadzone w restauracji SportsBar przy ul. Łazienkowskiej 3. Przy okazji meczu z Wisłą kibice Legii przeprowadzą również zbiórki na oprawy meczowe.

PLYWANIE

Wraca Inflancka

W piątek oficjalnie otwarto zmodernizowaną pływalnię w ośrodku Inflancka. Pływalnia zmieniła się nie do poznania – basen wyremontowano, powstały również nowe atrakcje wodne. Magnesem dla wielbicieli wodnych szaleństw będzie teraz wodny tor przeszkód „Piracka wyspa” i odnowiona zjeżdżalnia. Dla tych, którzy na basenie chcą odpocząć, powstało jacuzzi. W ośrodku można skorzystać także z zajęć fitness.

PIŁKA SIATKOWA

Walka o play-off nabiera tempa

W sobotę siatkarze Onico Warszawa już po raz trzeci w tym sezonie zmierzają się z Jastrzębskim Węglem.

W dwóch poprzednich meczach górą byli warszawiacy. Pod koniec listopada pokonali jastrzębian 3:0 w walce o ligowe punkty, a na początku stycznia po długim, pięciosetowym spotkaniu, wyeliminowali rywali w drodze do półfinału Pucharu Polski. Teraz po raz pierwszy zagrają z Jastrzębskim w gościach, ale nastroje w stołecznym zespole i tak są bojowe.

– Naszym celem zawsze jest wygrywanie. Z Jastrzębiem graliśmy w tym sezonie już dwa razy, było trudno, ale to my byliśmy górą w obu przypadkach. Teraz jastrzębianie będą chcieli się zrewanżować, ale jesteśmy gotowi na to starcie – deklaruje trener Antiga.

Zespół z Jastrzębia został w ostatnich tygodniach odwołany. W miejsce zwolnionego Marka Lebedewa stery mieniony. W miejsce zwolnionego Giorgi. Prowadzony przez niego zespół zajmuje 6. miejsce w lidze, ale po piętach wciąż depcze mu Indykpol AZS Olsztyn. – Jesteśmy pod presją i musimy regularnie punktować. W związku z występami w Lidze Mistrzów gramy co trzy dni, ale nie szujemy wymówek. Trzeba się szybko zregenerować i zachować jak najwięcej sił na kluczowe spotkania – mówi przyjmujący Jastrzębskiego Węgla Rodrigo Quiroga.

Sobotnie spotkanie odbędzie się o godz. 14.45. Będzie transmitowane przez Polsat Sport.

(mch)